PORADNIK

JĘZYKOWY

INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKŁAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY **ELIPSA**WARSZAWA 2013

KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof, dr hab. Stanisław Dubisz (redaktor naczelny),
dr hab. Jolanta Chojak, dr hab. Wanda Decyk-Zięba (sekretarz redakcji),
prof, dr hab. Elżbieta Sękowska

RADA REDAKCYJNA

prof, dr hab. Stanisław Dubisz (przewodniczący, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno - Litwa), prof, dr hab. Andrzej Markowski
(Warszawa), prof, dr hab. Alicja Nagórko (Berlin - Niemcy),
prof, dr Marta Pančikova (Bratysława - Słowacja),
prof, dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof, dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk - Niemcy),
prof, dr hab. Teresa Skubalanka (Lublin), prof, dr Olga Šapkina
(Moskwa - Rosja), prof, dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż - Francja)

Redaktor naukowy zeszytu

prof, dr hab. Elżbieta Sękowska

Recenzent

dr hab. Alina Kępińska

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumacz

Monika Czarnecka

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198
e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail:sklep@elipsa.pl
Księgarnia internetowa: http: / /[www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl)

Czasopismo zarejestrowane w European Reference Index for the Humanities (ERIH)
Czasopismo dofinansowane ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

O Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 7,9. Ark. druk. 7,2. Papier offsetowy 80 g/m:

2013

marzec

**zeszyt 3**

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

http://www.tkj.uw.edu.pl

W ZESZYCIE

* Dokumentacja życia wyrazów nie jest procesem łatwym, ponieważ wymaga odpo­wiednio reprezentatywnej podstawy źródłowej i właściwych narzędzi, które umożliwią wła­ściwe spożytkowanie danych źródłowych. Klasyczna metoda filologiczna już nie wystarcza, jej następczynią staje się tzw. metoda lingwochronologizacyjna.
* Najstarsze zapożyczenia z języków/dialektów wschodniosłowiańskich układają się w trzy warstwy chronologiczne: XIV-XV w.; XVI w.; XVII w. Zwykle określamy je wspólną nazwą **zapożyczenia ruskie**, ale już od XVI w. możemy mówić o najwcześniejszych **rusycy­zmach.**
* Bezpośrednie sąsiedztwo polszczyzny z językami wschodniosłowiańskimi pozwala na różne hipotezy dotyczące wzajemnych zapożyczeń. Ich etymologie znajdują weryfikację na podstawie zapisów źródłowych i danych z zakresu geografii lingwistycznej.
* Rusycyzmy leksykalne są w 20-leciu międzywojennym zwykle traktowane jako po­zostałość zaborów. Okazuje się jednak, że nowe wpływy języka rosyjskiego w zakresie słownictwa - choć znacznie słabsze i zróżnicowane regionalnie - zaznaczały się wyraźnie również po 1918 r.
* Północnokresowa regionalna odmiana polszczyzny podlegała i podlega nadal w naj­większym stopniu wpływom języka rosyjskiego. Wpływy te są wyraźnie zaznaczone w tek­stach prasowych tego regionu w okresie 20-lecia międzywojennego. Trzeba podkreślić, że w dużej części są to rusycyzmy inne niż współczesne.
* Procesy neosemantyzacji zachodzą zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w jej od­mianach regionalnych oraz socjalnych. Na przykładzie leksyki gwary miejskiej Poznania można tu wyróżnić takie procesy, jak: metaforyzacja, metonimizacja, zmiany dominanty semantycznej, generalizacja, specjalizacja.
* Zapelatywizowane nazwy własne to materiał językowy bardzo przydatny w ba­daniach z zakresu lingwistyki kulturowej. W socjolektach taki potencjał nominacyjno-ekspresywny nazw własnych jest duży i realizuje się dzięki konkretnym konotacjom, przeniesionym od pierwotnych ich nosicieli (osób i miejsc).

\*\*\*

Słownictwo - życie wyrazów - metoda filologiczna - metoda lingwochronologizacyjna

* zapożyczenia leksykalne - wpływy wschodniosłowiańskie - wpływy języka rosyjskiego
* lingwistyka kulturowa - leksyka odmian regionalnych i socjalnych polszczyzny - neosemantyzacja - apelatywizacja.

Red.

2013

marzec

**zeszyt 3**

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

**Jolanta Mędelska:** Na tropie agnonimu słownikowego **wirowiec** (o wykorzystaniu teorii lingwochronologizacyjnej Piotra Wierzchonia w badaniach leksyki

północnokresowej) 7

**Wanda Decyk-Zięba:** Przyczynek do dziejów polsko-wschodniosłowiańskich kontaktów językowych (wyrazy ruskie w **Kronice W. X. Moskiewskiego**

Aleksandra Gwagnina, 1611) 17

**Janusz Siatkowski**: Wschodniosłowiańska **spina** ‘plecy’ pożyczką z języka

polskiego? 36

**Joanna Joachimiak-Prażanowska:** Rusycyzmy słownikowe w „Kurierze

[Warszawskim” z pierwszej połowy 1918 roku (litery **А-K)** 41](#bookmark14)

**Tamara Graczykowska**: Rusycyzmy leksykalne w kowieńskim tygodniku

„Chata Rodzinna” (1922-1940) 53

**Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska**: Neosemantyzacja wewnątrzodmianowa w gwarze miejskiej (na przykładzie leksyki

poznańskiej) 64

**Tomasz Szutkowski: O** apelatywizacji nazw własnych w słownictwie gwary

uczniowskiej 73

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

**Monika Zaśko-Zielińska**: Czy podpis nieoficjalny jest podpisem? 84

Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów

1. tytułów 90

SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

**Marcin Będkowski**: Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz, **Internetowy słownik**

języka Cypriana Norwida**, Warszawa 2009- 92**

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

**Joanna Szerszunowicz:** Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej

„ASIALEX2011. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives” 97

Marta Chojnacka-Kuraś**,** Marta Falkowska**: Sprawozdanie z seminarium**

naukowego „Metodologie językoznawstwa V” 100

**2013** **marzec** **zeszyt 3**

RECENZJE

**Paulina Gajda**: Małgorzata Milewska-Stawiany, Ewa Rogowska-Cybulska (red.),

Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych. Materiały VII Forum Kultury Słowa. Gdańsk, 9-11 października 2008 roku**,**

Gdańsk 2010 104

Milena Wojtyńska-Nowotka: **Urszula Sokolska (red.),** Odmiany stylowe

polszczyzny dawniej i dziś, **Białystok 2011 109**

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

**Stanisław Dubisz.** Pamięć o nieobecnych - prof, dr hab. Halina Rybicka-Nowacka

(23 VII 1929-11 V 1992) 113

2013

marzec

***zeszyt* 3**

CONTENTS

PAPERS AND DISSERTATIONS

**Jolanta Mędelska:** In pursuit of the agnonym **wirowiec** (about applying

Piotr Wierzchoń’s theory of linguochronologization in research concerning

the Northern Borderlands lexis) 7

**Wanda Decyk-Zięba**: A contribution to the history of Polish and East Slavonic
language contacts (Ruthenian words in **Kronika W. X. Moskiewskiego**

by Alexander Gwagnin, 1611) 17

**Janusz Siatkowski:** Is the East Slavonic **spina** ‘plecy’ [back] a borrowing

from the Polish language? 36

**Joanna Joachimiak-Prażanowska:** Lexical Russianisms in “Kurier Warszawski”

from the first half of 1918 (letters **A-K)** 41

**Tamara Graczykowska:** Lexical Russianisms in the Kaunas weekly “Chata

Rodzinna” (1922-1940) 53

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska: **Intra-variety semantic**

derivation in the urban dialect (on the example of the Poznań lexis) 64

**Tomasz Szutkowski:** About apellativisation of proper names in the vocabulary

of student slang 73

EXPLANATIONS OF WORDS AND EXPRESSIONS

**Monika Zaśko-Zielińska:** Is an unofficial signature still a signature? 84

A position of Rada Języka Polskiego [Polish Language Council] regarding female

forms of names of professions and titles 90

OLD AND CONTEMPORARY DICTIONARIES

Marcin Będkowski: **Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz,** Internetowy słownik

języka Cypriana Norwida**, Warszawa 2009- 92**

REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

**Joanna Szerszunowicz: A** report from the international academic conference

“ASIALEX2011. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives” 97

Marta Chojnacka-Kuraś, Marta Falkowska: **A report from the academic**

seminar “Metodologie językoznawstwa V” 100

**2013** **marzec** **zeszyt 3**

REVIEWS

**Paulina Gajda**: Małgorzata Milewska-Stawiany, Ewa Rogowska-Cybulska (eds),

Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych. Materiały VII Forum Kultury Słowa. Gdańsk, 9-11 października 2008 roku**,**

Gdańsk 2010 104

Milena Wojtyńska-Nowotka: **Urszula Sokolska (red.),** Odmiany stylowe

polszczyzny dawniej i dziś**, Białystok 2011 109**

BIOGRAMS AND MEMOIRES

**Stanisław Dubisz.** The memory of our departed

[**- prof, dr hab. Halina Rybicka-Nowacka (23 Jul 1929-11 May 1992) 113**](#bookmark38)

ARTYKUŁY

I

ROZPRAWY

Jolanta Mędelska

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

NA TROPIE AGNONIMU SŁOWNIKOWEGO1**WIROWIEC** (O WYKORZYSTANIU TEORII
LINGWOCHRONOLOGIZACYJNEJ
PIOTRA WIERZCHONIA

W BADANIACH LEKSYKI PÓŁNOCNOKRESOWEJ)

Badając kilkanaście lat temu słownictwo polskiej prasy wileńskiej wydawanej w okresie powojennym, w gazecie „Czerwony Sztandar” na­trafiłam na nieznaną mi formację wirowiec. Pięciokrotnie użyto tego rzeczownika w rocznikach z końca lat 50. XX wieku. Kontekst podpowia­dał, że jest to regionalny synonim wyrazu helikopter, będącego wówczas w Polsce w powszechnym obiegu [Mędelska 2000, 452]. Oto wyekscerpowane przykłady: Niewielkie zaśnieżone lotnisko (...). (...) stoi pośrodku wirowiec- 1958/78/2; Wirowiec łatwo przystosować można do przewo­żenia chorych - 1958/78/2; Potem wirowiec ruszył z miejsca i wylądo­wał na drodze (...)- 1959/205/2 (2 wystąpienia); W powietrzu wyraźnie słychać było warkot silnika. Wirowiec pojawił się niespodziewanie (...) - 1959/205/2.

Okazało się, że rzeczownika wirowiec nie rejestruje żaden słownik języka polskiego, ani przedwojenny, ani powojenny [zob. ich wykaz w: Mędelska 2000, 629-636], nie notowały go też inne przejrzane wówczas źródła [wykaz w: Mędelska 2000, 617-629 i 639-649]. Natomiast na powojennej Litwie wyraz ten trafiał się także w kowieńskich wydawnic­twach książkowych (6 wystąpień), i to aż do roku 19751 2 [zob. Marszałek 2006, 537],3 np.: Sporządźcie (...) modele (...) wirowca (...) [Skatkin, Kwietkawskas 1970, 157]. Wśród tych przykładów mamy świadectwo dla nas

1 Termin agnonim (агноним) wprowadził rosyjski językoznawca Walery Morkowkin na oznaczenie wyrazu lub frazemu nieznanego lub mało znanego większości użytkowników języka [definicję zob. w: Morkowkin, Morkowkina 1997, 66]. Wyrażenie agnonim słownikowy, czyli jednostka języka nienotowana w słownikach', zaadaptował do polskiej terminologii językoznawczej Jan Waw­rzyńczyk [2010, 4]. Użył go wcześniej w wersji rosyjskiej: словарный агноним [2007, 5-6]. To termin przejrzysty (zbudowany z greckich komponentów) i po­ręczny, dziś bardzo potrzebny w leksykologii, leksykografii, lingwochronologizacji, fotoleksykografii itp.

2 Wiktorowskaja, Jowaisziene, Proszajewa 1975, 59.

3 Iwanow, Szefer, Szcziogolewa 1964, 99; Skatkin, Kwietkawskas 1970, 157 i 159; Wiktorowskaja, Jowaisziene, Proszajewa 1972, 59 i 174.

8

**JOLANTA MĘDELSKA**

bardzo cenne, potwierdza ono bowiem ponad wszelką wątpliwość zna­czenie 'helikopter’. Jest to mianowicie zapis w słowniczku potekstowym zamieszczonym w podręczniku do nauki języka niemieckiego: der Hub­schrauber - wirowiec [Iwanow, Szefer, Szcziogolewa 1964, 99]. Niemiecki Hubschrauber to właśnie śmigłowiec, helikopter4 [Bender, Żak 1994, 134].

Domyślałam się, że formacja wirowiec jest efemerydą używaną w ję­zyku polskim w pierwszej połowie XX w., jednak ze względu na brak zapisów w źródłach pochodzących z tego okresu, zwłaszcza zaś brak rejestracji w obszernym SW, słowniku wyjątkowo skrupulatnie groma­dzącym najrozmaitszą polską leksykę,4 5 musiałam poprzestać na la­konicznym stwierdzeniu: „źródła nie notują” [Mędelska 2000, 452]. W kolejnym tomie poświęconym leksyce powojennej prasy wileńskiej, znając już poświadczenia z wydawnictw książkowych i wiedząc, że wszystkie one pochodzą ze źródeł tłumaczonych z języka rosyjskiego,6 po znacznym rozszerzeniu listy przejrzanych słowników oraz innych źró­deł [zob. Mędelska 2004, 1060-1071 i 1030-1059], podałam ostrożną hipotezę, nasuwającą się przy ówczesnym stanie mojej wiedzy: „prawdo­podobnie kontaminacja ros. вертолёт7 i pol. śmigłowiec" [2004, 826]. Także Marek Marszałek umieścił rzeczownik wirowiec wśród północno- kresowych jednostek leksykalnych niejasnego pochodzenia [2006, 362].

Przypadek sprawił, że nieco później natknęłam się na hasło wirowiec w Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN,8 w której wcześniej tego wy-

4 Por. też parę odpowiedników przekładowych: Hubschrauber - вертолёт [Glen-Szestakowa, Lindner, Orłowa, Rachmanow 1983, 228].

5 Warto dodać, że helikopter notuje SW [t. II, 1902, s. 28], oczywiście jeszcze nie w dzisiejszym znaczeniu tego wyrazu, por. opinię Andrzeja Bańkowskiego: «1902 'przyrząd wznoszący się w powietrze za pomocą śruby’, nm. helikopter, fr. helicopotere m 1872 (...). Najpierw o przyrządzie zaprojektowanym przez Le­onarda da Vinci oraz o jemu podobnych maszynach ze spiralnym elementem napędowym. W znaczeniu dzisiejszym XX-2, obocznie ze śmigłowiec, nie przyjęły się starsze nazwy śrubowiec, śrubolot» [2000, 525]. Helikopter 'rodzaj maszyny latającej z zastosowaniem do niej śruby i skrzydeł’ zarejestrował też SIJP [Arct 1929, 193], opatrując hasło rysunkiem prototypu dzisiejszego śmigłowca.

6 Wszystkie źródła książkowe notujące rzeczownik wirowiec to podręczniki dla polskich szkół na Litwie. Bardzo rzadko podręczniki te pisano po polsku, za­zwyczaj były to przekłady. Tłumaczono najczęściej z języka rosyjskiego, rzadziej z litewskiego [Marszałek 2003, 223-226].

7 Por.: вертеть kręcić, obracać’.

8 W 2001 r. hasło wirowiec pojawiło się w słowniku ortograficznym [Karpo­wicz 2001]. Zapewne trafiło tam ze wspomnianej encyklopedii, wiadomo bowiem, że autor ułożył swój słownik, liczący ok. 150 tys. haseł, na podstawie dotych­czas wydanych największych polskich słowników i encyklopedii. Hasło wirowiec można dziś znaleźć także w internetowej encyklopedii WIEM opracowanej na podstawie Popularnej encyklopedii powszechnej Wydawnictwa „Fogra” (‘statek powietrzny, skrzyżowanie wiatrakowca i śmigłowca’).

NA TROPIE AGNONIMU SŁOWNIKOWEGO **WIROWIEC...**

9

razu nie szukałam.9 Okazało się, że jest to: “wiropłat10 11 z napędzanym wir­nikiem nośnym, wyposażony dodatkowo w śmigło wytwarzające ciąg do przodu; stanowi połączenie konstrukcyjne śmigłowca z wiatrakowcem; w praktyce b. rzadko używany’ [1969, t. 12, s. 347]. Zatem nie jest to dzisiejszy helikopter, lecz któryś z jego prototypów.

Kolejne ustalenia związane z zagadkowym wyrazem wirowiec wiążą się z powstaniem oprogramowania dLibra i uruchomieniem w Polsce sieci bibliotek cyfrowych (2002 r.).11 Oprogramowanie dLibra jest to:

system gromadzenia, redagowania i udostępniania publikacji cyfrowych, stworzony w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym. Publikacje te (czasopisma, książki, fotografie, filmy itd.) dostępne były, są, a w zamierzeniu - będą dla wszystkich użytkowników w identyczny sposób, tj. w większości wypadków stale oraz w pełni nieodpłatnie. Obecnie (2010 r.) ok. 50 bibliotek cyfrowych korzysta z oprogramowania dLibra. Biblioteki te gromadzą blisko pół miliona publikacji cyfrowych. W dużej mierze są to druki przedwojenne, tzn. opublikowane do roku 1939. Skanowaniu poddawane są całe numery czasopism, książki, ulotki itp. **[Wierzchoń 2010, 215].**

Wraz z bibliotekami cyfrowymi pojawiły się nowe możliwości badania polskiej leksyki, zwłaszcza zaś jej chronologizacji. Możliwości te pozna­łam dzięki pracom Piotra Wierzchonia.12 Wykorzystałam je w odniesieniu do tajemniczego agnonimu słownikowego wirowiec.

Weryfikacja chronologizacyjna, czyli sprawdzalnie, czy ustalona wcze­śniej data pojawienia się w obiegu konkretnej jednostki języka jest wła­ściwa, nie jest czynnością chaotyczną. Reguluje ją przyjęta metodologia badań. Tak więc przed dokonaniem weryfikacji chronologizacyjnej na­leży wybrać teorię, według której będzie się ją przeprowadzać. Jedną z nich jest właśnie teoria lingwochronologizacyjna (TLCH) P. Wierzchonia [2010], zorientowana zwłaszcza na weryfikację chronologizacyjną jed­nostek występujących w tekstach XX-wiecznych. Weryfikacja odbywa się zawsze według pewnej granicy datacji. W badanym wypadku (wi­rowiec) jest to rok 1945. Po ustaleniu tej granicy należy wybrać kryte­rium, według którego zamierza się jednostkę chronologizować. Mogą to być: kryterium konsultacji, kryterium leksykograficzne, kryterium tek­stowe. W wypadku wyrazu wirowiec kryterium konsultacji sprowadzało się do odpytania specjalistów z dziedziny lotnictwa, czy jednostka ta była

9 To oczywiście błąd. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko tyle, że w mo­nografii umieściłam „metryczki” blisko 5 500 wyrazów osobliwych, zatem pewne przeoczenia były niestety nieuniknione.

10 Wiropłat zaś to ‘najbardziej rozpowszechniony rodzaj aerodyny pionowego lub skróconego startu, w której siła nośna (...) jest wytwarzana (...) wyłącznie lub głównie przez napędzany albo nienapędzany wirnik nośny (...)’ [1969, t. 12, s. 346-347].

11 Por.: „(...) jako początek dynamicznego rozwoju sieci bibliotek cyfrowych w Polsce przyjęto 2002 r., kiedy w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej (...) zainsta­lowano po raz pierwszy polskie oprogramowanie dLibra (...)” [Wałek 2009, 11].

12 Wierzchoń 2008; 2009; 2009a; 2010a. Zob. też polemiki i recenzje: Waszakowa 2010; Mędelska 2010; 2010a; 2010b; Zimny 2010.

10

**JOLANTA MĘDELSKA**

w obiegu po II wojnie światowej. Potwierdzenia nie uzyskano. Z kolei kry­terium leksykograficzne polega na sprawdzeniu danego wyrazu w źró­dłach o charakterze tezaurusowym, np. w słownikach. Jak napisałam wcześniej, żadne źródło leksykograficzne nie notowało rzeczownika wirowiec. Pozostało ostatnie kryterium - tekstowe. Jest to sprawdzenie istnienia danej jednostki w tekstach. Właśnie stosowanie kryterium tek­stowego -jako najbardziej miarodajnego - postuluje P. Wierzchoń.

W teorii lingwochronologizacyjnej P. Wierzchonia bazą empiryczną jest zbiór tekstów zgromadzony w polskich bibliotekach cyfrowych. W celu weryfikacji derywatu wirowiec należało sprawdzić, czy w pol­skich tekstach powstałych w kraju po II wojnie światowej pojawiał się omawiany wyraz, napotkany wcześniej w powojennej prasie wileńskiej i wileńskich podręcznikach. Weryfikacji dokonano na podstawie tekstów zgromadzonych w polskich bibliotekach cyfrowych do połowy roku 2010 oraz - po przeszukaniu zasobów powiększonych o nowo wprowadzone teksty - do połowy roku 2011. Okazało się, że po roku 1945 rzeczow­nik wirowiec w żadnym z nich nie wystąpił. Weryfikacja ta jest w dużym stopniu miarodajna, w takim mianowicie, w jakim miarodajny jest naj­większy obecnie dostępny zbiór polskich tekstów XX-wiecznych.13 Nie jest oczywiście wykluczone, że systematyczny przyrost prasy zdigitalizowanej nie ujawni powojennych użyć tego derywatu (co więcej, należy się wręcz tego incydentalnie spodziewać). Nie sądzę jednak, żeby wniosek sformułowany w końcu niniejszego artykułu, który uzyskano w wyniku analizy już zdigitalizowanego materiału, musiał zostać zmodyfikowany.

Pozostało jeszcze sprawdzenie, czy derywat wirowiec występował w polskich tekstach przedwojennych. Przeszukanie zasobów dLibry wy­kazało, że wyraz ten obficie pojawiał się do roku 1939 (z synonimami au- tożyro,14 autogiro), por.:15

1. Dzisiaj spodziewany jest przylot do Warszawy ppułk. Stachonia na autożyro (wirowcu) system inż. de la Clerva, świeżo zakupiony przez rząd polski **- „Gazeta Kie­lecka” (niedziela 9 grudnia 1934 r.);**
2. **Wirowiec wyląduje na rynku w Jarocinie** [tytuł] - „Gazeta Jarocińska” (Jarocin, nie­dziela 31 marca 1935 r.);
3. Na program meetingu złoży się szereg atrakcyj lotniczych jak loty wirowca (auto­żyro), akrobacje szybowców (...)- **„Polska Zachodnia” (Katowice, środa 3 lipca 1935 r.);**

13 Oraz w takim, w jakim stan techniczny zachowanych dokumentów, np. z lat 40. czy 50., pozwala na automatyzację weryfikacji (przeszukiwanie doku­mentu).

14 Oraz wariantem auto-żyro.

15 Przykłady nr 1-4, 6-8 i 10 pochodzą z zasobów przeszukanych do połowy 2010 r., przykłady nr 5 i 9 zostały zaczerpnięte ze zbiorów rozszerzonych o nowe pozycje i przeszukanych do połowy 2011 r. Za pomoc w odkryciu przykładów użycia rzeczownika wirowiec, do których we wcześniejszych poszukiwaniach metodą tradycyjną nie udało mi się dotrzeć, dziękuję P. Wierzchoniowi.

NA TROPIE AGNONIMU SŁOWNIKOWEGO **WIROWIEC...**

11

1. **Kto widział wirowca i ludzi bez wagi?** [tytuł] - „Nowiny Poświąteczne” (poniedzia­łek, 16 września 1935 r.);
2. (...) przeróżne pokazy lotnicze, a więc lot i akrobacje na szybowcach i samolotach, próby szybkości różnego typu samolotów, start i lądowanie na autożyro (wirowiec) i tak dalej (...) - **„Nowiny. Żołnierska gazeta ścienna” (Warszawa, 18 września 1935 r.);**
3. Na lotnisku w Villacoublay lotnik Claysse zaprodukował w sobotę nowy typ wi­rowca. W czasie próby wykonał wszystkie wyznaczone przez ministerstwo lotnictwa zadania i zdobył nagrodę miljona franków **- „Nowiny Poświąteczne” (poniedziałek, 16 grudnia 1935 r.);**
4. W niedzielę 26 ub. m. przeleciał nad Cz. Cieszynem t. zw. wirowiec, czyli autogiro, to jest samolot o dużem śmigle na grzbiecie, służącem do pionowego wzlotu w górę. Samolot wystartował w Dolnym Żukowie, co sprowadziło na miejsce wielu widzów, by oglądać niewidziany dotąd u nas wynalazek. Wirowiec ten jest własnością firmy Bata - **„Gwiazdka Cieszyńska” (1936);**
5. Tak się złożyło, że akurat w tym czasie przyleciał do Bezmiechowej płk. Stachoń, ten, no chyba wiecie, co lata na wirowcu  **„Głos Uczniowski” (1936);**
6. Ze wszystkich atrakcyj lotniczych największe zaciekawienie wzbudził pokaz słyn­nego wirowca, tak zw. „autożyra”. „Autożyro” różni się od normalnego płatowca tem, że nie posiada skrzydeł, które zostały w nim zastąpione drugą śmigą, zapewniającą całkowite bezpieczeństwo. Ta dodatkowa śmiga jest umieszczona nad wirowcem i ob­raca się poziomo, w płaszczyźnie równoległej do lotu. Wielką zaletą „autożyra” jest jego niewrażliwość na podmuchy wiatru oraz prawie pionowe lądowanie, które pozwala lot­nikowi opuścić się pośrodku miasta na niewielki plac, otoczony zewsząd budynkami. Jeśli wierzyć zachodnio-europejskiej opinji lotniczej „autożyro”, ze względu na wielkie zalety aerodynamiczne i duże bezpieczeństwo lotu, będzie samolotem przyszłości - **„Kalendarz Górniczo-Hutniczy na rok przestępny 1936”;**
7. Linię obsługuje samolot wirowiec (autogiro), który dostarcza pocztę i przesyłki z aerodromu do głównego urzędu, lądując na dachu **- „Polska Zachodnia. Dziennik Pol­skiego Zagłębia Węglowego” (Katowice, niedziela 30 lipca 1939 r.).**

Jest rzeczą oczywistą, że gdyby nie biblioteki cyfrowe i oprogramo­wanie dLibra, nigdy nie zajrzałabym do „Gwiazdki Cieszyńskiej”, „Nowin Poświątecznych” czy też „Głosu Uczniowskiego” z lat 30. ubiegłego wieku.

Ponadto system dLibra naprowadził mnie na trop artykułu, m.in. wła­śnie o formacji wirowiec, zamieszczonego w „Języku Polskim” z 1935 r. [Klich 1935]. Artykuł nie zawiera wyrazu wirowiec w tytule,16 więc prze­glądając stare roczniki czasopisma, nie wyłowiłam go z tekstu. Autor przedstawia walkę z brzydką pożyczką autożyro (prototyp helikoptera), prowadzoną w latach 30. XX w.:

W numerze 5. Gazety Polskiej z 5.1 b. r. p. St. Wasylewski uder**2**ył w wielki dzwon na alarm spowodu... **autożyra, że** to niby nazwa przedmiotu, wchodzącego coraz to wię­cej w użycie, okropna, okropnie brzmiąca. A to z powodu nielogiczności, możliwości zatem budzenia nieporozumień wskutek skojarzenia z **żyrem** wekslowem, bo skąd­inąd - mówi p. W. - brzmi ten wyraz, gładki do wymówienia, przymilnie, znajomo,

16 Parę słów z powodu dyskusji na temat autożyra.

12

**JOLANTA MĘDELSKA**

i dlatego właśnie może się łatwo przyjąć. Nie można do tego dopuścić, trzeba koniecz­nie nazwać go po polsku (...) [1935, 21-22].

Wspomniany Stanisław Wasylewski, znany pisarz, proponował zastą­pienie obcego autożyro nowotworem pionolot; inna osoba, dr inż. Stefan Neumark, wymyśliła wiropłat Jednak - zdaniem E. Klicha - złożenia nie są środkiem słowotwórczym „w samorzutnej twórczości językowej pol­skiej obficie i chętnie stosowanym”, normalnym zaś środkiem słowotwór­czym pozostaje derywacja sufiksalna, zatem do niej należałoby się uciec, polszcząc autożyro (1935, 22-23). Dalej autor pisze:

(...) mnie osobiście wcale niezły się wydaje **wirowiec,** com go gdzieś już dość dawno spotkał właśnie w tem znaczeniu; teraz znów z artykułu w Gaz. Pol. z 11. I. b. r. do­wiaduję się, że **wirowiec** ma już dość zwolenników [1935, 23].

Gdyby nie możliwość skorzystania z oprogramowania dLibra oraz sieci bibliotek cyfrowych, na pewno nie dowiedziałabym się, że do wy­stąpienia S. Wasylewskiego nawiązał także czytelnik „Czasopisma Tech­nicznego”17 [Pionolot, Wiropłat czy Wirowiec - nr 2 z 25 I 1935 r.]:

Dr. Inż. Stefan Neumark stwierdza, że sprawa jest już przesądzoną, gdyż w prowi­zorycznie opracowanej części **Słownika Polskich Wyrazów Technicznych -** opubliko­wanej jeszcze w 1931 r. przewidziany jest dla **autożyra** polski termin **wiropłat** (...). Termin **wiropłat** został na szczęście wprowadzony jeszcze niezupełnie oficjalnie, czas więc jeszcze, aby go źmienić18) (...). Prof. Huber uważa za najszczęśliwszą nazwę **wiro­wiec,** na którą zgadza się też większość lotników, jako na analogiczną do **szybowiec, płatowiec** i t. p. (...). Prof. Stanisław Szober wypowiedział się za **wirowcem;** bardzo krytyczne stanowisko w tej sprawie zajmuje Prof. Brückner (...) Dobrze się stało, że wszczęta przez Wasylewskiego dyskusja przyszła w porę i proponuje nazwę **wirowiec.** Nazwa ta powinna zastąpić niepolski termin **autożyro** (s. 29-30).

W kolejnym, 3. numerze (z 10 II 1935 r.) „Czasopisma Technicznego” wypowiedział się Maksymilian T. Huber:19

Nazwa **autożyro,** która pojawiła się samorzutnie w prasie brzmi bardzo niemiło (...). Raczej jest proponowany ze sfer technicznych **wirowiec, czy** też **wiropłat,** albo **wirnikowiec** i **wiatrowiec.** Przyznam się, że żadna z tych nazw nie zadawalnia mnie całkowicie. (...) osobiście głosowałbym najchętniej za **autogirem,** rezygnując także z dosłownego spolszczenia w postaci **samokrętu.**

M.T. Huber dołączył też oficjalne oświadczenie Podkomisji Słownic­twa Lotniczego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego „w sprawie polskiej nazwy samolotu zwanego zagranicą autogiro

(...) wyjaśniamy, że Podkomisja (...) podała na pierwszem miejscu nazwę **wiropłat** (...). Propozycja ta nie wywołała sprzeciwów w sferach lotniczych i tylko p. inż. Karol Stadtraüller z Krakowa przeciwstawił jej wyraz **wirowiec,** który uważał za właściwszy

17 Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie (LIII, nr 2). Cza­sopismo to późno trafiło do zasobów dLibry (między czerwcem 2010 r. a czerw­cem 2011 r.).

18 Właśnie tak, z miękkim kresowym ź.

19 M.T. Huber, przewodniczący Podkomisji Słownictwa Lotniczego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, uzasadnił własne stanowisko w sprawie nazwy au­tożyro przedstawione w liście do „Gazety Polskiej”.

NA TROPIE AGNONIMU SŁOWNIKOWEGO **WIROWIEC...**

13

z punktu widzenia wyłącznie językowego (...). Biorąc to pod uwagę, Podkomisja po­dała Akademji na drugiem miejscu także i termin **wirowiec** w rubryce „synomimów”. (...) wyraz **wiropłat** jest najlepszym w znaczeniu technicznem (...); również z punktu widzenia językowego uznaliśmy wyraz **wiropłat** za właściwszy, pozostawiając jednak wybór ostateczny do decyzji Akademji.

Przewodniczący M. T. Hubner i sekretarz inż. Z. Arnd dodali w tymże numerze „Czasopisma Technicznego”:

(...) wirujące ramiona **autożyra** niewątpliwie mogą i powinny być nazwane płatami. Nazwa **wirowiec** natomiast może nasuwać wyobrażenie całkowicie wirującej maszyny. Ponieważ jednak faktycznie jest łatwa i językowo prawidłowa, podano ją jako syno­nim (...).

W numerze 7. zaś „Czasopisma Technicznego’’ (z 10 IV 1935 r.) za­brał głos dr inż. Aleksander Wasiutyński, „Prezes Akademji Nauk Tech­nicznych, Przewodniczący Komisji Polskiego słownictwa technicznego”.20 Zwrócił uwagę na konieczność systemowego opracowywania nomenkla­tury technicznej, takiego, które uwzględniałoby relacje zależności między poszczególnymi jej elementami.

Dzięki oprogramowaniu dLibra i zasobom bibliotek cyfrowych pozna­łam też najpowszechniejszy przedwojenny synonim wyrazu wirowiec: autożyro / / autogiro. To z kolei pozwoliło mi kontynuować poszukiwania. Okazało się wówczas, że wirowiec notuje też przedwojenny słownik ortoepiczny [Szober 1937], ale w haśle autogiro. Wirowiec nie awansował - jak powiedziałby J. Wawrzyńczyk - „do szczebla wyrazów hasłowych” i dlatego pozostaje niedostępny dla zwykłych użytkowników [2009, 3]. Stanisław Szober przestrzega: „nie: autożyro, lepiej: wirowieď [1937, 10]. Autożyro zarejestrował też powojenny SJPD: „in. helicopter, wiatrako­wiec, wiropłat, wiropłatowiec, śmigłowiec; samolot nie mający skrzydeł, zaopatrzony u góry w łopatki swobodnie obracające się na osi pionowej; może startować i lądować pod dużym kątem, prawie pionowo”. Jak widać, w tym bogatym szeregu synonimów brakuje naszego wirowca, czyli, jak napisano w cytowanej wcześniej Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN, wirowiec był rzeczywiście w praktyce bardzo rzadko używany i - w kon­sekwencji - mało znany.

Tak więc wirowiec to przedwojenna efemeryda powstała na fali pa­triotycznego, jeszcze porozbiorowego zwalczania obcej leksyki. Ta cał­kiem udana formacja miała jednak króciutki żywot. Przegrała z obcym helikopterem oraz z rodzimym śmigłowcem i na zawsze wyszła z obiegu w polszczyźnie etnicznej. Przechowała się przez kilka dziesięcioleci w ję­zyku polskim za północno-wschodnią granicą etniczną. Pamiętano ją tam z późnego okresu międzywojennego i - nie znając z powodu szczel­nego odizolowania od centrum jej powszechnych po wojnie synonimów - używano nadal jako nazwy samolotu startującego i lądującego pionowo.

20 Podtytuł notatki: Autogiro-Wiropłat-Wirowiec.

14

**JOLANTA MĘDELSKA**

Rosyjski odpowiednik: вертолёт mógł sprzyjać dłuższemu utrzymywa­niu w obiegu naszego rzeczownika wirowiec.

Na koniec refleksja metodologiczna. Gdyby po natknięciu się na for­mację wirowiec w Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN poprzestać na kryterium leksykograficznym, czyli zadowolić się stwierdzeniem, że słow­niki języka polskiego nie notują wyrazu wirowiec, jak to czynią niektó­rzy badacze polskich neologizmów [m.in. Tekiel 1988; Smółkowa 1998; 1999], trzeba by potraktować ją jako... powojenny neologizm. Przykład naszego wirowca wskazuje, że nawet wzmocnienie kryterium leksykograficznego o dwa kolejne mierniki, mianowicie kryterium konsultacji oraz kryterium tekstowe, nie wystarczyłoby, by dojść prawdy. Aby usta­lić chronologię jednostki językowej, bezwzględnie trzeba sięgać do wcze­śniejszych (nierzadko znacznie wcześniejszych) zasobów tekstowych, co właśnie postuluje P. Wierzchoń. Jedynym realnym, wykonalnym obec­nie programem chronologizacyjnym, o skali nieporównywalnej z żadnym innym programem chronologizacyjnym, jest rozwiązanie P. Wierzchonia, jego TLCH [2010].21 Zastosowanie tego programu otwiera nowe możliwo­ści także przed badaczami leksyki północnokresowej. Owo słownictwo zza północno-wschodniej granicy etnicznej kryje w sobie jeszcze wiele ta­jemnic. O pewnych jednostkach badacze nie potrafią na razie powiedzieć nic więcej ponad lakoniczne: „(przejrzane) źródła nie notują”.

Bibliografia

M. Arct, 1929, Michała Arcta Słownik ilustrowany języka polskiego, Warszawa. A. Bańkowski, 2000, Etymologiczny słownik języka polskiego, Warszawa.

A. Bender, K. Żak, 1994, Słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki, Warszawa.

N. Glen-Szestakowa, B. Lindner, A. Orłowa, I. Rachmanow, 1983 (H. В. Глен-

Шестакова, Б. В. Линднер, А. О. Орлова, И. В. Рахманов), Немецко-рус­ский словарь, Москва.

1. Iwanow, D. Szefer, W. Szcziogolewa, 1964, Deutsch. Podręcznik języka nie­

mieckiego dla klasy VII, Kaunas.

T. Karpowicz, 2001, Słownik ortograficzny języka polskiego, Warszawa.

1. Klich, 1935, Parę słów z powodu dyskusji na temat autożyra, „Język Polski”

XX, nr 1, s. 21-24.

M. Marszałek, 2003, Słabo poznana karta z dziejów polskiej działalności wydaw­niczej. O podręcznikach dla szkół na radzieckiej Litwie [w:] J. Wojakowski (red.), Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi, t. 21, Warszawa, s. 221-233.

21 Nie jest oczywiście wykluczone, że systematyczny przyrost prasy zdigitalizowanej nie ujawni powojennych użyć tego derywatu (co więcej, należy się wręcz tego incydentalnie spodziewać). Nie wydaje się jednak, żeby wniosek sfor­mułowany w końcu niniejszego artykułu, który uzyskano w wyniku analizy już zdigitalizowanego materiału, musiał zostać zmodyfikowany.

NA TROPIE AGNONIMU SŁOWNIKOWEGO **WIROWIEC...**

15

M. Marszałek, 2006, Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na ra­dzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny, Bydgoszcz.

J. Mędelska, 2000, Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979), t. II: Lata 1945- -1959, Bydgoszcz.

J. Mędelska, 2004, Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979j, t. III: Lata 1960-1979, cz. 2: Słownictwo, wyrazy, Bydgoszcz.

J. Mędelska, 2010, Piotr Wierzchoń, Kotuś. «Verba polona abscondita...» (w fotodokumentacji). Szkic lingwochronologizacyjny. Centuria pierwsza, Poznań 2008, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 107-110.

J. Mędelska, 2010a, Piotr Wierzchoń, Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny w materiałach z lat 1894—1984. Tylko sto przykładów, Łask 2008, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 98-102.

J. Mędelska, 2010b, Piotr Wierzchoń, ANTI, Wydawca: Instytut Językoznaw­

stwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2008, „Linguistica Bidgostiana” VIII, s. 214-218.

W. Morkowkin, A. Morkowkina (В. В. Морковкин, А. В. Морковкина) 1997, Русские агнонимы (слова, которые мы не знаем), Москва.

М. Skatkin, W. Kwietkawskas, 1970, Przyrodoznawstwo dla klasy 4, Kaunas.

T. Smółkowa (red.), 1998, Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992, cz. I: A-O, Kraków.

T. Smółkowa (red.), 1999, Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992, cz. II: P-Ż, Kraków.

S. Szober, 1937, Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku?, Warszawa.

D. Tekiel, 1988, Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972-1981, cz. I: A-O, Wrocław.

A. Wałek, 2009, Biblioteki cyfrowe na platformie dLibra, Warszawa.

K. Waszakowa, 2010, Czy jeszcze można, wypada, warto zajmować się neo­

logizmami? (w związku z fotodokumentacyjną metodą badawczą Piotra Wierzchonia) [w:] I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), Słowa - kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów, Warszawa, s. 193-207.

J. Wawrzyńczyk (red.), 2007, Словарные агнонимы русского языка. Выпуск 1, Warszawa.

J. Wawrzyńczyk, 2009, Autosuplement do Słownika warszawskiego, Poznań.

J. Wawrzyńczyk, 2010, Z leksykografii chronologizacyjnej. II. Polskie czasowniki, Warszawa-Łódź 2010.

P. Wierzchoń, 2008, Fotodokumentacja, chronologizacja, emendacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych, Poznań.

P. Wierzchoń, 2009, Dlaczego fotodokumetacja? Dlaczego chronologizacja? Dla­czego emendacja? Instalacja gazowa, parking podziemny i „odległość niezerowa”, Poznań.

P. Wierzchoń, 2009a, Fotodokumentacja 3.0, „Język. Komunikacja. Informacja” IV, s. 63-80.

P. Wierzchoń, 2010, Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010, t. 1, Warszawa.

P. Wierzchoń, 2010a, Lingwochronografia na usługach słowotwórstwa gniazdo­wego, „Kwartalnik Językoznawczy” nr 1(2), s. 50-64.

16

**JOLANTA MĘDELSKA**

P. Wierzchoń, 2011, Depozytońum leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010, t. II, Warszawa.

A. Wiktorowskaja, J. Jowaisziene, J. Proszajewa, 1975, Podręcznik języka rosyj­skiego dla klasy IV, Kaunas.

A. Wiktorowskaja, J. Jowaisziene, J. Proszajewa, 1972, Podręcznik języka rosyj­skiego dla kl. IV, Kaunas.

R. Zimny, 2010, Mirosław Górny, Piotr Wierzchoń, Polish Digital libraries as a phi­lologists tool Based on 666 adjectives from the Digital Library of Wielkopol­ska, Poznań 2010, „Linguistica Bidgostiana” VIII, s. 201-205.

In pursuit of the agnonym **wirowiec**(about applying Piotr Wierzchoń’s theory of linguochronologization in
research concerning the Northern Borderlands lexis)

Summary

The application of Piotr Wierzchoń's theory of linguochronologization for removing blank spots in the descriptions of the Northern Borderlands lexis to date is discussed on the example of the currently unknown derivative wirowiec (‘helicopter'). The empirical basis of the said theory is a collection of texts gathered in Polish digital libraries. With the use of dLibra software one can search the extensive resources for the needed language units, view the context in which they were used and determine the dates of the individual usages.

The derivative wirowiec, which can be found in post-war Vilnian press and books published there until 1975, was verified on the basis of the texts collected until mid-2011. It was found that the noun wirowiec was not present in any of them after 1945, but it often appeared in texts from the 1930s. It was then that it was formed with native components as a recommended synonym of the borrowing autożyro. Therefore, the noun wirowiec is an ephemeral form. It became obsolete very soon and was replaced by helikopter and śmigłowiec. However, within the territories of the Northern-Eastern Borderlands, which were separated from the centre, wirowiec became obsolete at a much later period.

Adj. Monika Czarnecka

Wanda Decyk-Zięba (Uniwersytet Warszawski)

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW
POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH
KONTAKTÓW JĘZYKOWYCH
(WYRAZY RUSKIE W **KRONICE W. X. MOSKIEWSKIEGO**ALEKSANDRA GWAGNINA, 1611)

W kontaktach językowych pomiędzy językiem polskim a językami wschodniosłowiańskimi odzwierciedla się z jednej strony historia stosun­ków polityczno-gospodarczych pomiędzy Rusią, Litwą i Moskwą a Polską, z drugiej zaś pozwalają one na pokazanie, jak Polacy postrzegali swoich wschodnich sąsiadów i na co zwracano szczególną uwagę. Poświadczenia pierwszych zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich (ruskich), czyli rutenizmów, pochodzą z wieku XIV; w wieku XVI pojawiają się w języku polskim pierwsze rusycyzmy. Wśród tych ostatnich są zapożyczenia po­średnie (poprzez medium białoruskie i ukraińskie czy nawet łacińskie) i bezpośrednie.

Ścisłe rozgraniczenie rutenizmów i rusycyzmów, zwłaszcza wtedy, gdy są to wyrazy wspólne dla tych języków, jest czasami bardzo trudne. Wpływ rosyjski może się nakładać na wcześniejszy wpływ języków ru­skich. Stąd obok kryteriów formalnych (fonetyczno-morfologicznych) istotne są historia i geografia wyrazu, jego znaczenie, przynależność do określonego kręgu tematycznego. Pomocna jest też etymologia wyrazu. Wśród zapożyczeń wschodniosłowiańskich są wyrazy rdzennie ruskie i wyrazy pochodzące z różnych języków: z greki (za pośrednictwem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego), z języków germańskich, ugrofińskich, mongolskich czy turko-tatarskich. W wielu wypadkach możemy mieć do czynienia z zapożyczeniami wielokrotnymi.

Ze względów politycznych pierwsza dekada XVII w. (podobnie jak w wieku XVI okres wypraw Stefana Batorego) wydaje się niezwykle in­teresująca dla badań nad kontaktami językowymi polsko-rosyjskimi. Z tego okresu zachowały się liczne relacje (krążące wówczas w odpisach) uczestników I i II dymitriady. W 1608 roku do domów powrócili Polacy, którzy zostali internowani po zabójstwie Dymitra I. Część z nich była uwięziona w Moskwie, część rozesłano w różne miejsca, np. Stanisława Niemojewskiego - autora niezwykle cennego pamiętnika - do Białego Je­ziora. Wśród osób, które wówczas powróciły, byli między innymi: Paweł Łęczycki, Sebastian Petrycy, Mikołaj Oleśnicki i wspomniany Niemojewski. Wrażeniami z pobytu w Moskwie powracający dzielili się z rodakami,

18

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

często dostarczali argumentów orędownikom wojny z Moskwą (rozpo­częła się oficjalnie w 1609 r.). W tej atmosferze, już po zajęciu Smoleńska (13 czerwca 1611 r.),1 w drukami Loba ukazała się tłumaczona z języka łacińskiego Kronika Sarmacyjej Europejskiej2 Aleksandra Gwagnina.1 2 3 4

Dzieło Gwagnina przetłumaczył Marcin Paszkowski, od niego też po­chodzą wprowadzone do tekstu uzupełnienia. Nie tylko chodzi o opis zdarzeń po roku 1574, rozwinięcie niektórych wątków, ale i włączenie do tekstu dzieł innych autorów lub przywołanie nazwisk znanych histo­ryków. Dzięki tym zabiegom dzieło zostało wzbogacone pod względem faktograficznym, zyskało na erudycyjności. Sprawa tekstowych paraleli Kroniki Sarmacji Europskiej wymaga pogłębionych studiów: jako przy­kład można podać Kolędę moskiewską Pawła Palczowskiego (Kraków 1609),4 Gody moskiewskie Sebastiana Lifftela (Kraków 1607) i bliżej nie­określoną „przypowieść polską”.5

Jeśli chodzi o Sarmatiae Europeae descriptio, podstawę ksiąg o Mo­skwie stanowiło dzieło Zygmunta Herbersteina,6 posła austriackiego do cara moskiewskiego w latach 1517, 1526/1527, oraz relacja Alberta Schlichtinga, agenta wywiadu polskiego na dworze carskim.7 Książka Gwagnina była w kolejności czwartym drukiem wydanym w Krakowie, w którym znajduje się opis Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (Moschomae descriptio...) pod względem geograficzno-histoiycznym. Pierwszym był Tractatus de duabus Sarmatiis Europeae et Asianae Macieja z Mie­chowa (1517), drugim jego polskie tłumaczenie dokonane przez Andrzeja Glabera z Kobylina (1535), trzecim księgi IX Kroniki... Marcina Biel­skiego (1564). Podstawę tego ostatniego stanowiło, tak jak w wypadku Gwagnina, dzieło Herbersteina. Dużo nowych informacji (opartych na źródłach ruskich) o historii Litwy, Rusi i Moskwy znalazło się w kro­nice Stryjkowskiego (Królewiec 1582). W świadomości Europejczyków w wieku XVI zaistniały dwa z tych dzieł, traktat Miechowity i kronika Gwagnina; ta ostatnia zaś w zasadniczy sposób wpłynęła również na kształtowanie zbiorowej świadomości Polaków.

Wyrazy wschodniosłowiańskie występują zarówno w drukach pisa­nych w języku polskim, jak i łacińskim. Często zestawiano je z wyrazami łacińskimi lub polskimi, z zaznaczeniem, że są to słowa moskiewskie. W sytuacji dwujęzyczności (czy na Kresach - trójjęzyczności) szlachty

1 Przedmowa ksiąg VII jest datowana na 24 listopada 1611.

2 Na karcie tytułowej: Europskiej.

3 W planach Biblioteki Literatury Staropolskiej i Nowołacińskiej znajduje się wydanie internetowe tego druku - <http://neolatina.bj.uj.edu.pl/main/project>. html

4 Kraków 1609.

5 A. Gwagnin, Kronika W. X. Moskiewskiego i państw do niego należących [w:] idem, Kronika Sarmacyjej Europskiej, Kraków 1611, s. 32.

6 Z. Herberstein, Rerum Moscoviticarum commentarii, wyd. 1, Wiedeń 1549.

7 Sprawy Wielkiego Kniazia Moskiewskiego. Roku 1571, rkp. BN III 9100.

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

19

trudno wykluczyć, że użyte w tekstach łacińskich rutenizmy nie były znane Polakom. Z tego jednakże nie wynika, że należały one do zaso­bów leksykalnych polszczyzny XVI czy XVII wieku, ale nie musi ozna­czać, że nie należały. Tekstowe uwikłania poszczególnych wyrazów pomagają w ustaleniu chronologii zapożyczeń i języka, z którego pocho­dzą. Na podstawie kryterium filologicznego w księgach VII Kroniki Sarmacyjej Europskiej można wydzielić dwie grupy zapożyczeń z języków ruskich. W pierwszej grupie (I) znajdują się wyrazy, które wystąpiły za­równo w druku łacińskim, jak i w polskim tłumaczeniu (wskazują na paralele językowe pomiędzy obu wersjami językowymi tekstu), w dru­giej (II) natomiast rutenizmy poświadczone tylko w wersji polskiej dzieła Gwagnina. Lokalizacje poświadczeń w tekście są przykładowe. Informa­cja dotycząca notowań wyrazów w źródłach staropolskich (na podstawie Sstp), XVI-wiecznych (na podstawie: SPXVI, KSXVI, Relacji 1571) oraz w XVII-wiecznych (KSXVII, PihDziej, PihLek, KnT) pozwala określić cha­rakter zapożyczenia (ogólne, literackie, indywidualne). Źródło zapożycze­nia podaję za literaturą przedmiotu, w niej też znajduje się krytyczny przegląd stanowisk.

**RUTENIZMY WYSTĘPUJĄCE W** MOSCHOVIAE DESCRIPTIO
**I W** KRONICE W. X. MOSKIEWSKIEGO

Bojar, Bojarzyn ‘szlachcic moskiewski’, w tekście tylko w lm.: A kędy iednokolwiek szlachtę у Boiáry poddane tego Woiewody...nalazł 47 {vbi veró nobiles sub ditos huius Ioannis, sivé Boiarones... offendit - GwD, 29v}; bojarski 28

[Notują Sstp (w zn. ‘szlachcic na Rusi i Litwie5), SPXVI i KSXVII też ‘szlachcic w Mo­skwie’, w KnT - **bojarzyn;** strus. **bojarin**ъ, **bojare**, **bojarьskyj;** por. HEK, 98, 128; Min, 26-27]

car 'władca moskiewski, tatarski’: To słowo Cár w Ruskiey mowie Krola/ Carstwo zaś krolestwo známionuie: у stąd Moskwa Kniazia swego Cárem wszytkiey Rusi nazywa 41 {Czar hoc verbum in Ruthenico idiomate, Regem, Czarstvo vero, Regnum significat - GwD, 25v}, list od Cárá Tatar­skiego czytał 12; carstwo 46; carowa 75; carowic 73; carski 35

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSPXVII, w KnT - **car**, **kniaź wielki;** strus. **сагь** ‘chan tatarski’, 'władca w ogóle’ (<— **cьsarь +-** psł. **\*cěsarь>** 'władca, imperator’ <— goc. **kaisar** <— łac. **Caesar,** przydomek Gajusza Juliusza Cezara); od 1547 oficjalny tytuł władców Rosji; por. HEK, 52; Min, 32-33; Bor, 52]

8 W cytatach pochodzących z tłumaczenia polskiego dzieła Gwagnina na końcu znajduje się liczba oznaczająca numer strony, na której wyraz wystą­pił. W nawiasie klamrowym umieszczono cytaty z dzieł stanowiących podstawę tekstu polskiego. Wyrazy pochodne i pokrewne zostały podane na końcu hasła (wyróżnione drukiem rozstrzelonym).

20

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

dzięga ‘drobna moneta; pieniądze’: Moskiewski grosz... oni Dzięgą nazywaią 4 {Moneta in toto Moschorum Ducis... idiomate eorum Dzienga dicitur - GwD, 3v}

[Notują Sstp **(denka),** SPXVI, KSPXVII, w KnT - **Dzięga srebrna;** strus. **denьga, denga;** por. HEK, 73; Min, 51-52; Karpi, 51]

horda ‘państwo tatarskie’: Tuby sie nam zeszło mówić o Tátárzech Kazańskich/ wielkiemu panstwu Moskiewskiemu przyległych/ у o in­szych Hordach Tatarskich 22 {campestribus in ordas distributis nobis dicendum esset - GwD, 16v}

[Notują Sstp **(orda),** SPXVI, KSPXVII, w KnT - **horda tatarska;** strus. **orda, vorda,** z języków tur.-tat., tat. **orda** ‘obóz, jurta chana’, tur. **ordu** ’obóz; wojsko’; por. Min, 55-56; Rytt, 30-31; SWO, 286]

Maślna niedziela ‘ostatni tydzień przed wielkim postem’: A w pierw­szą niedzielę którą my mięsopustną zowiemy/ wszyscy iadaią przez cały tydzień z masłem/ у sarnę onę Niedzielę tygodniową maslną nazywaią. A w one siedm które zátym idą bárzo sie skromno chowaią 27 {In prima autem haebdomada quam nos ultimam Bachanalium dicimus, illi lactariis et butiraceis cibis utuntur eamque Masina, quasi butiraceam ap­pellant - GwD, 19v}

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; jest: **maślnica** ‘ostatnia niedziela przed Wielkim Postem’; strus. **maslьnaja nedělja;** por. Min, 89]

Mors ‘zwierzę morskie’: Nadto ná Oceanie im przyległym... bestya iedná iest ták wielka iáko woł/ ktorą Moskwa Mors, iákoby śmiercią9 zowie” 18 {belua... quam Moschouitae Mors appelant - GwD, 13v; por. quod accolae Mors appellant - Herb, 1/520; idiomate Moskouitarum morss nuncupati - MiechT, 1.11.5}

[Nie notują Sstp, KnT, notują SPXVI, KSXVII; ros. morž, z lapoń. **moršša,** fiń. **morša;** por. Min, 92; SWO, 493; DWyr]

okolnik ‘urzędnik wyznaczony przez cara; burmistrz, sędzia’: Bur­mistrza álbo Woytá/ ktory na miejscu sędziego siada/ sam Wielki Cár w każdym znacznym mieście obiera/ á zową go tám Okolnikiem 34 {Con­sul sive Praetor... gentiliter Ocolnik dictum - GwD, 24v; por. Ocolnick personam Praetoris, seu Iudicis a Principe constituti sustinet - Herb, 1/262}

[Nie notują Sstp, KnT, w SPXVI i KSXVII w tym zn. **okolniczy;** wyraz przekręcony, ros. okol’ničij; DWyr]

opryczna ‘terytorium wydzielone dla oddzielnego (od ziemszczyzny) dworu „opryczyńskiego” za czasów Iwana Groźnego’: Kniaź Jwan Wasi­lewicz zbudował był trzy dwory wielkie/ Roku Pánsk: 1565 z ktorych ieden nazwał Optyczną/ to iest/ mieszkanie osobne... kędy sam Kniaś Wielki z Strzelcy swemi/ chłopy rządnemi/ dużemi/ mieszka” 2 {quae

9 Wywód etymologiczny Paszkowskiego.

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

21

Opriczna, id est, Seorsiva habitatio dicitur, ubi ipse Princeps cum Satellitorum suorum virorum ex robustissimis delectorum - GwD, 2v; marg. Opricina}; opryczyniec 47

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notowany w Relacji 1571/201v, KSPXVII (**opriczyna**);

**ros. o**pričnina, oprič(š)na, opričnik, opričinec; **por. Rytt, 120; DWyr]**

posoch 'posoch hospodarski; laska’: Przeto godzieneś posochem wziąć po łbu 70, A kiedy kędy idą/ to laseczkami/ które oni potochámi10 zową/ rękoieść maiąc nakrzywioną/ ná kształt máczuszki podpieraią sie 24 {Commam ad brachia protensam nutriunt, omnes baculos Posoch dictos quibus innituntur, cum manubrijs incuruatis gestant - GwD, 18}; pososzek 32

[Nie notują Sstp, KnT, notowany w SPXVI (w zn. laska będąca insygnium władzy},

Relacji 1571, KSXVII; ros. **posoch;** por. Min, 103; PihDziej, 139; DWyr]

proskura 'opłatek; chleb ofiarny przeznaczony na hostię’: A ten chleb do poświącania/ ktory pospolicie Rus zowie Proskurą/ niewiasty czynią 29 {Mulieres autem apud Ruthenos panem ad sacrificandum Proskura dictum conficere solent - GwD, 21};proskurka28

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT - **proskurv. opłatek; z** ruszczyzny cerkiewnej (scs

z grec. **prosvora** ‘dar, ofiara}, strus. **proskura;** por. Min, 104-105; Karpi, 53]

pula (//Paula) 'moneta miedziana’: Jest też w Moskwi moneta mie­dziana... á zową ią po Moskiewsku Pulą: tych 40. iednę dzięgę groszową ważą 4 {Pula vulgo vocatur, horum 40. dengam Moschoviticam efficiunt - GwD, 4, por. Habent praeterea cupream monetám, quae Polani [= N. lm. pulami] vocatur, horum sexaginta dengam Moscoviticam valent - Herb, 1/270 }, Paula moneta [Rejestr]

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; ros. **pul** (z tat., z pers.); por. Herb, 11/399]

rubl 'moneta moskiewska’: tedy naprzod ięli z niego [srebro] lać czętki gładkie przydłuzsze/ bez figur у napisu żadnego/ z ktorych iedná ważyła Rubl groszy: á Rubl ma w sobie dziąg Moskiewskich 100. takież wiele groszy Polskich 5 {valoris unius Rubli, Rubl autem, Dengas Moschoviticas 100 - GwD, 4}

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT - **rubel moskiewski;** strus. r**иblь;** por. Min, 108;

SWO, 655]

werst 'miara długości równa 1064,5 m’: zkąd potym 80. Werst/ (kto­rych pięć w Polskiey sie mili zamyka) przemierzywszy 2 {octuaginta verst (quorum quinque in Polonico miliari clauduntur) emensis - GwD, 2}

[Nie notują Sstp, KnT; notują SPXVI **(werst z** ros. D. lm. **verst),** KSXVII **(wersta, wior­sta,** ponowne zapożyczenie, ros. **versta);** por. Min, 121; Kar, 148]

10 Błąd literowy: powinno być posoch.

22

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

**RUTENIZMY WYSTĘPUJĄCE W** KRONICE W. X. MOSKIEWSKIEGO**,
NIEPOŚWIADCZONE W** MOSCHOVIAE DESCRIPTIO

Archiepiskop arcybiskup prawosławny: Rostow/ głową tey krainy/ w ktorym Archyepiscop/ albo Patriarcha ich stolicę swą ma 15 {in qua Archiepiscopus11 sedem suam habet - GwD, 1 lv}

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej (scs z grec. **archiepiskópos**), strus. **archiepiskop**ъ - Srez, 1/29; por. Kar, 96]

Archimendryt (Archimędryt) 'przełożony dużego klasztoru w Kościele prawosławnym; opať: „Opatowie ktorych Jgonomámi starszy/ drudzy pospolicie Archimędritami zową” 23 {Abbates qui Igonomei, priores qui Archimendritae dicuntur - GwD, 17v}, Więźniów... Miedzy ktoremi przednieyszy / Archimendryt naiaśnieyszy 81

[Notują Sstp **(harchimendryta),** SPXVI, KSXVII, nie notuje KnT); z ruszczyzny cerkiew­nej (scs z p.-grec. **archimandrites),** strus. **archimandritъ, archimandrita**, **archimandrětъ;** por. Min, 13; SWO, 45]

basałyk ‘bicz zakończony ołowianą kulą’: Pospolita ich broń łuk ... száblá/ у kieścień/ ktory Polacy básałykiem nazywaią 3711 12

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT - **basałyk;** pośrednictwo ruskie niepewne, z ję­zyków tur.-tat., z tur. **\*basulyk** ‘przedmiot, który służy za maczugę’; por. Min, 18-19; Rytt, 19]

Bisurmaniec 'muzułmanin; Tatar lub Turek': znaią rozum у męstwo Sapiehow Jnflanty/ zna Moskwa/ znaią Bisurmańcy (Przedm.)

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI **(bisurmanin, bezermaniec, beserman),** KSPXVII, w KnT - **bisurman** v. **Turczyn); z** krym.-tat. (kipcz.) **busurman,** z arab.-pers. **müsliman** ‘wy­znawcy islamu’; forma z nagłosowym **bi-** zbieżna ze stukr. (z **bisurmjaniпотъ**, **běsurman**, w związku z ukr. **bis** 'bies’); por. Min, 23-24; Rytt, 98]

bledyniec 'meretricis filius; wulgarne określenie Litwinów i Polaków (przez Rosjan) lub Rosjan': O mężni moi witezy/ wpadniciesz iescze do tego więzienia/ kędy ci bledincy13 Litewscy siedzą: tamże do iednego

11 Łac. archiepiscopus został przyjęty do polszczyzny w postaci arcybi­skup. Bielski „Rostovu civitas et castrum, Archiepiscopalis sedes” [Herb, 1/356] tłumaczy: „Rostow Zamek у miástá głowa Archimedryty/ to iest Arcybiskupa” [BielKr, 433]. Jest to przykład terminu religijnego (którego źródłem jest greka), który może być motywowany przez wyraz łaciński i/lub cerkiewizm. Podobne przykłady: archimendryta, metropolita.

12 O polskiej nazwie basałyk pisał Herberstein: „et baculus, instar coestus, qui Ruthenicae Kesteni, Polonice Bassalick dicitur” [Herb, 1/240].

13 Por. „Tum sic affatur suos satellites: Macte animi iuvenes, irruite in carcerem, et obvios quosque captivos sine discrimine et ulla misericordia membrantim dissecate omnes” - GwD, 41v. Nazwa pojawia się w słowach skierowanych przez Iwana Groźnego do opryczyńców i nie chodziło carowi o bladość twarzy uwięzionych Polaków i Litwinów. Wyjątkowość użycia słowa polega na tym, że w tekstach polskich stosowano je na określenie Rosjan. W wydaniu Kroniki Sarmacyjej Europskiej z r. 1768 słowo bledincy zostało zmienione na blednicy. A po-

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

23

wszytkich ná sztuki/ bez żadnego miłosierdzia tesakámi roznieście 63, Ci żołnierze ktorzy beli przy Dimitrze w Moskwi/ ták straszni beli tym bledyncom ...iednák przecię nigdy się o nie [Hospodarstwo] kusić nie śmieli; 85

[Nie notują Sstp, SPXVT, KnT, notuje KSXVII; występuje w innych utworach Pasz­kowskiego; z ros. wyzwiska **bljadin syn (bljaď** ‘dziewka, kobieta rozpustna’), dial. ros. (ukr.) **a >** e; możliwa asocjacja do **blednąc?;** por. HEK, 117; Rytt, 99]

bojarzyn dumny 'członek Dumy Bojarskiej’: A wszyscy nietylko Knia­ziowi Wielkiemu/ у szlachcie/ ale у inym Boiárom dumnym są po­słuszni” 23, A iáko Szlachta od Wielkiego Kniáziá/ ták zasię przeciwnym obyczáiem/ pospolstwo у miesczánie od szlachty/ у Dumnych Boiar/ ktorzy tam napotężniey z władzą sie swą rościągaią 31

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; ros. **bojarin dumnyj**; por. Smol, 150; PihLeks, 317]

BOHATYR 'o człowieku mężnym, dzielny wojownik’: Jest to táki Bo- hátyr/ żeby sie mogł у z Litwą drzeć 85

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **bohatyr,** stukr. **bogatyr**ъ, stbłr. **bogatyrъ, bogatyr**ъ, z języków tur.-tat., sttur. **baγatur** ‘bohater’, tur. **bahadir** ‘dzielny, bohater’, z pers. **bähādur** ‘dzielny szermierz, siłacz’; por. HEK, 81, 89, 98; Min, 25-26; Rytt, 10-11; Bor, 35]

Cerkiew 'kościół obrządku wschodniego’: Kędy Ruskie Cerkwie/ od­rzuciwszy Greckie obrzędy... 24, stoi w pośrzod Cerkwie z wielką skru­chą 27; cerkowny28 (// cerkiewny 23)

[Notują Sstp i SPXVI w zn. ‘kościół, świątynia’ (<— psł. **\*сrку, сrkъvе** zapożyczone przez Słowian z grec. **kyriakē (oikia)** Pański doin’); od XVI w. pod wpływem ruskim zawęża znaczenie do ‘świątynia obrządku wschodniego’ [SXVII, KnT]; por. HEK, 109-110; Min, 33; Bor, 54]

chata 'buda, nędzny dom’: Miast у zamków tám [Kondora] nie pytay/ tylko ták chatami álbo kothárámi/ iáko у inszy rybacy/ po lesiech/ knie- iách/y brzegach morskich mieszkaią 20

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI (w formie chać14), KSXVII, w KnT - **chać** v. **jata;** ukr., błr. (też ros.) **chata** (< psł. dial. wsch. \* **chata;** prawdopodobnie z irań. **kata-** ‘pomiesz­czenie wykopane w ziemi); por. Min 29, 34; Bor, 57; Bańk, 1/126]

chrest 'krzyżyk’: Krzyżyki srebrne/ у złote/ ktore oni chrestámi zową... noszą 34

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej (z scs), stros. **kr**ъ**st**ъ **(krest**ъ**), chr**ъ**st**ъ, ros., błr. c**hrest,** ukr. **krest, chrest;** por. Srez, I/1346, III/1411; SRJ, VIII/39, 41; VasE, IV/XX]

nieważ Linde korzystał z tej edycji dzieła Gwagnina, miał podstawy, by umieścić cytat (Wpadli do więzienia, kędy ci blednicy siedzieli) pod hasłem błędnik 'czło­wiek blady jak trup, wybladły’ [SL, I/120]. W Słowniku warszawskim hasło opa­trzone kwalifikatorem staropolskie i odesłane do bladawiec [SW, 1/164].

1. Odtworzona na podstawie B. lm. „(swoje) chaci” (< ukr. B. lm. chaty), por. Min, 34.

24

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

CZAPRAG 'przykrycie konia pod siodło’: Nuż czáprág/ rząd/ у wodze/ wszytko było od złota 75

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **czaprag;** ukr. čaprak, z tur. čaprak; por. **Rytt,** 13-14; SWO, 130; Bank, 1/215]

Czara ’naczynie na płyny’: Nie wspominaiąc czar/ rostruchanow/ kubkow 5

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI **(czarka),** KSXVII; w KnT - **czara, czasza**; strus. **čara,** por. też ukr., błr., ros. poet. i przest. **čara,** z języków tur.-mong., kirg. **šara** 'wielki drewniany puchar’, mong. **čara / cara** 'rodzaj metalowego kielicha’; por. Min, 38-39; SWO, 130; Bor, 90; Bańk, 1/215]

CZECZUGA 'ryba z rodziny jesiotrowatych’: one Jesiotry/ Wyze/ czeczugi/ Łososie 1 (por. one Jesiotry/ Wyże/ Czeczugi/ Łososie - PalKol, b4)

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII; w KnT - **czeczuga;** zapisy z **-uga-** (wobec ukr. **čečuha)** mogą świadczyć o substytucji słowotwórczej; niewykluczona możliwość wie­lokrotnego przejmowania wyrazu; por. Rytt, 55; SWO, 130; Bańk, 1/220]

czerniec 'zakonnik obrządku wschodniego’: Szaty ich iáko у drugich Czerncow są czarne 23, Mniszy albo Czemcowie ostrzszy żywot nierówno prowadzą 27; czerniecki74

[Notują Sstp, SPXVI, KSPXVII, w KnT - **czerniec; z** ruszczyzny cerkiewnej (z scs), strus. **čьrnьсь, čьrnьčьskyi** ‘zakonny’; por. Min, 41; Karpi, 46, 63; Bańk, 1/226]

Dubiec 'kij dębowy’: knutami у dębcami wychłostać... knutami у dubcámi bywaią wzbierani 51

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSPXVII, KnT; ros., błr. **dubec,** ukr. (od XVI w.) **dubec'** (SPrsł, IV/189]

GIERMAK 'szata wierzchnia’: Vbior v wszystkiey Moskwy długi aż do ko­stek/ bez żadnych fałdow/ á osobliwie giermaki lazurowe/ álbo białe 34

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **giermak; z** tur.-tat. **ärmäk;** nagłosowe **g-** niejasne (asocjacja do **giermek,** może wynik niewłaściwej lekcji „g” jako [g] nie [j]); por. Min, 62; Bańk, 1/423]

GRANC 'izba do przechowywania skarbów u kupców nowogrodzkich’: gdzie kupcy bárzo bogate sklepy swoie (ktore oni zową grane) maią 10 {por. Et fuerunt adhueque sunt in ea ditissimi mercatores, in tantum quod apud quemlibet mercatorem iuxta refectorium est kranez,15 id est reservaculum loco testudinis, in quod argentum, aurum et res praeciosae conquisitae proiiciebantur absque numero - MiechT, 11.1.3}

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; niejasne; ros. **gornica** ‘świetlica’ SW, I/ 900, DWyr16]

15 W wyd. z 1517 i 1518: crancz.

16 Może niem. kranz, w Nowogrodzie Wielkim swoje składy mieli kupcy nie­mieccy, por. Herb, 1/339, II/422.

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

25

hospodar ’tytuł należny carowi’: Wielki Cár Moskiewski dotychmiast Hospodárem sie tych państw zwał 8, Miłościwy Naiáśnieyszy Cáru/ у Hospodáru nász 49; hospodarstwo 44

[Nie notują Sstp, KnT, w zn. Władca, panujący’ notują SPXVI (najczęściej w stosunku do panującego w Mołdawii i na Wołoszczyźnie (rum. z ukr.), o władcy moskiewskim w BielKr,17 KSXVII; strus. **gospodarь, ospodarь** (< psł. **\*gospodarь);** por. Min, 57-58; Karpi, 56; PihLeks, 317; SWO, 288]

Humien 'przełożony klasztoru, opat w kościele prawosławnym’: tám iednemu Humienowi18 przez spowiedź o wszytkim powiedział ... Co Hu­mien usłyszawszy 74

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, nie notuje KnT; z ruszczyzny cerkiewnej (scs z grec. **hegoúmenos),** strus. **igumenъ,** ukr. błr. **ihumen**; por. Min, 60; HEK, 122; Karpi, 56; SWO, 297]

Jarczak 'siodło (ozdobne) typu wschodniego’: iárczaki lekuchne maią/ áby sie w nich у tám у sám obracaiąc z łukiem ná każdą stronę vwijac sie mogli. W iárczakach iáko у Tátárowie króciuchno siedzą 37

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **jarczak**; strus. **jerčakъ, аrčаkъ,** stukr. **аrčаkъ**, z języków tur.-tat., por. tat. **arčak**, tur. **angyrčak, yngyrčak**; por. HEK, 40; Min, 61; Rytt, 15; Bańk, 1/272]

Kieścień 'kulka z ołowiu lub kości przymocowana rzemieniem do drewnianego trzonka - rodzaj broni; narzędzie chłosty’: dłużnicy... od sług ratusznych у siepáczow mieyśckich/ kiymi у kiescieniámi/ ktore oni knutami zową/... będą bici aż muszą... creditorom zapłacić 31, Oręża też/ ktorego Moskwa vżywa ná woynie/ niezda się nam tu opuścić: Po­spolita ich broń tuk... kieścień/ ktory Polacy basałykiem nazywaią 37

[Notują SPXVI, KSXVII (też **kiścień),** w KnT - **kieścień;** stros. **kistenь**, stbłr. **kestenь, kistenь,** ukr. **kistenь,** z języków tur.-tat. (wsch.tur. **kistän,** pers. **kistān);** niewyklu­czona możliwość przejęcia wyrazu od Tatarów litewskich; por. HEK, 130; Min, 69; Rytt, 19; Bańk, 1/682; DWyr]

Klacza kobyła’: Tá tedy kláczá ślepotą zarażona/ pływała póki mogła 59

[Notują Sstp, SPXVI i KSXVII (też **klacz),** w KnT - **klacza, kobyła;** stukr. **kljača** kobyła’, błr. **kl'jača** (psł. dial. **\*klęča, \*klęčь);** por. Min, 70-71; **Rytt** 66-67; Bor, 232; wyraz rodzimy, por. Bańk, 1/685]

Kniaź (kniaś) książę; w tytule władcy moskiewskiego’: sam Monarcha Ruski/ ziem Moskiewskich/ Wielkim sie Kniaziem zowie 1, Kniás Mo­skiewski 7

[Notują w Sstp (w zn. ‘sołtys wsi na prawie wołoskim’), SPXVI, KSPXVII (w zn. książę, władca na Rusi, w Moskwie7); w KnT - **kniaź** v. car & **książę;** strus. **kъnjazь, knjazь,**

17 Por. „Bog wie á Hospodar wielki” [BielKr, 429].

18 W innym miejscu za oryginałem igonom: „Opatowie ktorych Jgonomámi starszy/ drudzy pospolicie Archimędritami zową” 23 {Abbates qui Igonomei, priores qui Archimendritae dicuntur - GwD, 17v; por. Monasteriis praesunt, ut diximus, Abbates & Priores: quorum hos Igumenos, illos vero Archimandritas vocant - Herb, 1/156}.

26

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

ukr. **knjaz**ь (< psł. **\*kъnędzь < \*kъnęgь z** germ. **\*kuningaz** ‘król’); por. Min, 72; Karpi, 48; Bor, 269; Bańk, 1/730]

Knut ‘bicz z węzłami lub metalowymi kolcami, narzędzie chłosty’: dłużnicy...kiymi у kieścienami/ ktore oni knutami zową...będą bici 31, A to śmieszna/ że słudzy ná pány swe częstokroć sie vskarżaią/ iż ich rzadko grzbiet knutami chędożą 32

[W postaci **knucie** notowany w Sstp, SPXVI i Relacji 1571/202v, w KSXVII też **knut;** KnT- nie notuje; strus. **knut**ь**e, knut**ь, ros. **knut,** ze stskand., stnord. **knūtr** ‘guz, zgru­bienie, węzeł’, stszw. **knuter,** por. Min, 73; Rytt, 20; Kar, 161]

Kobza ‘rodzaj instrumentu strunowego’: A z zębow tey bestyey [morsa] Moskwa/ Turcy/ у Tátarowie/ okładziny do nożow....a co lepszych to do oprawy szabel/ у do okładania kobez/ у łukow vżywaią 18

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **kobza;** ukr. **kobza, z** języków tur.-tat., tur. **kopuz** ‘rodzaj gitary’, tat. **kubyz** ‘skrzypce’; por. HEK, 41, 130; Min, 73-74; SWO, 360]

Kołpak 'wysoka czapka obszyta futrem’: Czapki białe pilśniane/ ná kształt kołpakow Tatarskich noszą 34, dał... у po kołpaku białym 69; kołpaczek 14

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **kołpaczek, kołpak;** strus. **kolpakъ, kalpakъ** ukr. **kovpak**, ros. **kołpak,** błrus. **kaṷpak,** z języków tur.-tat., tur. **kalpak;** por. HEK, 41, 130; Min, 75; SWO, 368]

Korbacz ‘rodzaj bata’: kazał w podeszwy korbáczem okrutnie trzepać 56

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, KnT - **korbacz** taurea’; z osm. **kyrbaę,** pośred­nictwo ruskie niepewne; por. HEK, 74, 90; Bańk, I/ 796; SWO, 391]

Korosod ‘pochód taneczny’: tamże swe Biesiadecki/ młodziuchne Moskieweczki/ z swoimi sąsiadeczki wesoło odprawuią/ przyiemnie roskoszuią/ korosody tancuią 32

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; ukr. dial, **korovid, korohid, z** grec. **chords** 'ta­niec, chór’; por. SWO, 393; Bańk, 1/798]

Kotara ‘rodzaj namiotu, szałasu’: Budy álbo kotháry swoie [Loppi = Lapończycy] mieszkaią/ chrostem/ trzciną/ álbo rokiciną zwierzchu okrywaią 20, Kotárhy sobie z chrostu buduią 38

[Nie notują Sstp, KnT, notują SPXVI, KSXVII; ukr. **kotara** ‘namiot’, z języków tur.-tat., tur. **kotar** ‘jurta’; por. HEK, 41, 130; Karpi, 57; SWO, 396; Bańk, 1/803]

Kum ‘ojciec chrzestny’: A kmotrowie/ álbo kumowie/ to iest/ oycowie chrzesni onego dziecięcia 25

[Notują Sstp, SPXVI, KSPXVII, w KnT- **kmotr, krzestny ojciec, kum; z** ruszczyzny cer­kiewnej, strus. k**итъ** (od Słowian płd., z łac.); por. Min, 83-84; Bor, 273; Bańk, 1/852]

Manaster, manastyr ‘klasztor (obrządku wschodniego)’: Mánáster Serhija/ to iest/ S. Troyce 3, gdzie dziś Mánástyr/ ktoiy też od tego Bał­wana Peruskim Mánástirem nazywaią 11 {hoc in loco quo nunc est monasterium, Perunski monaster ab idolo eodem dictum - GwD, 9}

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

27

[Notują Sstp, SPXVI i KSXVII, KnT; z ruszczyzny cerkiewnej (z śrgrec. **monasterion, manasterion),** strus. **manastyrь, monastyrь;** możliwe wielokrotne zapożyczanie (por. ukr. **monastyr, manastyr,** ros. **monastyr,** błr. **manastyr)**; por. HEK, 115; Min, 91; Smol, 152]

Mierzyniec 'koń niewielkiego wzrostu’: Konie nie wielkie Mierzyncy wałachy nie kowane 37

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, w KSXVII jest **mierzyn, mierzynek;** stukr. **теriпъ,** stros. **merin(ecь), z** mong. **mörin** ‘koń’; por. Rytt, 71-72; Bańk, II/180; SWO, 474]

Mitropolit, metropolit (//metropolita) 'zwierzchnik kościoła prawo­sławnego na Rusi; arcybiskup’: ieden był Metropolit/ ktory pierwey sto­licę swą miał w Kiiowie... A gdy Mitropolit Moskiewski co siedm lat od Rusi ... dań wybieraiąc/ nie małą summę pieniędzy z Litwy do Moskwy wywoził 22 {Metropolita autem, Archiepiscopi, et Episcopi, Abbates, Monachi, carnibus perpetuo abstinent - GwD, 17v},[Witołd]... Metropolita w swey Rusi obrał... Ale nie zawsze ten Mitropolit mieszka w Wilnie 23, (Włodzimierz ... z Leonem Metropolitą dziesięciny vstáwił 29)

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT - **metropolit** (= metropolitanus episcopus); z rusz­czyzny cerkiewnej (scs z grec. **mětropolítēs),** strus. **mitropolit**ъ ‘zwierzchnik kościoła na Rusi; arcybiskup’; przekształcenia pod wpływem **metropolita z** łac. kościelnej (z grec.); por. Min, 90; SWO, 472; Bańk, II/ 164]

**Mołodyca** 'panna’: bo ich będzie przyiednym igrzysku у do piącidziesiąt onych krasnych niewiast/ onych pozornych dziewic/ onych buynych mołodyc 33

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, w formie **mołodzica** w KSXVII; ukr. **mołodyca,** stros. **molodica;** por. Smol, 152; Rytt, 116; SRJ, IX/249; SWO, 486]

Nahajka, nohajka 'krótki bicz z plecionych rzemyków’: Tátárowie otrzy­mali/ у więźniów nie mało do swych kráin naháykámi zapędzili 3, nahaiek naywięcey vżywaią 37, nohayką 65

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **nahajka** v. **bicz;** ukr. **nahajka,** od nazwy tatarskiej hordy; por. HEK, 86; **Rytt,** 29; SWO, 500]

OBIEDNIA 'msza prawosławna’: Mszą ktorą oni nazywaią Obiednią/ ięzykiem Słowieńskim odprawuią 25

[Nie notują Sstp, KnT; notują SPXVI, KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej; strus. **obědьnja, obědьnjaja;** por. Min, 96]

Pohaniec 'poganin (o Turkach i Tatarach)’: Znali ich dzielność po­graniczni Pohańcy (Przedm.)

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **poganin, pohaniec,** ukr. **pohanec’;** por. HEK, 24; Karpi, 57]

POP 'duchowny prawosławny’: za praktyką Popow/ у Czemcow Pskow­skich opanowawszy 10

[Notują w tym zn. (obok ksiądz w ogóle’) Sstp, SPXVI, KSXVII; w j. polskim od XV w. wyraz stopniowo pod wpływem ruskim zawęża swoje znaczenie do 'księdza prawo­sławnego’, w KnT - **pop ruski;** por. HEK, 54; Min, 101-102; Smol, 153]

28

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

Popadia ‘żona popa’: Tenże Włodzimierz pod moc starszych Duchow­nych podał... Czernce/ Mnichy/ у Proskumice/ takież Popádie 29

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT - **popadia pogańska, popowa;** z ruszczyzny cer­kiewnej (z grec. **papadia),** strus. **popadьja;** por. SCSJ, II/351]

PROSKURNICA ‘kobieta wypiekająca proskury’: A ten chleb do poświą- cánia/ ktory pospolicie Rus zowie Proskurą/ niewiasty czynią/ у stąd ie nazywaią Proskurnicámi 29,19 Proskurniki Moskiewskie 29 marg.

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, nie notuje KnT; z ruszczyzny cerkiewnej; strus. **proskurьnica,** ukr. **proskurnycá;** por. HEK, 115]

rohatyna ’włócznia z hakiem w kształcie rogu przy grocie’: Smoka przewroconego rohatyną kole 4

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT - **rohatyna;** ukr. **rohatyna;** por. HEK, 97; Rytt, 33; Karpi, 58; BSBoh, 299]

ROZTRUCHAN ‘ozdobny kielich’: one rostruchany wielkie/ one bareły srebrne... Nie wspominaiąc czar/ rostruchanow/ kubkow 5

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT - **rostruchan;** strus. **dostakanъ,** z języków turec­kich, czagat. **tostakan** ‘drewniana miska', kazach. **tustaγan** ‘szklanka, czerpak’; por. Min, 107-108; SWO, 655]

sajdak ‘kołczan’: у saydak strzałami napełniony 37

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **sajdak do strzał, kołczan, łubie;** ukr. **sajdak, sahajdak,** z tat. **sadak,** tur. **sá8adak;** por. Min, 109; Rytt, 33-34; Smol, 201; SWO, 662]

sałamacha ‘rodzaj potrawy’: ogień roznieciwszy/ garnek pełen wody nalawszy/ á tylko łyszkę krup albo iagieł wsypawszy/ solą rozmąciwszy/ do ognia przystawią... A kiedy z nich ktory chce lepiey zieść/ sztuczkę słoniny wrzuciwszy/ onę sałamachę omaści/ у tą potrawą czasem sześci sług on syn Boiárski nakarmi 37

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; ukr. **sałamacha;** por. SUM, IX/18]

skomoroch ‘niedźwiednik’: tam sie w reyestr surmáczow/ у niedźwied­nikow (ktorych oni skomorochámi zową) wpisać day 54

[Nie notuje Sstp, notują J. Bielski (w formie **skomroch**) - SW, VI/158, KSXVII, w KnT - **skomoroch v. niedźwiednik;** ukr. **skomoroch,** stros. **skomorochъ;** por. HEK, 121; Rytt, 126-127; SRJ, XXIV/225]

Sobol ‘zwierzę; skórka ze zwierząt’: futra rozmaite/ źwierząt rozmai­tych: iáko Sobole/ Mármurki/ kuny/ popielice/ hormostáie..., bo Sobol im naczernieyszy/ naydłuzszy/ у w siersci natęzszy/ tym iest starszy 3; soboli 12, sobolec, ‘skórka ze zwierząt’ 69

19 Por. „Idem Vuolodimerus potestati & iurisdictioni Spriritualium subiecit omnes Abbates ... & eas quae proscura ad Sacra conficiunt, quas Proscurnicas vocant” [Herb, 1/224].

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

29

[Notują Sstp (tylko przym. **soboli** i **sobolowy**), SPXVI, KSXVII, w KnT - **sobol;** strus. sobolь, ukr., ros. **sobol',** błr. **sobal',** z języków tur.-tat; por. Srez, III/455; Bor, 566; SW, VI/ 256]

SOROK ‘czterdzieści': Homostáiowe też futerka z rożnych krain w związ­kach po soroku/ iáko у sobole przedaią 3

[Nie notują Sstp, KnT, notują SPXVI, KSXVII; strus. **sorok**ъ ‘czterdzieści’ (też ‘wiązka 40 skór’), etymologia słowa sporna; por. Min, 112]

Surma ‘dęty instrument muzyczny, rodzaj trąby': instrumenta one niedźwiednicze/ to iest surmę/ bębenek/ mutyánki/ у trąbę podał mu 54; suremka 33, surmacz 54

[W Sstp tylko **surmacz**, wszystkie formy notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **surma,** pod tym hasłem **suremka; surmacz** (v. **niedźwiednik);** strus. **suma,20 zurna, z** języków tur.-tat., tur. **suma, z** pers. **sūmā(j);** przejście **-rn- w -rm-** mogło nastąpić na gruncie ruskim (por. ukr. **surma);** por. HEK, 42; Min, 114; Rytt, 36; SWO, 714]

syn bojarski ‘przedstawiciel średniej warstwy bojarskiej, zobowiązany, zgodnie z urodzeniem, do służby państwowej, dworskiej itp.': A po wszytkich Prowincyách pánstwá swego/ Wielki Kniaś Moskiewski syny Boiarskie mnieyszych dostatkow/ popisować zwykł 6

[Nie notują Sstp, KnT, notowany w SPXVI, Relacji 1571/ 196v, KSXVII; ros. **bojarskij syn;** por. PihDziej, 137; DWyr]

Świeszczen(n)ik, Świsczennik 'duchowny prawosławny; pop':21 Diákonowie у rozmaici Swiesczenicy 25, poślą po Swiesczenniká/ to iest/ po księdza 25, Jeśli się złoczynstwa álbo piianstwá Pop/ albo Świsczennik dopuści/ á dowodnie oskarżony będzie/ świetcki go o to vrząd ma karać 30; świesczennicki 28

[Nie notują Sstp, KnT, notują SXVI-In, KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej, strus. **svjaščenikъ, svjaščenьnikъ,** ukr. **svjaščennyk,** ros. **svjaščennik,** dial, (ukr., ros.) **a > e;** por. Srez, III/312; HEK, 116; PihDziej, 141]

Tebienki ‘ozdoby u siodła ze skórzanych pasów': Był iárczak sczerozłoty/ strzemiona/ tebienki/ у bębenek tákowysz z obu stron wisiał 75

[Notują Sstp (**ciebienki**), SPXVI, KSXVII (**tebinki**); nie notuje KnT; zach.rus. **tebenki,** ukr. **tyben’ky,** z j. tureckich (tur. **tebängi,** kazach. **tebäŋgi);** por. Min, 117; **Rytt,** 36-37; SWO, 748]

władyka 'biskup ruski': Biskup z zwierzchności swey (ktorego oni Władiką zową) miarkować ma 29, Arcybiskupowi álbo Władyce 54; władyctwo 54

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT - **władyka; z** ruszczyzny cerkiewnej (z grec.), strus. **vladyka, vladyčьstvo,** ukr. **vladyka;** por. Min, 122-123; BSBoh, 441]

Wałach kastrowany ogier': Konie nie wielkie Mierzyncy wałachy nie kowane 37

20 „Habent & aliud quoddam genus Musices, quod gentili lingua Szurna ap­pellant” [Herb, 1/250].

21 PihDziej, 141.

30

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

[Notują Sstp, SPXVI i KSXVII, w KnT - **wałach;** ukr. **valach;** por. Rytt, 85-86; SWO,

798]

zmiennik ‘zdrajca’: A wszyscy у każdy z nich zosobna swoiey conditiey należącą suknią powinien nosić.../ Abowiem kiedy ná kim z mnieyszey conditiey ludzi/ gładko у z dobrey máteriey suknią vrobioną obaczą/ to go zdraycą у zmiennikiem nazywaią... Zmienniku/ á skąd masz tę suk­nią/ że iáko Pan chodzisz 34

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT - **zmiennik** v. **zdrajca;** pierwotnie za­pożyczenie z ruszczyzny cerkiewnej, strus. **izměnьnikъ;** w XVII w. z ros. **izmennik;** por.

HEK, 70, 75; Min, 60-61, Rytt, 130]

Przedmiotem analizy jest 67 wyrazów: z nich 13 było poświadczo­nych w tekście łacińskim, który wydany był 33 lata wcześniej; pozostałe wyrazy zostały wprowadzone przez tłumacza - są wśród nich też takie, które mają rodowód literacki (np. granc- Maciej z Miechowa, pula - Her­berstein). Dysponując materiałem porównawczym, możemy prześledzić całą historię niektórych wyrazów, od powstania aż do ostatnich notowań w słownikach. Przykładem takiego wyrazu jest okolnik. Jego twórcą był Herberstein, od niego przejął słowo Gwagnin (Stryjkowski używa okolniczy - SPXVI), następnie Paszkowski. Linde włączył wyraz do swojego słownika, hasło zostało też włączone (z kwalifikatorem staropolskie) do Słownika warszawskiego.

Na podstawie kryterium chronologicznego w zebranym materiale można wyróżnić trzy warstwy zapożyczeń.22 Do najstarszej (a) należa­łyby zapożyczenia mające dokumentację XIV-XV-wieczną, do młodszej (b) poświadczone w źródłach XVI-wiecznych, do trzeciej (c) zaś te, które zarejestrowane zostały po raz pierwszy w tekstach XVII-wiecznych. Wy­razów mających dokumentację XVI-wieczną jest 33, średniowieczną 24, XVII-wieczną zaś 10. Oczywiście mam świadomość, że poszerzenie pod­stawy ekscerpcji o inne księgi dzieła Gwagnina może wiązać się z ko­niecznością przesunięć wyrazów z grupy c do b (ewentualnie z b do a). Liczby mają charakter orientacyjny; dają jednak wyobrażenie o inten­sywności kontaktów językowych polsko-wschodniosłowiańskich w po­szczególnych okresach. O stopniu upowszechnienia wyrazów ruskich w polszczyźnie XVII-wiecznej świadczy fakt odnotowania 37 (co stanowi 55% wszystkich omówionych tu przykładów) z nich w słowniku Knapiusza. Siedem spośród nich autor słownika zakwalifikował jako nienależące (hasła odesłane) do słownictwa ogólnego; są to: bisurman, chać, kniaź, nahajka, proskura, skomoroch i zmiennik.

22 Zakładam, że forma pochodna wskazuje na istnienie wyrazu podstawowego (por. surmacz, soboli), pod uwagę biorę też wyrazy odnotowane w łacińskim wy­daniu traktatu Miechowity (nie tylko w jego polskim tłumaczeniu) i Descriptio... Gwagnina.

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH**...**

31

Słownictwo ruskie w księdze VII reprezentuje następujące kręgi zna­czeniowe:

1. nazwy związane ze sferą życia religijnego: archimandryt, archipieskop, ehrest, czerniec, humien, /cum, manaster / / monastyr; maślna niedziela, mitropolit / / metropolit, obiednia, popadia, proskum, proskumica, świ(e)szczennik, władyka; pod wpływem ruskim uległo zawężeniu znaczenie wyrazów pop ("kapłan prawosławny’) i cerkiew ("świątynia prawosławna’);
2. nazwy godności, stanowisk i zawodów świeckich: bojar // boja­rzyn, bojarzyn dumny, car, syn bojarski, hospodar, kniaź; okolnik, opryczna;
3. określenia osób lub grup ludzkich: bisurmaniec, bledyniec, bohatyr, mołodyca, pohaniec, zmiennik; horda;
4. nazwy koni i wyrazy z nimi związane: klacza, mierzyniec, wałach; czaprag, tebinki;
5. nazwy związane z handlem; sobol, sorok, dzięga, pula, rubl;
6. nazwy ubiorów i dodatków: giermak, jarczak, kołpak, posoch;
7. nazwy narzędzi chłosty; broń zaczepna: dubiec, kieścień, knut, korbacz, nahajka // nohajka; basałyk, rohatyna, sajdak;
8. nazwy instrumentów: kobza, surma;
9. nazwy zwierząt: czeczuga, klacza, mors, sobol;
10. nazwy dotyczące osad ludzkich: chata, granc, kotara;
11. nazwy związane z rozrywką: korosod, skomoroch;
12. nazwy naczyń i pokarmów: czara, rozturchan; sałamacha;
13. nazwy miar odległości: werst

Jak wynika z przeglądu wyrazów ruskich, tłumacz (a po części autor polskiej wersji Moschomae descriptio) włożył wiele wysiłku, by przybli­żyć realia ruskie i moskiewskie czytelnikowi polskiemu. Jednym z wy­korzystanych środków językowych były wprowadzone do tekstu, znane ze słyszenia lub literatury, rutenizmy i rusycyzmy. Przeważają wśród nich wyrazy użyte w funkcji komunikatywnej, nienacechowane. Do na­cechowanych ujemnie należą: bisurmaniec (który jest bezecny), zmiennik (stanowiący składnik oratio recta, pojawia się często w wypowiedziach przypisanych carowi, z epitetem zdradziecki, niewierny, bezecny, wy­stępuje w szeregu zdrajca i zmiennik), bledyniec, pohaniec, dodatnio: bohatyr, mołodyca. Paszkowski miał świadomość istniejących róż­nic pomiędzy językiem polskim a językami ruskimi, dlatego zestawił dębieć z dubcem23 i nazwę Wołkowski (las) z wilkami (por. ros. volk): „bo tám wilkow siła”. O znajomości liturgii cerkiewnej świadczy uży­cie zwrotu Hospody pomiłuy 25 (w tekście łacińskim Domine miserere 18v) czy przytoczone słowa modlitwy: Hospody pomiłuy/ Hospody po­miłuy/ Hospody Jzusie Chryste Synu Boży/ pożałuy nas grzesznych. 23

23 Niewykluczone, że dubiec należy uznać za fonetyczny rutenizm.

32

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

To iest/ Boże smiłuy sie/ Boże smiłuy sie/ Jezu Chryste Synu Boga ży­wego/ rácz bydź miłościw nam grzesznym 28. Natomiast o zaintereso­waniu etykietą dworską pytanie: Czy hárázd [charaszo - W. D.-Z.] żywet Batenko, Mátenká/ etc. 33. Z innych cech językowych występujących w tekście, charakterystycznych dla pisarzy związanych z Kresami, należy wymienić: przysłówki na -o (tajno 60, ogromno 64), formacje utworzone za pomocą suf. -ec ( mierzyniec, biedyniec) czy deminutywa (por. biesiadecki, Moskieweczki, sąsiadeczki, por. korosod; suremka). Uwagę zwra­cają wyrazy, które występują w Kronice... oraz w pamiętnikach z epoki: Niemojewskiego, Marchockiego, Maskiewicza i Żółkiewskiego. Do nich zaliczają się: archiepiskop, chrest, bojarzyn dumny, posoch laska; pałka’, świeszczennik oraz zmiennik. Reprezentują one dwa podstawowe kręgi semantyczne: pierwszy związany z Cerkwią prawosławną, drugi z władzą.

Paszkowski jest jednym z tych autorów, który przytaczał wyrazy ro­syjskie w celu zarysowania kolorytu lokalnego, podkreślenia inności przedstawianego świata, uwiarygodnienia opisu. Pierwszym był w XVI w. Maciej z Miechowa. To w jego traktacie znalazły się: kronc, mors i werst.2Ą Zapewne te słowa zacytował w polskim przekładzie dzieła Miechowity Andrzej Glaber. Niestety, do dziś zachowała się tylko część tego tłuma­czenia. Od Herbersteina mógł przejąć Bielski wyrazy: kieścień, posoch24 25 i niewystępujące w Kronice... Gwagnina: czunkas 'miara odległości’, semfi łosoś’, szestoper 'rodzaj buławy’, terlik 'wąski kaftan z krótkimi rękawami’.26 Moschoviae descriptio stanowiło pomost pomiędzy dziełem Herbersteina a polskim tłumaczeniem Paszkowskiego. O tym, że Gwagnin weryfikował informacje Herbersteina, świadczy np. nazwa maslna (niedziela), w Zapiskach... była syrna.27 Opryczna, opryczyniec wskazują już na inne źródło: relację Schlichtinga. Wiele innych wyrazów, np. bojar // bojarzyn, dzienga, horda, proskura, funkcjonowało w języku polskim (właściwie w jego regionalnej odmianie) wcześniej. Myślę, że przykłady te wystarczają, by przyjąć, że pierwsze zapożyczenia z języka rosyjskiego pojawiły się w języku polskim w wieku XVI, że na początku wieku XVII przybywa nowych. Fakt, że część z nich weszła do polszczyzny za po­średnictwem tekstów w języku łacińskim, nie pozostawał bez wpływu na ich formę.

24 Por. W. Decyk-Zięba, O kilku wyrazach ruskich w „Tractatus de duabus Sarmatiis” Macieja z Miechowa, „Prace Filologiczne” 1991, 36, s. 239-244.

25 Por. „vidi Principem ad dextram portae, qua ingressus erat, ad parietem aperto capite stantem, Posochque baculo (ut vocant) innitentem, ante se quendam Colpaack dextra tenentem” [Herb, 1/226]. Wyraz kołpak notuje już Sstp.

26 Por. W. Decyk-Zięba, Czy Marcin Bielski znał literaturę staroruską?, „Slavia Orientalis’ XXXII, 1988, nr 2, s. 289-293.

27 Por. „Prima lactriis utuntur quam Syrna, quasi caseacea, appellant” [Herb, 1/209-210].

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

33

SKRÓTY ŹRÓDEŁ I LITERATURY

Bańk - A. Bańkowski, Słownik etymologiczny języka polskiego, t. 1-2,

Warszawa 2000.

BielKr - M. Bielski, Kronika, to jest historia świata, na sześć wieków po­

dzielona..., Kraków 1564.

Bor - W. Borys, Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 2005.

BSBoh - M. Basaj, J. Siatkowski, Bohemizmy w języku polskim: Słownik,

Warszawa 2006.

SCSJ - Slovar' cerkovnoslavjanskogo i russkogo jazyka, sostavlennyj

Vtorym otdeleniem Imperatorskoj Akademii Nauk, t. 1-2, Moskwa 2001 [reprint wyd. z 1847].

DWyr - W. Decyk-Zięba, Wyrazy rosyjskie znane Polakom w XVI wieku,

w druku.

GwD - A. Guagnini, Moschoviae descriptio [w:] idem, Sarmatiae Euro-

peae descriptio, Kraków 1578.

HEK - S. Hrabec, Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy pol­

skich XVI i XVII w., Toruń 1949.

Herb - S. Herberstein, Zapiski o Moskouii, t. 1-2, Moskwa 2008 [t. 1:

Latinsky i nemeckij teksty, russkie perevody..., t. 2: Staťi, kommentarii, priloženija, ukaziteli, karty].

Kar - H. Karaś, Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zabo­

rów, Warszawa 1996.

Karpi - M. Karpiuk, O języku Macieja Stryjkowskiego historyka i poety

z drugiej połowy XVI wieku, Wrocław 1977.

KnT - G. Knapius, Thesaurus Polono-latino-graecus, Kraków 1643.

KSXVII - Kartoteka wyrazowa Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII

wieku (Pracownia Historii Języka Polskiego XVII i XVIII wieku, Instytut Języka Polskiego PAN).

MiechT - Maciej z Miechowa, Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana et de contentis in eis, wyd. 1, Kraków 1517.

Min - T. Minikowska, Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI

w., Warszawa 1980.

PalKol - P. Palczowski, Kolęda moskiewska, Kraków 1609.

PihDziej - A. Pihan-Kijasowa, Z dziejów najstarszych wpływów języka ro­syjskiego na polszczyznę, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza IX (XXIX)”, Poznań 2002, s. 131-145.

PihLeks - A. Pihan-Kijasowa, Leksykalne zapożyczenia w najstarszych pa­miętnikach polskich zesłańców [w:] J. Migdał (red.), Ad perpetuam rei memoriam profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65 urodzin, Poznań 2005, s. 313-325.

Relacja 1571 - Sprawy Wielkiego Kniazia Moskiewskiego. Roku 1571, rkp. BN III 9100.

Rytt - G. Rytter, Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w pol­

szczyźnie XVII wieku, Łódź 1992.

SL - S. B. Linde, Słownik języka polskiego, t. 1-6, Lwów 1854-1860

[wyd. fotooffsetowe].

34

**WANDA DECYK-ZIĘBA**

Smol

SPXVI

SPXVI-In

SPrsł

Srez

SRJ

Sstp

SUM

SW

VasE

arab.

błr.

D.

dial.

germ.

grec.

irań.

kazach.

kipcz.

kirg.

krym.

Im.

łac.

mong.

N.

nord.

osm.

P-

* B. Smolińska, Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII
i XVIII w. na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta
Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy, Wrocław 1983.
* Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M. R. Mayenowa, t. 1-29,
Wrocław 1966-2001.
* Słownik polszczyzny XVI wieku. Indeks haseł, <http://www>.
spxvi.edu.pl/indeks/szukaj/?page=2 2 &forma=%C 5%9B
* F. Sławski, Słownik prasłowiański, t. 1-8, Wrocław 1974-2001.
* I. I. Sreznevskij, Materiały dlja slovarja drevnerusskogo jazyka,
t. 1-3, Sankt Petersburg 1893-1912.
* Slovar' russkogo jazyka XI-XVII w., t. 1-28, Moskwa 1975-2008.
* Słownik staropolski, kom. red. K. Nitsch, S. Urbańczyk i wsp.,
t. 1-11, Wrocław 1953-2002.
* Slovnik ukrains’koj movy, t. 1-11, Kijów 1970-1980.
* J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Słownik języka
polskiego, red., t. 1-8, Warszawa 1900-1927.
* M. Vasmer, Etimologičeskij slovať russkogo jazyka, tłum. z niem.
z uzupełnieniami O. N. Trubaczowa, t. 1-4, Moskwa 1986-1987.

INNE SKRÓTY

|  |  |
| --- | --- |
| arabski | pers. |
| białoruski | płd. |
| dopełniacz | poet. |
| dialektalny | pol. |
| germański | psł. |
| grecki | przest. |
| irański | ros. |
| kazachski | rus. |
| kipczacki | scs |
| kirgiski | skand. |
| krymski | st |
| liczba mnoga | szw. |
| łaciński | śr |
| mongolski | tat. |
| narzędnik | tur. |
| nordycki | ukr. |
| osmański | wsch. |
| późno- | zach. |

* perski
* południowy
* poetycki
* polski
* prasłowiański
* przestarzały
* rosyjski
* ruski
* staro-cerkiewno-słowiański
* skandynawski
* staro-
* szwedzki
* średnio-
* tatarski
* turecki
* ukraiński
* wschodnio-
* zachodnio-, zachodni

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKICH...

35

A contribution to the history of Polish
and East Slavonic language contacts
(Ruthenian words in **Kronika W. X. Moskiewskiego**by Alexander Gwagnin, 1611)

Summary

The object of the description is East Slavonic words excerpted from book VII of Kronika Sarmacyjej Europskiej by Alexander Gwagnin of 1611. The work was translated from Latin into Polish (and supplemented) by Paweł Paszkowski. The origin of the borrowings from the East Slavonic languages acknowledged in Polish prints is diverse: many of them were borrowed from the Turko-Tatar languages, the Greek language and the Finno-Ugric languages. Printed texts (including translations) in both Polish and Latin contributed to their popularisation in the public awareness of Poles in the early 17th c. In terms of chronology, the Ruthenian words acknowledged in Kronika W. X. Moskiewskiego belong to the following three classes: the oldest one comprises words borrowed in the period from 14th to 15th centuries (24), the younger one - the 16th-century borrowings (33), whereas the youngest one - the 17th-century borrowings (10). The largest group is words related to the religious sphere of life. First Russianisms emerged in the Polish language in the 16th c.

Trans. Monika Czarnecka

Janusz Siatkowski (Warszawa)

WSCHODNIOSŁOWIAŃSKA **SPINA** ‘PLECY' POŻYCZKĄ
Z JĘZYKA POLSKIEGO?

Przyjmuje się, że wschodniosłowiańska spina ‘plecy’ stanowi pożyczkę łacińską, przejętą za pośrednictwem polskim. Przypuszczenie to wysu­nęli F. Miklosich [1886, 318] (o przyjmowaniu pośrednictwa polskiego świadczy u niego układ materiału) i A. Brückner [1914, 223] (stwier­dzając, że pożyczki łacińskie przechodzą do języka rosyjskiego zazwy­czaj przez język polski). A. Brückner w Słowniku etymologicznym języka polskiego pisał: „spina, słowo łacińskie: grzbietowa spina 'plecy’, u nas w 16. wieku używane; od nas przeszło na Ruś, gdzie do dziś ogólnie ist­nieje, gdy u nas o nim całkiem zapomnieli” [Brückner SE, 509]. Wyraz ten nie ma pewnej etymologii. W etymologicznych słownikach języków słowiańskich mówi się o możliwości pierwotnego pokrewieństwa tego wy­razu z łot. spina 'pręt’, łac. spina 'cierń, kolec’, 'grzbiet’, stwniem. spinula 'szpilka’, tochar. A spin- 'hak, kołek’, stang. spir 'długi pęd’, śrdniem. spile 'rożen’, nadal jednak przyjmuje się dla języków wschodniosłowiańskich pośrednictwo polskie [por. Vasmer, REW II, 1955, 708; Vasmer, ESRJ III, 1971, 735; ESUM V, 2006, 371; ESBM XII, 2008, 266]. Ta jed­nomyślność w przyjmowaniu pośrednictwa polskiego we wspomnianych słownikach musi dziwić, skoro O. N. Trubačev [ESSJP] już w 1963 roku stwierdził, że pośrednictwo polskie jest tu mało prawdopodobne („заим­ствование через польск. из лат. маловероятно, вопреки Миклосичу и Брюкнеру (см. Miklosich 318, Brückner 509). Дату первого русск. свидетельства, приведимого у Фасмера (Аввакум), можно отодвинуть еще на одно столете, см. пример у Срезн. III Доп. 247 [Наказ. Бор. Сев. 1563]”). Zaskakuje fakt, że Trubačev w artykule o tym wyrazie u Vasmera [ESRJ III, 735] z podania tego zastrzeżenia zrezygnował. Czyżby zmienił zdanie?

Dla rozstrzygnięcia ewentualnego wpływu polskiego na wschsłow. spina ‘plecy’ należy przede wszystkim przyjrzeć się znajomości tego wy­razu w języku polskim. A. Brückner, jak wspomniałem wyżej, twierdził, że wyraz spina ‘plecy’ u nas w XVI wieku był używany. Tymczasem w karto­tece SP XVI w. znajdujemy tylko jedno poświadczenie tego wyrazu, znane już z Lindego [V, 382], mianowicie z łacińskiego dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego w tłumaczeniu Cypriana Bazylika O poprawie Rzeczypo­

WSCHODNIOSŁOWIAŃSKA **SPINA** “PLECY’ POŻYCZKĄ...

37

spolitej (Łosk 1577): „Skarb pospolity byłby jako jedna spina abo cięciwa wojny na każdego nieprzyjaciela”. Wyrazy spina i cięciwa zostały tu użyte na miejscu łac. belli nervus w trudnym do ustalenia znaczeniu. Linde tłumaczył tu spina jako ‘rzecz napięta’, M. Korolko [2003, 398] objaśnia spina przez ‘strzała’; można też przyjąć ‘sprężyna’, ‘czynnik sprawczy’. Nasuwają się wątpliwości, czy chodzi tu o przenośne użycie wyrazu spina

o podstawowym znaczeniu “plecy’, ‘grzbiet zwierzęcia lub człowieka’. Za­pewne jest to raczej doraźnie użyty homonim, nawiązujący do spinania, napinania. W każdym razie nie można tu dopatrywać się źródła pożyczki dla języków wschodniosłowiańskich.

Spina 'plecy’, ‘grzbiet zwierzęcia lub człowieka’ pojawia się w języku polskim sporadycznie później i to wyłącznie u autorów związanych z Kre­sami. W kartotece Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku (S XVII-XVIII) znajdujemy kilka poświadczeń tego wyrazu. W Hippice to jest nauce o koniach (Kraków 1603) Krzysztofa Dorohostajskiego, związa­nego swoją działalnością z Litwą, Białorusią i Wołyniem, trzykrotnie wy­stępuje spina grzbietowa ‘grzbiet koński’ (jeden z przykładów przytoczył Linde - V, 382). W rękopisie Archiwum Radziwiłłowskiego pod rokiem 1656 pojawia się raz kość wielka spiny człowieczej. U Hieronima Floriana Radziwiłła (w wydaniu M. Brzeziny, Warszawa 1998) spina poświadczona jest trzykrotnie w znaczeniu ‘grzbiet zwierzęcia’: „...cielę dwugłowe. Też miało dwa serca i dwie spiny, nóg zaś tylko, jak zwyczaj, cztyry” (Diariusze z lat 1747-1751, s. 33); „Zimową tedy porą wziąć trzeba barana i ołupiwszy go do spiny z obydwóch stron...” (s. 207); „w kark, lecz tak by kość od spiny idąca była przetrącona [u niedźwiedzia]” (Compendium z 1740 r., s. 211). Późniejsze słowniki języka polskiego nie wnoszą tu nic nowego: SWil II, 1536, przytaczając za Lindem przykłady z Dorohostajskiego

i z Modrzewskiego (Bazylika), uznaje wyraz spina “kość grzbietowa; “rzecz napięta’ za przestarzały i regionalny, a SW VI, 294, powołując się na Do­rohostajskiego, uważa spina, śpina ‘plecy, grzbiet, kręgosłup, stos pacie­rzowy’ za wyraz gwarowy. I to na razie wszystko, co udało się zgromadzić.

Dokumentacja gwarowa tego wyrazu na terenie Polski też jest skromna i dotyczy kilku punktów, głównie na pograniczu wschodnim. MAGP VIII m. 393 w znaczeniu ‘grzbiet człowieka i zwierzęcia’ podaje szpina z p. 58 (Budy pod Bielskiem Podlaskim) oraz spina z przesiedleń­czego p. 97 koło Wrocławia. Kartoteka SGPA potwierdza szpina ‘plecy’ z Bud pod Bielskiem Podlaskim, a ponadto podaje spina ‘część kręgosłupa na wysokości bioder’ ze Sławatycz. Na podstawie kwestionariusza AGWB I, 227 można wywnioskować, że špin/a “plecy’ odnotowano w Klewinowie (p. 65), 16 km na południe od Białegostoku. Odpowiedniej mapy w AGWB nie ma. SGPK V, 197 ma wreszcie spina ‘plecy’ spod Augustowa oraz z mało wiarygodnego zbioru słownikowego A. Petrowa z ziemi dobrzyń­skiej, w którym autor zresztą w nawiasie powołuje się na ros. спина.

Materiały dotyczące pol. spina ‘plecy’, ‘grzbiet człowieka i zwierzęcia’ wyraźnie pokazują, że wyraz ten ograniczony jest do pogranicza wschod-

38

JANUSZ SIATKOWSKI

niego i występuje w nawiązaniu do języków wschodniosłowiańskich. Na­leży go uznać za zapożyczenie ze Wschodu. Słusznie też W. Werenicz [1990, 95] uważa, że w polskim dialekcie na wschód od Pińska s’pina, spina ‘grzbiet zwierzęcia’ należy uznać za wpływ białoruski.

W ogóle jednak podział między nazwami \*pletji i \* spina na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, jak pokazuje w 9. tomie OLA mapa 30 ‘plecy’, jest dosyć skomplikowany. \* Spina obejmuje niemal cały obszar dialektów wschodniosłowiańskich i w sposób zwarty sięga do granicy polsko-białoruskiej, chociaż na znacznej części Białorusi w rozproszeniu występują, zazwyczaj obocznie, też \*pletji (рl’еčы, płečy), natomiast na znacznym obszarze Ukrainy południowo-zachodniej dominują właśnie \*pletji (рłеčу, płeč'i płyč'i pleči, рlеč'i itp.), a spina została zanoto­wana tu, zazwyczaj obocznie, tylko w kilku odosobnionych punktach. Jak się zdaje, \*pletji w dialektach białoruskich i ukraińskich stanowią relikty, być może podtrzymywane wpływem polskim. Zdają się o tym świadczyć sporadyczne zapisy w tekstach białoruskich postaci z polską konty­nuacją grupy \*tj przez c. To wymagałoby jednak osobnego omówienia.

W językach wschodniosłowiańskich \* spina w znaczeniu ‘kręgosłup’, ‘plecy’, ‘grzbiet człowieka lub zwierzęcia’ poświadczona jest dosyć późno, dopiero wXVI wieku, por. ros. cnuнa w SrezMat III, dop. 247, SRJ XI-XVII, t. XXVII 32, podobnie w języku białoruskim спина ‘сniна - grzbiet’, ‘część grzbietowa ryby’ pod koniec XVI wieku (HSBM XXXII, 144). Jak się zdaje, w języku ukraińskim pojawia się jeszcze później (nie ma tego wyrazu jeszcze w kartotece SUM XVI-XVII). Znaczenie to w językach wschod­niosłowiańskich udokumentowane jest jednak wcześniej niż w języku polskim.

Jak wynika z przedstawionych materiałów, nie ma żadnych podstaw, by przyjmować tu wpływ polski na języki wschodniosłowiańskie. Wpływ odwrotny jest natomiast w pełni możliwy.

Bibliografia

AGWB - Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny, t. 1, pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej, J. Siatkowskiego, Wrocław 1980, t. II-III, pod red. S. Glinki, Wrocław 1989-1993, t. IV pod red. I. Maryniakowej, War­szawa 2012, t. V-Х pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 1995-2009.

A. Brückner, Die litauische Spracheinheit, Zeitschrift für vergleichende Sprach­forschung auf dem Gebiete der indogermanischen Sprachen, B. 46 (1914), Göttingen, s. 217-239.

Brückner SE - A. Brückner, 1957, Słownik etymologiczny języka polskiego, War­szawa (pierwsze wydanie: Kraków 1927).

ESBM - Этымалагiчны слоўнiк беларускай мовы, рэд. В. У. Мартынаў, Mihck 1978 i п.

**WSCHODNIOSŁOWIAŃSKA SPINA ‘PLECY' POŻYCZKĄ...**

39

ESUM - Етимологiчний словник украïнськоï мовu, ред. О. С. Мельничук, Киïв 1982 i п.

HSBM - гiстарычны сло*ўнi*к беларускай мовы, рэд. А. Жураўскi, Mihck 1982 i n.

М. Korolko - A. F. Modrzewski, 2003, O poprawie Rzeczypospolitej. Księgi czwarte, opr. M. Korolko, Piotrków Trybunalski.

Linde -M. S. B. Linde, 1854-1860, Słownik języka polskiego, t. I-VI, Lwów, wyd. 3., 1951, fotooffsetowe, Warszawa.

MAGP - Mały atlas gwar polskich, 1957-1970, opr. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie pod kier. K. Nitscha, od t. III pod kier. M. Karasia i Z. Stamirowskiej, od t. IX pod kier. M. Karasia, t. I—XIII, Wrocław.

Miklosich - F. Miklosich, 1886, Etymologisches Wörterbuch der slavischen Spra­chen, Wien.

OLA 9 - Общеславянский лингвистический атлас. Серия лексико­словообразовательная, вып. 9. Человек. Ogólnosłowiański atlas językowy, Seria leksykalno-słowotwórcza, t. 9. Człowiek, 2009, red. J. Siatkowski, J. Waniakowa, Kraków.

S XVII-XVIII - Słownik języka polskiego XVII w. i 1. połowy XVIII wieku, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1999 i n.

SGPA - Słownik gwar polskich, opr. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. II pod kier. J. Reichana, od t. VI pod kier. J. Okoniowej, Wrocław 1977 i n.

SGPK-J. Karłowicz, 1900-1911, Słownik gwar polskich, t. I-VI, Kraków.

SP XVI - Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M. R. Mayenowa (F. Pepłowski), Wrocław 1966 i n.

SrezMat - И. И. Срезневский, 1893-1912, Материалы для Словаря древне­русского языка, Санкт-Петербург.

SRJ XI-XVII - Словарь русского языка XI-XVII вв., ред. С. Г. Бархударов (Ф. П. Филин, Д. Н. Шмелев, Г. А. Богатова), Москва 1975 i п.

SUM XVI-XVII - Словник укра*ï*н*ськоï мовu* XVI - першо*ï* половини XVII cm., ред. Д. Гринчишин, Л*ьв*iв 1994 i n.

SW - Słownik języka polskiego, 1908-1927, ułożony pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I—VIII, Warszawa (tzw. Słownik war­szawski).

SWil - Słownik języka polskiego, wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę i innych, t. 1-2, Wilno 1861.

O. N. Trubačev, 1963, Этимологический словарь славянских языков. Про­спект. Пробные статьи, Москва.

Vasmer REW - М. Vasmer, 1950-1958, Russisches etymologisches Wörterbuch, t. I-III, Heidelberg.

Vasmer ESRJ - M. Фасмер, 1964-1973, Этимологический словарь русского языка. Перевод с нем. и дополнения О.Н. Трубачева, t. I-TV, Москва.

Werenicz - В. Л. Веренич, 1990, Польско-белорусское взаимодействие (на материале мазурского островного говора в Полесье) [w:] Studia nad pol­szczyzną kresową, t. V, red. J. Rieger i W. Werenicz, Wrocław, s. 7-141.

40

JANUSZ SIATKOWSKI

Is the East Slavonic **spina** ‘plecy’ [‘back’] a borrowing
from the Polish language?

Summary

The direct neighbourhood of the Polish language with the East Slavonic languages substantiates various hypotheses of mutual borrowings. Detailed historic source records and data concerning linguistic geography permit a review of earlier suggestions regarding the etymology of such borrowings.

Trans. Monika Czarnecka

Joanna Joachimiak-Prażanowska (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE
W „KURIERZE WARSZAWSKIM”

Z PIERWSZEJ POŁOWY 1918 ROKU (LITERY **A-K)**

Listopad 1918 roku był dla stolicy Polski historyczną datą, otwiera­jącą epokę dynamicznego rozwoju zarówno samej Warszawy, jak i języka, którym posługiwali się jej mieszkańcy.

Istnienie państwa polskiego było dla dziejów języka zawsze faktem niezmiernie do­niosłym - w epokach upadku państwa pogarszały się także warunki rozwoju języka, w epokach świetności państwa - i sam język rozkwitał nowymi funkcjami, dojrzewało jego bogactwo i doskonaliła się sprawność [Skubalanka 1982, 221].

W doskonaleniu języka ogromną rolę odgrywała szkoła. W okresie po­przedzającym wybuch I wojny światowej stan polskiego szkolnictwa ele­mentarnego stolicy Polski był opłakany. Wiązało się to z trwającym 123 lata okresem zaborów i akcją rusyfikacyjną nasiloną po klęsce kolejnych powstań. Część polskich środowisk stała się praktycznie dwujęzyczna, bilingwizm zaś prowadził do interferencji językowej i pojawiania się zbęd­nych zapożyczeń [Karaś 1996, 14]. Ponadto „Warszawa 1918 r. odzie­dziczyła po zaborcach i okupantach ponurą spuściznę - analfabetyzm znacznej części mieszkańców stolicy, sięgający 40% ludności w wieku szkolnym. Odsetek ten w 1939 r. spadł do ok. 6,0” [Drozdowski, Zahor­ski 1981, 411]. O uprzywilejowanej pozycji szkolnictwa warszawskiego w dwudziestoleciu międzywojennym i jej pozytywnych skutkach pisze Stanisław Konarski [1971, 245]. Wiadomo, że już w latach 20. XX w. w Warszawie pobierało nauki 15% uczniów szkół średnich ogólnokształ­cących i zawodowych oraz 40% studentów i pracowników naukowych II Rzeczypospolitej [Drozdowski 1971, 308-309]. Kadrę naukową wzmoc­nili m.in. uczeni, którzy powrócili z zagranicy, np. językoznawcy Jan Baudouin de Courtenay czy Wiktor Porzeziński [Safarewicz 1982, 210].

Międzywojenną Warszawę zamieszkiwała ludność prawie w połowie napływowa, do której należała przede wszystkim inteligencja. Nowi przy­bysze byli bardzo zróżnicowani pod względem pochodzenia terytorial­nego. Przenieśli się do stolicy Polski z Kresów Wschodnich, tj. Wilna, Lwowa, z południa, m.in. z Krakowa, a także z Poznańskiego oraz z pro­wincji dawnego Królestwa, tzw. Galicji [Lam 1966, 205]. Ludność napły­wowa posługiwała się rozmaitymi regionalnymi wariantami polszczyzny,

42

JOANNA JOACHIMIAK-PRAŻANOWSKA

w tym zwłaszcza północnokresowym dialektem kulturalnym, wyraźnie odróżniającym się od innych odmian języka polskiego.

Wydaje się, że pewną wiedzę o stanie polszczyzny warszawskiej na po­czątku okresu międzywojennego może dać analiza językoznawcza prasy ukazującej się wówczas w stolicy. W niniejszym artykule przedstawię wy­niki ekscerpcji „Kuriera Warszawskiego”.1 Szczegółowo ekscerpowałam co dziesiąty numer gazety z pierwszej połowy 1918 r.

„Kurier Warszawski”, popularna gazeta codzienna, ukazywał się w Warszawie od 1 stycznia 1821 roku. Jej założycielem i pierwszym re­daktorem był poeta hrabia Bruno Kiciński. Przez następne 22 lata (od 1822 do 1844 r.) pismem kierował aktor i komediopisarz Ludwik Dmuszewski. Funkcje kolejnych redaktorów naczelnych pełnili: Ludwik de Vidal, Karol Kucz, Zygmunt Zaborowski, Edward Odyniec, Stanisław Bogusławski, Wacław Szymanowski, Franciszek Olszewski, Franciszek Nowodworski, Antoni Pietkiewicz, Władysław Korotyński, Jan Brzeziń­ski. W okresie międzywojennym pismo redagował Konrad Olchowicz.1 2 W skład redakcji wchodzili: Stanisław Szczukowski (od 1914 r.) i Bruno Korotyński (od 1915 r.).3

Dziennik liczył od 4 do 8 stron. Jego format - w porównaniu z pierw­szymi wydaniami - powiększył się z 17 x 23 cm do 40 x 28 cm.4 Na łamach „Kuriera Warszawskiego”, jak w każdej gazecie codziennej, za­mieszczano informacje i reportaże o ważniejszych wydarzeniach w sto­licy i na prowincji. Dużo miejsca zajmowały recenzje teatralne, literackie i materiały krytyczne. W piśmie pojawiały się też korespondencje własne, nawiązujące do ówczesnej polityki państwa polskiego.

Zdaniem Haliny Karaś:

„Kurier Warszawski” był najpoważniejszym pismem wśród wszystkich nowoczesnych dzienników polskich. Pod względem bogactwa informacji i tempa ich podawania mógł śmiało konkurować z najlepszymi dziennikami rosyjskimi i zachodnioeuropejskimi [1996, 32].

Z badanej gazety wynotowałam wszystkie fakty językowe z zakresu słownictwa, które odbiegały od normy obowiązującej w początkach dwudziestolecia międzywojennego. Tu przedstawię jedynie rusycyzmy leksykalne5 (w tym tzw. sowietyzmy6). Wiadomo bowiem, że w prasie

1 Gazeta ukazywała się przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

2 Był redaktorem od 1905 r.

3 Podaję za „Kurierem Warszawskim” 1921/1/4 (nr jubileuszowy).

4 Podaję za „Kurierem Warszawskim” 1921/1/3 (nr jubileuszowy).

5 Pozostała część leksyki (głównie słownictwo przestarzałe, w tym wyrazy, które mają wsparcie języka rosyjskiego) zostanie przedstawiona w innym miej­scu.

6 Sowietyzmami - jak pisze K. Sierocka - nazywano „nowe pojęcia, nowe terminy, nowe słowa, powstałe w czasie rewolucji proletariackiej, w procesie budownictwa socjalistycznego w ZSRR odpowiadające nowym, socjalistycznym stosunkom” [Sierocka 1963, 40]. W rosyjskim języku porewolucyjnym (oraz

**RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE W „KURIERZE WARSZAWSKIM”...**

43

warszawskiej okresu zaborów, czyli pochodzącej z lat 1795-1918, wy­stępowały rozmaite pożyczki z języka rosyjskiego [Karaś 1996]. Warto sprawdzić pod tym kątem gazety ukazujące się w dwudziestoleciu mię­dzywojennym, a więc bezpośrednio po zrzuceniu rosyjskiego jarzma. Rekonesans rozpoczynam od najwcześniejszych numerów „Kuriera Warszawskiego” wydawanych w niepodległej Polsce, czyli w pierwszej połowie 1918 r. Przedstawię tu jedynie część zgromadzonego materiału leksykal­nego, a mianowicie wyrazy i wyrażenia zaczynające się od liter A-K.

Biała Gwardja 'ogólna nazwa wojsk w czasie wojny domowej w Rosji (1918-1920)’:7 Tutejszy sztab białej gwardji donosi: Pociąg idący z (...) rosyjskimi żołnierzami wysadzono w powietrze - 40/5;8 w polszczyźnie okresu zaborów jako „pożyczkę typową dla nowego okresu”, która poja­wiła się po rewolucji w Rosji w 1917 r., rejestruje KarR 92; ros. (sowietyzm): Белая гвардия (SRJaO - w haśle гвардия);

bolszewicki 'przym. od bolszewik9 10 11: Ustanowiono finlandzki rząd bol­szewicki- 30/7 (2 razy); (...) przybyły nowe oddziały bolszewickie z ciężką artylerją (...)- 50/6; Bolszewiccy komisarze ludowi zarządzili aresztowa­nie króla rumuńskiego- 18/19-20/13 (2 razy) oraz 18/19-20/9, 18/40/5, 18/60/6; z polszczyzny okresu zaborów podaje KarR 92 i 153, z między­wojnia poświadcza SIJP;9 ros. (sowietyzm): большевистский (SRJaO);

bolszewik 'zwolennik teorii bolszewizmu’:10 Podczas walk bolszewicy rozpoczęli w mieście plądrowanie sklepów (...)- 18/50/6; (...) w swoim czasie bolszewicy zdobyli Berdyczów (...) - 60/3 (3 razy); (...) naraz „bol­szewicy” rozwiązali komisję likwidacyjną - 19-20/9 oraz 18/10/6, 18/30/7 (2 razy), 18/40/5, 18/40/2; w polszczyźnie z okresu zaborów notuje KarR 92 i 153; zapis z dwudziestolecia międzywojennego w SIJP z wartą uwagi semantyzacją: 'maksymalista, członek partii skrajnych rewolucjonistów rosyjskich, pragnących bezzwłocznie wprowadzić ustrój komunistyczny’ oraz w ESWO i MASWO; ros. (sowietyzm): большевик od большинство 'większość’ (SRJaO);

bolszewizm 'skrajna teoria i taktyka rewolucyjnego socjalizmu (...); dyktatura proletariatu’:11 Bolszewizm jest tworem wyłącznie rosyj­skim (...) - 60/3; z polszczyzny okresu zaborów podaje KarR 92 i 153, z dwudziestolecia międzywojennego - SIJP: 'hołdowanie skrajnemu ra­dykalizmowi, niemal anarchizmowi; partia polityczna, pragnąca wpro-

w mowie zamieszkujących ówczesną Rosję polskich komunistów) termin ten miał melioratywne zabarwienie uczuciowe, dziś jest nacechowany pejoratywnie.

7 Definicja za słownikiem języka rosyjskiego (SRJaO).

8 Liczby oznaczają numer czasopisma i stronę.

9 Nie wynosi wprawdzie przymiotnika do rangi wyrazu hasłowego, ale został użyty w haśle bolszewizować: 'robić bolszewickim’ (o podobnych wypadkach, czyli wyrazach „ukrytych” w tekście SW, pisał Jan Wawrzyńczyk 2009).

10 Definicja za ESWO.

11 Definicja za ESWO.

44

JOANNA JOACHIMIAK-PRAŻANOWSKA

wadzić ustrój komunistyczny’ oraz ESWO; ros. (sowietyzm): большевизм (SRJaO);

byt ‘codzienność, sprawy bytowe’: O byt nauczycielstwa - 18/40/1; z powojennej polszczyzny wileńskiej zapisy w MędJL 237, MędJP-II 240, MędJP-III 97 (kalka sem. ros. wieloznacznego быт - SRJaO);

cerkiew ‘kościół obrządku wschodniego’: Maksymaliści nie uznają ani cerkwi, ani małżeństwa (...)- 18/50/5; z pamiętników zesłańców przytacza PihK 324; ros.: церковь (SRJaO);

*Czerwona Gwardja* ‘zbrojna organizacja robotnicza’: Czerwona gwardja otrzymuje rozkazy wprost od rządu bolszewickiego w Peters­burgu - 50/6; (...) cała południowa Finlandja znajduje się w rękach Czer­wonej gwardji, popieranej przez żołnierzy rosyjskich - 30/7; Czerwona gwardja zdziera owe plakaty - 60/6; w polszczyźnie okresu zaborów rejestruje KarR 92 jako „pożyczkę typową dla nowego okresu”, która pojawiła się po rewolucji w Rosji w 1917 r.; ros. (sowietyzm): Красная гвардия (w SRJaO w haśle гвардия);

czerwonogwardzista ‘żołnierz Czerwonej Gwardii, zbrojnej organi­zacji robotniczej’: W okolicy Bjömeborga plądrowali czerwonogwardziści i marynarze rosyjscy - 40/5; (...) Pociąg idący z Tammerforsu w skła­dzie 88 wagonów z czerwonogwardzistami (...) wysadzono w powietrze - 40/5; w polszczyźnie okresu zaborów rejestruje KarR 92 i 286; SIJP i ESWO nie notują, zapis dopiero w powojennych SJPD i SJPSz (hist); ros. (sowietyzm): красногвардеец (SRJaO); por.: czerwony gwardzista;

*czerwony gwardzista:* (...) zjawił się komisarz w towarzystwie 12-u czerwonych gwardzistów (...)- 40/6; (...) czerwoni gwardziści rabują wszelkie artykuły spożywcze w domach prywatnych (...)- 50/6; zob. czerwonogwardzista;

*dwomik* ‘dozorca, stróż’: Tłumaczę więc towarzyszowi-dwornikowi, że jestem oczekiwany (...) niech więc raczy otworzyć podwoje - 50/5; (...) gdy znów dzwonienie ponawiam, „dwornik\* (obecny dygnitarz) odmyka je [drzwi] cokolwiek (...)- 50/6; ros. дворник ‘ts.’(SRJaO);

etap ‘więzienie dla aresztantów w czasie drogi na zesłanie’: Świad­kowie (...) zeznali, że gdy w sierpniu 1915 byli wzięci do niewoli i przy­prowadzeni do etapu rosyjskiego, zastali tam Traczyka (...) - 60/7; z polszczyzny okresu zaborów podają SGW i KarR 229; z międzywojen­nej Wileńszczyzny poświadcza JoRwKW 126-127; notują: SWil w znacz, ‘transport więźniów albo zesłańców pod eskortą, odcinek w drodze na zesłanie’, SW, SJPD (hist), a także MASWO i SWOR; słowniki wyraz galicyzm (z fr.), ale powyższe znaczenia rozwinęły się w języku rosyjskim, a nie francuskim (ESRJa i TSŻWJa - ros. z fr. w znacz. 1) ‘odpoczynek w pochodzie, dniówka’, 2) ‘więzienie dla aresztantów w czasie drogi na zesłanie’); z powojennej prasy wileńskiej podaje MędJP-II 263; ros.: этап (SRJaO);

*fabryka tabaczna* ‘fabryka wyrobów tytoniowych’: Wreszcie 1 fa­bryka tabaczna, 4 fabryki gilz i 1 gazownia - 10/6; zapis w SW i SJPD

**RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE W „KURIERZE WARSZAWSKIM”...**

45

(w haśle tabaczny ‘tytoniowy’), ale w SO tabaczny ‘odnoszący się do tabaki, nie: do tytoniu’;12 ros. табачный ‘tytoniowy’, por.: табачная фабрика (WSRP);

fille 'haft siatkowy’: Potrzebne panny do białego haftu, fille (...)- 90/7; ros. филе (WSRP);

gilza ‘bibułka papierosowa’: Wreszcie 1 fabryka tabaczna, 4 fabryki gilz i 1 gazownia - 10/6; zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 121 i - z Kresów północno-wschodnich - Smułk 41); z międzywojen­nego „Kuriera Wileńskiego” rejestracja w JoMęd 167;13 w SW bez kwalif. (ze wskazaniem na ros. genezę), w SJPD - przest.; notowane od 1884 r. (ESJPBa), pożyczka z niem. Hülse przez medium ros.14 (SWOR); ros.: гильза15 (TSRJa);

gubernja 'wyższa jednostka administracyjna w Rosji carskiej’: Wsku­tek niepokojów w bardzo wielu gubernjach (...) ogłoszono w całej Rosji zaostrzony stan oblężenia - 40/6; wcześniejsze poświadczenie pocho­dzi z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 158); z międzywojennej Wileńszczyzny podaje JoRwKW 127, z prasy warszawskiej tego okresu - JoLZR 115; rejestrują SL, SWil, SW, SJPD (dwa ostatnie wskazują ros. genezę); ros.: губерния16 (TSRJa);

gzems ‘listwa nad oknem służąca do zawieszania firanek, zasłon itp., karnisz’: Solidne umeblowanie wszystkich pokojów, szafy lustrzane, oto­many perskie, umywalnie, zegary, gzemsy tanio - 18/40/8; z powojen­nej prasy wileńskiej notuje MędJP-III 219-220 (gzyms ts.’); kalka sem. ros. карниз (SRJaO);

iść ‘o środkach transportu: odjeżdżać, odchodzić, odpływać’: (...) Po­ciąg idący z Tammerforsu w składzie 88 wagonów z czerwonogwardzistami (...) wysadzono w powietrze - 40 / 5; Pomiędzy zatopionemi okrętami rozpoznano: angielski parowiec (...) idący z węglem do Port Saidu (...) - 30/7; w SW z przykładami: pociąg, poczta szybko idzie, iść wodą ‘płynąć’; ros.: идти; поезд идёт в пять часов (pociąg odjeżdża о godzinie piątej), пароход идёт утром (statek odpływa rano) - WSRP;

izwoszczyk 'woźnica’ „Izwoszczyk?, człowiek już podżyły, narzeka w ciągu drogi na drożyznę (...)-50/5; (...) trzy dorożkarskie sanki stały przed dworcem i ostatecznie jeden z „towarzyszów-izwoszczyków" zgodził się

12 Stanisław Szober podaje przykład wyrażenia: sklep tytoniowy, nie: ta­baczny (SO).

13 Na Wileńszczyźnie wyraz utrzymywał się dłużej (z powojennej prasy wileń­skiej podaje MędJP-II 269).

14 Por. też uwagę Andrzeja Bańkowskiego: „(...) przejęte z niemieckiego w znaczeniu tutka papierosa', może przez ukr. hilza, bo chyba z Wiednia przez Lwów do Moskwy" (ESJPBa).

15 W słownikach ros. rejestrowane od 1803 r. (IES).

16 W ros. od czasów Piotra I; prawdopodobnie utworzone od gubernator na wzór impierator. империя (ESRJa); por. też ESJPBa).

46

JOANNA JOACHIMIAK-PRAŻANOWSKA

odwieźć mnie (...) na ulicę Morską - 50/5; formę zwoszczyk i izwoszczyk z polszczyzny okresu zaborów notuje KarR 150; ros. извозчик (SRJaO);

jaskrawy 'pełen wyrazu, sugestywnie coś wyrażający, sugestywny, wyrazisty’: Autor listu powiada, że to jest zamaskowane złodziejstwo i w ten sposób kończy swoje jaskrawe wywody - 90/2; z powojennej prasy wileńskiej podaje MędJP-II 280 i MędJP-III 238; kalka sem. ros. яркий (SRJa);

jegier 'żołnierz specjalnej formacji strzelców wyborowych (w wojsku austriackim, pruskim i rosyjskim w XVIII-XIX w.)’: Jegry umykają. Od kilku pojmanych (...) dowiedzieć się było można, iż są z korpusu Sackena... - 1 /4; z polszczyzny okresu zaborów przym. jegierski podaje KarR 123; w SW z uwagą: wyraz przejęty za pośrednictwem rosyjskim z nm.; w SJPD i SJPSz z kwalif. hist, (z niem.); w KWar (na dawnych terenach zaboru rosyjskiego) raczej rusycyzm; ros. егерь (SRJaO);

*jenerał-gubernator* 'w Rosji carskiej: wyższy urzędnik sprawujący władzę nad jedną lub kilkoma guberniami’: (...) wspomniana komisja od­szkodowań, z rozporządzenia jenerał-gubernatora, wpłaca z tzw. wol­nych sum w miarę ich ustalenia (...) - 60/1; z polszczyzny pod zaborem rosyjskim KarR 124 podaje: jenerał-lejtnant, jenerał-policmajster, jenerał-prowiantmejster, jenerał-wagenmejster, w formie generał-gubernator z międzywojennej Wileńszczyzny zapis w JoRwKW 127; ros.: генерал- губернатор (TSRJa);

*jenerał-gubernatorstwo* 'okręg zarządzany przez gubernatora’: (...) przewóz oraz obrót w granicach jenerał-gubernatorstwa półgotowej i go­towej konfekcji (...) są dozwolone tylko za zezwoleniem wydziału surow­ców wojennych (...)- 10/4; (...) rozporządzenie, dotyczące monety (...) traktuje (...) o wybijaniu zdawkowej monety z żelaza (...) dla jen.-guber­natorstwa warszawskiego (...)- 1/15; SW w haśle gienerałgubernatorować podaje formę jenerałgubernatorować (mało używ.) w znacz, 'być gienerał-gubernatorem’; ros. генерал-губернаторство (WSRP - w haśle губернаторство);

*junkierski* 'przym. od junkier':17 Po ukończeniu (...) istniejącej pod­ówczas w naszem mieście junkierskiej szkoły piechoty (...) ukończył akademję sztabu jeneralnego w Petersburgu - 70/1; w polszczyźnie okresu zaborów poświadcza KarR 125; ros. юнкерский (SRJaO);

kantora 'biuro przedsiębiorstwa, zakładu, instytucji’: Oferty ze szcze­gółowym opisem biegu życia (...) składać w kantorze Kurjera Warszaw­skiego (...) - 40/7; Z cytryn sok naturalny do nabycia kilkaset butelek, w kantorze browaru Tow. akcyjnego (...)- 50/10; z polszczyzny pod za­borem rosyjskim podaje KarR 126; rejestruje SWil (obocznie do kantor), SW (gw.); za rusycyzm uznają: Czar 13, Smułk 44, Łęt 88, Wal 146; ros.: кантора (ESRJa);

17 Junkier. 1. ‘podoficer pochodzenia szlacheckiego’; 2. 'uczeń szkoły oficer­skiej’.

**RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE W „KURIERZE WARSZAWSKIM”-**

47

*karakułowy* ‘przym. od karakuły’: Palto męskie z kołnierzem kara­kułowym na szczupłą osobę - 30/10 [ogłoszenie]; 300 marek nagrody za zwrot skradzionej (...) czapki karakułowej (...)- 50/10; w polszczyźnie pod zaborem rosyjskim poświadcza KarR 160; rejestruje SW; ros.: каракулевый (SRJaO);

karakuły ‘delikatne futro z czarnych baranów krymskich’: Futra, karakuły, garderobę, dywany, pianina (...) kupuję - 90/7; z polszczy­zny pod zaborem rosyjskim podaje KarR 159; rejestruje SW (z tur.), z okresu międzywojennego poświadczają SUP i ESWO (tur. lub uzb.);18 ros.: каракуль (SRJaO);

*kierownictwo* ‘dowództwo’: (...) niemieckie kierownictwo armji za­rządziło przygotowania dla wznowienia operacji wojennych (...)- 60/3; kalka sem. ros.: руководство (SRJaO);

*komisarjat* ‘ministerstwo’: (...) widząc moje zdziwienie tłumaczył mi, że komisarjat dla pasportów nie posiada jeszcze pieczęci - 18/50/5; po­daje ESWO: “w Rosji sow. ministerstwo’; ros. (sowietyzm): комиссариат (TSRja);

*komisarz ludowy* ‘minister’: (...) z rozporządzenia komitetu prowincji zachodniej komisarzów ludowych aresztowano (...) członków naczelnego komitetu wojskowego polskiego - 18/40/5; Ciało dyplomatyczne zgłosi energiczny protest u rządu komisarzy ludowych - 18/50/6; rejestruje ESWO: 'w Rosji sow. to samo co minister’; ros. (sowietyzm): народный комиссар (SRJaO);

*komisarz wojny* ‘minister ds. wojskowości’: (...) Trocki-Bomstein, mianowany, jak wiadomo, komisarzem wojny, umieścił w organie rzą­dowym, Izwiestia, odezwę (...)- 18/90/6; ros. (sowietyzm): военный комиссар (SRJaO);19

*kooperatywa* ‘spółdzielnia’: (...) zjazd działaczów na polu spółdziel­czości polskiej, nazwany przez organizatorów „Konferencją przewodników kooperatywy polskiej", (...) różnił się od wszystkich zjazdów współdzielczych (...)- 50/2 (2 razy); Na razie kooperatywy, stowarzyszenia i insty­tucje zgłaszać się powinny z żądaniami do biura sprzedaży wydziału zaopatrywania (...) - 19-20/9; Jednakże Żydzi (...) są niezadowoleni ze swych żydowskich kooperatyw - 90/2 (3 razy) oraz 18/30/3, 18/60/9; w dwudziestoleciu międzywojennym notowane też na kresach północno-wschodnich (SzwM 67) i w prasie warszawskiej (JoRwTI 140, JoLZR 116); po wojnie używane w polszczyźnie wileńskiej (MędJP-III 292); ros.: кооператив (WSRP);

18 SWOR: za pośrednictwem ros. z uzb.

19 U Ożegowa informacja: „в Советских Вооружённых Силах в 1918-1925 и 1937-1942 гг.: политический руководитель воинской части, отвечающий наравне с командиром за её боеспособность и политическое состояние” (SRJaO).

48

JOANNA JOACHIMIAK-PRAŻANOWSKA

kopiejka 'drobna moneta rosyjska’: (...) obiady, które przed wojną kosztowały kilkadziesiąt kopiejek, dziś kosztują kilka rubli (...)- 50/6; z polszczyzny pod zaborem rosyjskim podaje KarR 161, w dwudziesto­leciu międzywojennym notują SIJP i ESWO; rejestracja w SL (kopijka); w SEJP (w haśle kopja) z uwagą: „Od "włóczni na monecie zwano i mo­skiewską kopiejkę od 15. w., niegdyś w Warszawie dobrze znaną 'dwu- groszówkę”’; według ESRJa kopiejka to: „moneta, która pojawiła się od 1535 r., po zdobyciu Nowogrodu, przedstawiała cara siedzącego na koniu z kopią w ręce” (może od ros.: копьё); ros.: копейка (SRJaO);

kulomiot 'karabin maszynowy, działko szybkostrzelne’: (...) wzma­gała się strzelanina z broni ręcznej i kulomiotów (...)- 50/6; z polszczy­zny pod zaborem rosyjskim podaje KarR 295, z okresu porozbiorowego - KrasN 21; jest też zapis z kresów północno-wschodnich w Czar 16 i JoRwKW 129; notuje SJPD (rzad.), wskazując na ros. pochodzenie; ros. пулемёт (SRJaO);

kursista 'kursant, słuchacz wyższych kursów dla panów’: Pomocnik aptekarski, kursista lub uczeń 3-letni potrzebny zaraz - 30/9; dopiero w SJPD 'uczestnik kursu - szkolenia, nauczania pozaszkolnego’; ros.: курсист (OSRJa); por. kursistka;

kursistka 'słuchaczka wyższych kursów dla pań’: Internat dla umy­słowo pracujących kobiet i kształcącej się młodzieży; studentek, kursistek i pensjonarek - 40/8; w SJPD 1. 4iczestniczka kursu - szkolenia, nauczania pozaszkolnego’, 2. przest. 'słuchaczka wyższych kursów żeń­skich w Rosji carskiej’; ros. курсистка (SRJaO20); zob. kursista.

Wśród osobliwości leksykalnych, które pojawiły się w warszaw­skiej prasie międzywojennej (m.in. archaizmów, wyrazów przestarza­łych, jednostek recesywnych), znalazły się także rusycyzmy. Z „Kuriera Warszawskiego” wydawanego w I połowie 1918 r., a więc na początku dwudziestolecia międzywojennego, wyekscerpowano 34 zapożyczenia z języka rosyjskiego. Są to tylko wyrazy i wyrażenia rozpoczynające się na litery A-K.

Spośród tej leksyki 15 jednostek rejestrowano wcześniej w Polsce centralnej, jeszcze pod zaborem rosyjskim: Biała Gwardja, bolszewicki, bolszewik, bolszewizm, Czerwona Gwardja, czerwonogwardzista, etap, gilza, gubernja, izwoszczyk, junkierski, kantora, karakuły, kopiejka, ku­lomiot. Jedną jednostkę: cerkiew napotkano w pamiętnikach zesłańczych (XIX w.). Ponadto 4 leksemy funkcjonowały w dwudziestoleciu międzywo­jennym na kresach północno-wschodnich (etap, gilza, gubernja, kulomiot). Dwie pożyczki z rosyjskiego (etap, gilza) przetrwały co najmniej stulecie. Notowano je jeszcze u schyłku XX w. w polszczyźnie wileńskiej, pozosta­jącej do dziś w kręgu oddziaływania języka rosyjskiego. Dwa rusycyzmy zostały zarejestrowane w innych źródłach równoległych, tj. pochodzą­

20 Ożegow podaje w znacz, ‘в дореволюционной Росии: слушательница высших женских курсов’ (SRJaO).

**RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE W „KURIERZE WARSZAWSKIM”...**

49

cych także z okresu międzywojennego, a mianowicie w SUP, ESWO i/lub w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” (gubernja, kooperatywa).

Znaczna część zgromadzonych wyrazów to tzw. sowietyzmy, czyli jed­nostki słownikowe nazywające rosyjskie realia okresu porewolucyjnego (tu: wczesnego): Biała Gwardja, bolszewicki, bolszewik, bolszewizm, Czerwona Gwardja, czerwonogwardzista, czerwony gwardzista, komisarjat, komisarz ludowy, komisarz wojny. Redaktorzy „Kuriera Warszaw­skiego”, opisując wydarzenia związane z Rosją Radziecką, zmuszeni byli adaptować do systemu języka polskiego bardzo liczne ówczesne rosyj­skie neologizmy. Podobnie postępowali w badanym okresie użytkownicy innych języków, por. niem.: Bolschewik, Bolschewikin, bolschewisieren, Bolschewisierung, Bolschewismus, Bolschewist, bolschewistisch [Mędelska, Cieszkowski 2011, 102]. Ta radziecka leksyka długo pozostawała w aktywnych zasobach słownikowych wielu języków świata. Jej obecność w „Kurierze Warszawskim” jest więc naturalna i nie może być traktowana na równi z innymi rusycyzmami napotkanymi na łamach tej gazety.

Równie niezbędne, świadome, a zatem w pełni usprawiedliwione, było posługiwanie się przez redaktorów leksyką rosyjską (niekiedy wręcz na zasadzie cytatu21) w reportażach z Rosji lub w materiałach retrospek­tywnych, a mianowicie przy opisie innych (niesowieckich) rosyjskich realiów (cerkiew, dwomik, etap, gubemja, izwoszczyk, jenerał-gubernator, jenerał-gubernatorstwo, jegier, junkierski, kopiejka). To także nie są świadectwa rusyfikacji szaty językowej badanej gazety, rusyfikacji znanej z okresu zaboru rosyjskiego [Karaś 1996].

Tak więc już dziś można zaryzykować ostrożne stwierdzenie, że w pierwszej połowie 1918 r., czyli tuż po odzyskaniu niepodległości, redaktorzy „Kuriera Warszawskiego” unikali rusycyzmów, starając się używać pożyczek z rosyjskiego tylko w uzasadnionych wypadkach. Nie­potrzebnie użytych rusycyzmów napotkaliśmy stosunkowo niewiele: byt ‘codzienność, sprawy bytowe’, fabryka tabaczna, fille ‘rodzaj haftu’, gilza, gzems, iść (o środkach transportu), jaskrawy ‘sugestywny’, kantora, ka­rakułowy, karakuły, kierownictwo ‘dowództwo’, kooperatywa, kulomiot, kursista, kursistka. Poza tym większość z nich to wyrazy, które zostały zapożyczone do rosyjskiego z innych języków (filie, gilza, gzems, kantora, karakułowy, karakuły, kooperatywa, kursista, kursistka), więc w świa­domości redaktorów mogły mieć nierosyjską genezę.

21 Świadczy o tym np. ujęcie w cudzysłów wyrazu dwornik czy izwoszczyk.

50

JOANNA JOACHIMIAK-PRAŻANOWSKA

ESJPBa

ESRJa

IES

ESWO

MASWO OSRJa

SEJP

SGW

SIJP

SJPD

SJPSz

SL

SO

SR Ja

SRJaO

SW

SWil

SWOR

TSRJa

TSŻWJa

WSRP

Czar

JoLZR

WYKAZ SKRÓTÓW TYTUŁÓW SŁOWNIKÓW

* A. Bańkowski, Etymologiczny słownik języka polskiego, t. 1-2, War-
szawa 2000.
* M. Фасмер, Этимологический словарь русского языка, т. 1-4,
Москва 1986-1987.
* Р. Я. Черных, Историко-этимологический словарь современ-
ного русского языка, т. 1-2, Москва 1994.
* Trzaska, Evert i Michalski, Encyklopedyczny słownik wyrazów ob-
cych, Warszawa 1939.
* Michała Arcta Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1939.
* В. В. Лопатин (отв. ред.), Орфографический словарь русского
языка, Москва 1991.
* А. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa
2000**.**
* B. Wieczorkiewicz, Słownik gwary warszawskiej XIX wieku, War-
szawa 1966.
* Michała Arcta Słownik ilustrowany języka polskiego, Warszawa
1929.
* W. Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, t. 1-10, Warszawa
1958-1968.
* M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. 1-3, Warszawa
1978-1981.
* S. B. Linde, Słownik języka polskiego, t. 1-6, Warszawa 1807-1814.
* S. Szober, Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku, War-
szawa 1937.
* Словарь русского языка АН СССР, т. 1-4, Москва 1981-984.
* С. И. Ожегов, Словарь русского языка, Москва 1990.
* J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Słownik języka pol-

skiego, t. 1-8, Warszawa 1900-1927.

1. Zdanowicz i in., Słownik języka polskiego, Wilno 1861.

Z. Rysiewicz (red.), Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1959.

Д. H. Ушаков (ред.), Толковый словарь русского языка, т. 1-4, Москва 1935-1940.

1. Даль, Толковый словарь живого великорусского языка, t. 1-4, Санкт-Петербург 1880-1882.

A. Mirowicz, I. Dulewiczowa, I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, Wielki słownik rosyjsko-polski, t. 1-2, Warszawa 2001.

WYKAZ SKRÓTÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

- L. Czarkowski, 1996, Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów,

wyd. II uzup., Wilno.

J. Joachimiak-Prażanowska, 2011, Leksykalne zapożyczenia ro-
syjskie w „Tygodniku Ilustrowanym” z lat 1926-1930 [w:] A. Kry-
gier-Łączkowska (red.), „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria
Językoznawcza”, Poznań, t. 18 (38), z. 1, s. 107-127.

**RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE W „KURIERZE WARSZAWSKIM”...**

51

JoMęd

JoRwKW

JoRwTI

KarR

KrasN

Łęt

MędJL

MędJP-II

MędJP-III

PihK

Smułk

SzwM

Wal

* J. Joachimiak-Prażanowska, J. Mędelska, 2001, Słownictwo pol-
szczyzny północnokresowej a leksykalne wpływy wschodniosłowiańskie. Osobliwe słownictwo Kuriera Wileńskiego” (1924-1939)
na tle swoistej leksyki powojennej prasy wileńskiej [w:] F. Czyżew-
ski (red.), Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim, Lublin, s. 159-177.
* J. Joachimiak-Prażanowska, 2010, Rusycyzmy w „Kurierze Wileń-
skim” (1925-1939), „Acta Baltico- Slavica” XXXIV, s. 121-145.
* J. Joachimiak-Prażanowska, 2008, Rusycyzmy leksykalne w „Ty-
godniku Ilustrowanym” (rocznik 1924 i 1925) [w:] A. S. Dyszak (red.)
Linguistica Bidgostiana, Bydgoszcz, t. V, s. 137-146.
* H. Karaś, 1996, Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu za-
borów, Warszawa.
* A. Krasnowolski,1920, Najpospolitsze błędy językowe zdarzające
się w mowie i piśmie polskim, wyd. IV, Warszawa.
* A. Łętowski, 1915, Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego
na Litwie, Wilno.
* J. Mędelska, 1993, Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcio-
leciu XX wieku, Bydgoszcz.
* J. Mędelska, 2000, Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979),
t. II: Lata 1945-1959, Bydgoszcz.
* J. Mędelska, 2004, Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979),
t. III: Lata 1960-1979. Cz. 2.: Słownictwo, wyrazy, Bydgoszcz.
* A. Pihan-Kijasowa, 2008, Udział leksyki religijnej w słownictwie
pamiętników zesłańczych z XIX w., „Prace Komisji Językoznawczej
BTN” 18, 321-332.
* E. Smułkowa (oprać.), 1984, J. Karłowicz: Podręcznik czystej polsz-
czyzny dla Litwinów i Petersburszczan [w:] J. Rieger, W. Werenicz
(red.), Studia nad polszczyzną , t. III, Wrocław-Warszawa-Kraków-
-Gdańsk-Łódź, s. 33-81.
* J. Szwed, 1931, Mów poprawnie! Słownik błędów językowych,
Wilno.
* A. Walicki, 1879, Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka
polskiego popełniane, oraz prowincjonalizmy, Warszawa.

Bibliografia

M. M. Drozdowski, 1971, Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939 [w:] M. Drozdowski (red.), Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939, Warszawa, s. 269-274.

M. M. Drozdowski, A. Zahorski, 1981, Historia Warszawy, Warszawa.

H. Karaś, 1996, Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów, War­szawa.

S. Konarski, 1971, Warszawskie szkolnictwo powszechne w latach 1918-1939 [w:] M. Drozdowski (red.), Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939, War­szawa, s. 215-246.

S. Lam, 1966, Życie wśród wielu, Warszawa.

52

JOANNA JOACHIMIAK-PRAŻANOWSKA

J. Mędelska, M. Cieszkowski, 2011, Отражение ранних вариантов советских национальных языков московскими русско-иноязычными словарями, „Acta Baltico-Slavica” XXXV, s. 91-108.

J. Miodek, 1976, Syntetyczne konstrukcje leksykalne w języku polskim, Wrocław.

J. Safarewicz, 1982, Polskie towarzystwa językoznawcze i polskie czasopisma ję­

zykoznawcze [w:] J. Rieger, M. Szymczak (red.), Język i językoznawstwo pol­skie w sześćdziesięcioleciu niepodległości (1918-1978). Materiały konferencji naukowej, Warszawa, 25 października 1978, Wrocław-Warszawa-Kraków- -Gdańsk-Łódź, s. 209-212.

K. Sierocka, 1963, Z dziejów czasopiśmiennictwa polskiego w ZSRR („Kultura

Mas” 1929-1937), Warszawa.

T. Skubalanka, 1982, Polski styl artystyczny po roku 1918 [w:] J. Rieger, M. Szymczak (red.), Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięciole­ciu niepodległości (1918-1978). Mateńały konferencji naukowej, Warszawa, 25 października 1978, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 221-226. J. Wawrzyńc2yk, 2009, Autosuplement do Słownika warszawskiego, Poznań.

Lexical Russianisms in “Kurier Warszawski” from the first half of 1918

(letters A-K)

Summary

This paper presents lexical Russianisms used in the Polish language in the interwar period. Only a portion of the collected lexis is demonstrated here; namely, words and expressions beginning with letters A-K.

The analysis of the singular vocabulary was performed on the material from "Kurier Warszawski”, a popular daily published in the capital city of Poland in the years 1918-1939.

The aim of this paper is to investigate into the extent to which the Russian language influenced the lexis used in the Warsaw daily published in the interwar period, that is directly after regaining independence.

The excerpted lexical phenomena from the first half of 1918 are confronted with the resources of definitional dictionaries of Polish and Russian as well as translation and etymological dictionaries.

The author noted 34 borrowings from the Russian language. From among this lexis 15 units had been recorded in central Poland, as early as in the period of the Russian rule. 4 lexemes were in use in the interwar period in the North-Eastern Borderlands. Two borrowings from Russian (etap, gilza) were noted as late as at the close of the 20th century in the 20th c. in the Vilnian Polish language. 10 words are the so-called Sovietisms, that is lexical items naming the Russian reality of the post-revolutionary period.

Trans. Monika Czarnecka

Tamara Graczykowska

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

RUSYCYZMY LEKSYKALNE
W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU „CHATA RODZINNA”

(1922-1940)

Sytuacja Polaków w Republice Litewskiej w okresie międzywojennym była niezwykle trudna. Praktycznie w każdej dziedzinie życia społecznego Polacy napotykali utrudnienia. W 1923 r. znikły polskie - i w ogóle wszel­kie obcojęzyczne - napisy z miast i miasteczek.1

Władze dążyły też do usunięcia języka polskiego z liturgii.1 2 Republika Litewska nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Polską, zatem zamieszkująca ją ludność narodowości polskiej została pozbawiona ja­kichkolwiek kontaktów z terytorium etnicznym.3 Zakazem objęto wy­mianę korespondencji z Polską, kolportaż książek i prasy, zabroniono też wyświetlania filmów z polskimi aktorami.4

Ważne miejsce w życiu Polaków na Litwie w dwudziestoleciu mię­dzywojennym odgrywała prasa polska. Była ona wydawana przez wiele grup społecznych, zamieszczała wypowiedzi osób o różnych poglądach politycznych, zawsze jednak zmierzała do podtrzymywania ducha pol­skiego i utrwalania polskości w niezwykle trudnych dla mniejszości pol­skiej warunkach.

Spośród tytułów polskiej prasy na Litwie za najważniejszy uważa się tygodnik „Strzecha Rodzinna”, założony w 1922 r. przez Polską Frakcję Poselską (od 23 IX 1923 r. do 1940 r. wydawany jako „Chata Rodzinna”).

Wyjątkowo trudna sytuacja społeczno-polityczna Polaków w Repu­blice Litewskiej, o której była mowa wyżej, potwierdzone fakty prześlado­wania polskości i polszczyzny, a zwłaszcza gwałtowne odcięcie Polaków od terytoriów etnicznych i przerwanie kontaktu z żywym nurtem języka

1 J. Albin, Liczba i rozmieszczenie Polaków na Litwie [w:] W. Wrzesiński (red.), Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie, cz. II, Wrocław 1985, s. 276.

2 Jak podaje „Chata Rodzinna”, „W kościele poszarytkowskim w Kownie w przeddzień Bożego Ciała ukazało się obwieszczenie proboszcza, że śpiewać podczas procesji będzie można jedynie po litewsku.” - „Chata Rodzinna” 1926, nr 21, s. 4.

3 E. M. Schummer Szermentowski, Litwa, Lwów 1933, s. 28. Aby dostać się do Polski, trzeba było jechać przez Łotwę lub Prusy, zob. J. Żenkiewicz, Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską, Toruń 2001, s. 165.

4 J. Albin, Liczba..., s. 276.

54

TAMARA GRACZYKOWSKA

ojczystego, odradzającego się i oczyszczającego z obcych naleciałości po latach zaborów - wszystko to miało wpływ na jakość miejscowej polsz­czyzny.

W artykule wykorzystano materiał leksykalny zawarty w mojej pracy Język kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”. Przyczynek do badań nad polszczyzną pólnocnokresową w dwudziestoleciu międzywojennym.5 Wśród osobliwości języka „Chaty Rodzinnej” największy odsetek stano­wią wyrazy należące do starszego słownictwa ogólnopolskiego (w tym jednostki przestarzałe, recesywne oraz archaizmy). Kolejną liczną grupę tworzą rusycyzmy (stanowią one 25,6% wszystkich jednostek słowni­kowych). Znaczny jest też udział lituanizmów oraz białorutenizmów. W „Chacie Rodzinnej” pojawiły się też ukrainizmy. Stosunkowo często występowały w kowieńskim tygodniku efemerydy oraz jednostki margi­nalne. Redaktorzy używali też wyrazów gwarowych.

W niniejszym artykule chciałabym zaprezentować jedynie część ru­sycyzmów, które zostały wyekscerpowane z „Chaty Rodzinnej”. Uwzględ­niono tylko te słowa, które nie zostały poświadczone we współczesnej polszczyźnie północnokresowej.6

Zgromadzone słownictwo przedstawiam w kolejności alfabetycznej.

bezumny 'szalony, nierozumny’: „Bo te cara sołdaty, // Tak jak rzym­skich wojsk katy, // Nie wiedzieli bezumni co czynią” -31/16/2;7 wcze­śniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w SmoP 1498 (z ros.) oraz PihZZ 126 (bezumstwo 'brak rozumu\*); rejestruje SL z kwalif. dziś nieużyw.; w SWil 'ts.' (ze wskazaniem na ros. genezę), w SW jako stpol.; ros. безумный (TSRJa);

brodjaga 'włóczęga\*: „Posadzili go przy tem z brodjagami” (...) - 29/2/5; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w KurzW 338 (w postaci brodiaha); jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (ros. w SGW); ros. бродяга (TSRJa);

carysta 'zwolennik caryzmu\*: „Prasa podaje wiadomość w związku z tajemniczym zniknięciem z Paryża gen. Kutiepowa, znanego przy­wódcy rosyjskich carystów (...)” - 30/11 /4; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SJAM; ros. царист ('zwolennik carskiego reżimu\* w SSRLJa);

czaj 'herbata\*: „(...) w domach starszyzna swym dawnym zwycza­jem (...) gra w karty, przepija szampanem i czajem (...)\*\* -31/12/2 oraz

5 Jest to maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof, dr hab. Jolanty Mędelskiej i obronionej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w maju 2003 r.

6 Możliwe jest, że wyrazy te zarejestrowali inni badacze, ale w przejrzanych przeze mnie źródłach nie znalazły one potwierdzenia.

7 Cyfry oznaczają kolejno: rok wydania gazety, numer oraz stronę.

8 Wykaz skrótów znajduje się na końcu artykułu.

56

TAMARA GRACZYKOWSKA

rykańskich władz” - 29/51/4; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SJAM (‘poruszony moralnie’); kalka sem. ros. тронутый ‘dotknięty’ i “wzruszony’ (w WSRP z kwalif. przest.);

dotykanie ‘poruszanie, rozpatrywanie (kwestii, tematu)’: „Nie ma potrzeby dotykania poszczególnych wypadków, jest jednak pewnem, iż w okręgu kłajpedzkim sympatja ku Litwie z każdym dniem staje się mniejszą (...)” - 24/28/5; tu raczej rusycyzm, kalka sem. затрагивать (‘dotykać’ i “poruszać’ - WSRP);

dowojenny ‘przedwojenny’: „Kłajpeda obudzi się z letargu i znowu zakipi w niej życie, jak i w czasie dowojennym było” - 25/33/2; równo­ległe poświadczenie z Kresów w JoR 126 oraz w DomZS 218 (z Białorusi radzieckiej); zapis w SO z ostrzeż.; analogiczne formacje rejestruje MędJP-II 255 (doszkolny) i MędJP-IV 153 (dorewolucyjny) we współczesnej polszczyźnie wileńskiej; ros. довоенный (TSRJa);

GPU ‘Państwowy Urząd Polityczny’: „Po rozpędzeniu tłumów GPU (czeka) rozstrzelało na miejscu trzech przywódców (...)” - 32/28/2 oraz 38/9/11, 38/45/13; rusycyzm (sowietyzm): ГПУ (skrót od Государст­венное политическое управление - NSSRJa);

gubiciel ‘niszczyciel’: „Gubiciel on jest: nieprzyjaciel swego domu” - 33/40/5; w SL w innym znacz.;9 rejestruje SWil ‘który naraża na zgubę (gubiciel ludzi)’ (z odsył. do niszczyciel), w SW ‘ten, co gubi kogo a. co’ z kwalif. mało używ.; ros. губитель (TSRJa);

ichtiozawr ‘ichtiozaur’: „Był wiek ichtiozawra, był wiek mamuta i im podobnych (...)” - 26/29/5; ros. postać wyrazu: ихтиозавр (TSRJa);

isprawnik ‘naczelnik policji w carskiej Rosji’: „Poseł Kajrys porów­nuje prezesa Ministrów p. Tumenasa do przedwojennego jezioroskiego „isprawnika” (...)” - 24/45/3; równoległe poświadczenie w JoR 128; ros. исправник (TSRJa);

istinny ‘prawdziwy’: „(...) twój przyjaciel zgałganiały, zabrał istinne me kraje!” - 24/35/3; wcześniejszy przykład z Kresów pochodzi z języka J. Słowackiego (BolS 141), jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (SGW istinny w znacz. ‘Rosjanin1); ESWO rejestruje istinno-ruskij czło­wiek ‘prawdziwie ros. człowiek’ (z ros.); ros. истинный (TSRJa);

iz ‘(przyimek) ze’: „Od dn. 11 grudnia obywatele litewscy mogą jeździć do - iz Wileńszczyzny bez zezwoleń” -39/51/3; ros. из;

karauł ‘straż’: „To bolszewickie karauły karne oczyszczają komuni­styczną Rosję (...)” - 30/6/3; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z pol­szczyzny pod zaborem ros. (SGW); rejestruje jedynie SW: ‘straż, odwach’ (z ostrzeż, i inf. o ros. genezie); ros. караул (TSRJa);

komersant ‘handlowiec’: „A gdzież są nasi fachowcy komersanci (...)” - 27/23/3; ros. коммерсант (TSRJa);

krasawica ‘piękność, piękna kobieta’: „Krasawica, cud dziewoja, za­kochała się w nim skrycie (...)” - 25/25/7; wcześniejsze poświadczenie

9 SL rejestruje w znacz, “który co gubi’.

RUSYCYZMY LEKSYKALNE W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU...

55

31/12/2; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w PihS 24, jest też przykład z języka J. Słowackiego (BolS 27); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 117); rejestruje SWil z kwalif. prow, i odsył. do her­bata; w SW jako gw. (cyt. z J. Słowackiego), zapis w SGP za SWil; ESWO notuje jako pożyczkę z ros.; wśród zapożyczeń z ros. do dziś pojawiają­cych się we wspomnieniach z okresu II wojny światowej podaje OstaszW 280; ros. чай (TSRJa);

czeka 'Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabota­żem': „Niedoszli sprawcy, widząc że są wyśledzeni przez czekę rzucili bombę (...)'' - 26/30/4 oraz 30/6/6, 30/9/5, 34/51/9; równoległe po­świadczenie z Kresów w JoRCP oraz z języka T. Dąbala (GraczR 45), z radzieckiej polszczyzny w GraczW 145; rejestruje SIJP: 'urząd w Rosji Sowieckiej przeznaczony do ścigania spekulantów, przestępców politycz­nych i kryminalnych' (zapis też w ESWO); rusycyzm (sowietyzm): Чека (skrót od Чрезвычайная комиссия по борьбе с контреволюцией и са­ботажем - NSSRJa); por. czrezwyczajka;

czrezwyczajka 'Nadzwyczajny Komitet do Walki z Kontrrewolucją': „Wurtembergji wykryto komunistyczną organizację terrorystyczną, która miała charakter czrezwyczajki"- 24/20/4 oraz 26/34/4 (2 razy), 27/9/2, 27/13/2 (2 razy), 30/2/4, 30/8/3 (2 razy), 31/12/6, 38/33/5, 39/33/8; równoległe zapisy z Kresów pn.-wsch. w JoMarMędU 373 i JoRCP oraz w MędMarPJ 78 (obszar kowieński); rejestruje SIJP: 'czrezwyczajnaja komisja', w ESWO mamy postać czerezwyczajka (w haśle Cze-ka); rusy­cyzm (sowietyzm): чрезвычайка (TSRJa); zob. czeka;

czynownictwo 'ogół urzędników': „Jego nieustraszoność w obronie interesów miasta przeciwko interesom czynownictwa rosyjskiego była powodem jego uwięzienia (...)" - 24/10/2; wcześniejsze poświadcze­nia z Kresów pn.-wsch. w KurzW 346 (czyn, czynownik, czynowniczy) i Czark 6, równoległe - z międzywojennego dialektu kulturalnego - także w KurzW 346 (czyn) oraz z radzieckiej polszczyzny w GraczW 145 (czynownicki); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (czyn w SGW, czynow­nik w KarR 118 i SGW); czynownictwo źródła nie notują; czyn rejestruje SWil (jako prow.), powtarza SW (z ostrzeż.); w SJPD mamy czynownik z kwalif. daw.; ros. чиновничество (TSRJa); por. czynowniczyna, czy­nownik;

czynowniczyna 'urzędniczyna': „Zgnębiony czynowniczyna nie otwie­rał ust (...)" - 35/48/5; por. ros. чиновничишка (SSRLJa); zob. czynow­nictwo;

czynownik 'urzędnik': „Dawniej było tak: na samej górze był car (...), potem carska „familja" (...), potem ministry, potem generały (...), potem czynowniki (...)" - 25/48/12 oraz 35/48/5; zapis równoległy pochodzi z polszczyzny radzieckiej (GraczR 42); rusycyzm: чиновник (TSRJa); zob. czynownictwo;

dotknięty ‘poruszony, wzruszony': „Pani Skłodowska-Curie (...) oznaj­miła, iż jest głęboko dotknięta serdecznością i sympatją ze strony ame-

RUSYCYZMY LEKSYKALNE W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU...

57

z Kresów pn.-wsch. w BolS 139, równoległe - w JoR 129; rejestruje SWil z inf. o ros. genezie; w SW bez kwalif., SIJP podaje jako wyr. pochodze­nia ukr., ESWO - ros.; w SJPD z kwalif. reg. a. poet.; ros. красавица (TSRJa);

krasnoarmiejec ‘czerwonoarmista’: „Na ulicy Leningradu krasnoar­miejec spotyka jegomościa w eleganckich lakierkach” - 31/42/8 (zob. też GraczN 37); równoległe poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w JoRCP; rusycyzm (sowietyzm): красноармеец (TSRJa);

krużka “kubek’: „O tej to właśnie wydrze opowieść (...), jak jadła, niczem pani, z talerza albo krużki (...)” - 39/11/4; rejestruje SW:10 11 ‘tygielek, rondelek, czarka’ z kwalif. gw. i inf. o ros. genezie (podobnie w SIJP); SGP notuje ust. od Augustowa; ros. кружка (TSRJa);

kursista “kursant’: „Zebrani społem w szkole handlowej wszyscy kursiści uważają, że palenie tytoniu jest nałogiem ohydnym (...)”- 24/12/4; rejestruje SJPD:11 “uczestnik kursu - szkolenia, nauczania pozaszkol­nego’; raczej rusycyzm: курсист (TSRJa);

łomki “kruchy’: „Szczęście jest jak porcelana / / łomkie i nietrwałe” - 36/8/1; ros. ломкий (TSRJa);

małopiśmienny ‘półanalfabeta’: „(...) prezesem Rady [był wybrany] - człowiek małopiśmienny (...)” - 24/35/7; kalka słowotw. ros. малогра­мотный (TSRJa);

narzucić się “rzucić się (na kogoś)’: „(...) obydwaj młodzieńcy narzucili się na szoferów i dotkliwie ich obili” - 29/22/7; równoległe poświadcze­nia z Kresów pn.-wsch. w JoMarMędU 372 i JoR 130; kalka słowotw. ros. наброситься (TSRJa);

objeżczyk ‘strażnik konny’: „Odpowiedzi tej na pamięć nauczyli się objeżczyki” -24/39/5 oraz 24/40/5, 24/41/5, 24/42/6, 24/42/7; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SmułK 53 (objeszczyk, ale w znacz.: leśnik, gajowy, nadleśny, łowczy, strażnik’); tylko SW rejestruje objeżdżyk, objeszczyk “konny strażnik pograniczny’ (z kwalif. gw. i inf. o ros. genezie); ros. объездчик (TSRJa);

parki ‘gorący’: „Da Bóg jednak, że panowie szlachta powoli z długów wylazą i słońce (...) będzie dla nich pałało w dalszym ciągu parkim świa­tłem” - 38/36/4; ros. паркий ‘gorący, duszny’ {pot. w TSRJa);

podradczyk ‘dostawca’: „(...) naprawa takowych powinna być obowiąz­kowo oddawana z publicznej licytacji by usunąć wszelki cień podejrze­nia o jakąś szacherkę ze strony podradczyków” - 24/26/7; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w WalB-2 165 (hasło podrad) i Czark 24, równoległy - w JoW 74; jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (rusycyzm według SGW); rejestruje SW z kwalif. gw. i ostrzeż, (rus.), po­twierdza ESWO: podriadczyk z ros.; ros. подрядчик (TSRJa);

10 W SL i SWil tylko w znacz, ‘miara płynów’ (z ros.). W tym znacz, poświad­czone też w polszczyźnie pod zaborem ros. (KarR 128).

11 Kursistka podaje SIJP: ‘słuchaczka kursów uniwersyteckich, studentka’.

58

TAMARA GRACZYKOWSKA

pogwarka 'porzekadło, powiedzonko’: „Już z dawien dawna istnieje wśród rolników pogwarka, że rów chleba nie ujmie (...)” - 33/37/VII; w tym znacz, źródła nie notują; ros. поговорка (TSRJa);

posieleniec 'zesłaniec polityczny (na Syberię)’: „I szli posieleńce / /Na Sybir - w kazamaty (...)” - 29/49/3; wcześniejsze poświadczenie pocho­dzi z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 200); rejestruje SW: 'skazany na osiedlenie w Rosji’, wskazując na ros. genezę; w SJPD jako daw. 'po­lityczny zesłaniec skazany przez władze carskie na przymusowy pobyt na wschodnich terenach Rosji, zwłaszcza na Syberii’ (z ros.); ros. посе­ленец (TSRJa);

potroszczyć się 'zatroszczyć się’: „(...) matka musi dziś tylko potroszczyć się o to, by w jej paszporcie napisane było, że jest Polką (...)” - 27/33/5 oraz 29/29/1, 31/35/1, 31/45/2, 33/30/3, 39/2/1, 39/53/3; potroszczyć się rejestruje SW, ale w nieco innym odcieniu znacz.: 'prze­być pewien czas w trosce, pomartwić się’12 (bez cyt.); w SJPD 'okazać pewną troskę o kogo, o co, zająć się kim trochę, przez pewien czas, po­myśleć z pewną troską o czym’ jako rzad.; ros. позаботиться (TSRJa);

rozliczać liczyć (na coś)’: „Pozatem na zwycięstwo w tej walce języko­wej trudno rozliczać (...)” - 24/28/2 oraz 26/10/2, 27/2/1, 27/44/4, 34/40/1; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w Czark 29 i KurzW 471; równoległe - w KurzW 471; znane z polszczyzny pod zabo­rem ros. (KarK 127); w SO z ostrzeż.; ros. рассчитывать (TSRJa);

sektant 'członek sekty’: „Dnia 6 lutego przed 9-tą wieczorem wszyscy sektanci (...) mają się zebrać gdzieś w polu (...)” - 27/4/5 (2 razy); reje­struje SW z odsył. do sekciarz (bez cyt.); ros. сектант (TSRJa);

skorochód 'człowiek, który szybko chodzi, goniec’: „Tak, hinduscy skorochodzie - listonosze przebiegają niezmierne przestrzenie” - 26/26/4; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w WeiBR 169 ('sługa idący obok ekipażu lub goniec’); rejestruje SWil 'człowiek, który prędko chodzi’, SW dodaje 'biegun, szybkobieg’ (bez cyt.); potwierdza SUP, ESWO podaje z ros. 'biegacz, bystronogi’; ros. скороход (TSRJa);

snowidzenie 'widzenie senne’: „To co się mówi o snowidzeniach da się i o tych przepowiedniach francuskiej wróżki powiedzieć, że «sen-mara, Bóg-wiara»” - 24/2/3; ros. сновидение (książk. w TSRJa);13

Sowdepja 'radziecki system gospodarczy; też ZSRR’: „(...) instytucje handlowe i przemysłowe w Sowdepji będą pracowały w ciągu wszystkich siedmiu dni (...)” - 29/30/3 oraz 30/5/1 (2 razy); ros. совдепия (pogard. w BSRŻ14); od skrótu совдеп 'Совет рабочих, солдатских и крестьян­ских депутатов’ (TSRJa);

12 Jako obocznik potroskać się.

13 Słowniki rejestrują jedynie snowidz (SL: ‘śniarz, sennik’, w SWil ts.’, w SW ten co miewa sny’, SIJP dodaje ten co sny tłumaczy’, SJPD podaje jako daw.).

14 Rejestrowany w słownikach - ze zrozumiałych względów - dopiero w końcu XX stulecia.

RUSYCYZMY LEKSYKALNE W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU...

59

sprawnik: „(...) zaaresztowany został w Krzyżówce przez sprawnika Wendziagolskiego” -39/9/5; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w KurzW 432; notowane w polszczyźnie pod zaborem ros. (SGW); re­jestruje SWil: ‘naczelnik policji w pewnym obwodzie, powiecie (w pro­wincjach przyłączonych do Rosji)’; w SW ‘naczelnik powiatu w Rosji’, podobnie w SIJP; SJPD podaje z kwalif. hist, ‘naczelnik powiatu w car­skiej Rosji’ i inf. o ros. genezie; ros. исправник (TSRJa);

stupajka ‘policjant carski bezmyślnie wykonujący swoje obowiązki’: „Więc obcoplemieńcy mieli być w myśl sług i stupajków carskich - temi ogonami, co się wloką za ciemną i zacofaną Rosją” - 29/20/1 oraz 30/24/1; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SJAM, rów­noległe - w JoO 136, JoRCP oraz w Gracz (z radzieckiej polszczyzny mo­skiewskiej); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (SGW); rejestruje SL: ‘rosyjski piechura’jako nieużyw. (bez cyt.); w SWil z kwalif. prow., w SW - gw. (‘piechur rosyjski’ i ‘człowiek, którego trzeba popędzać kijem; popychlę bezmyślne’; od ros. stupaj); SGP podaje za SWil; w SJPD pogard. z ros. (stupaj = idź, ruszaj) ‘policjant, żołnierz, urzędnik carski bezmyśl­nie wykonujący swoje obowiązki; w ogóle: każdy tępy, bezmyślny służbista’; ros. ступай (TSRJa);

sztamp ‘pieczątka’: „Podrobione banknoty (...) mają serję C, na przed­niej stronie sztamp Nr. 4 (...)” - 24/42/5; ros. штамп (TSRJa);

torgpred ‘przedstawiciel handlowy’: „Wśród gości widziano: (...) torgpreda p. Angarskiego i innych” - 30/26/3 (zob. też GraczN 38); rejestruje ESWO: ‘przedstawiciel handlowy ZSRR za granicą’; rusycyzm: торгпред ‘торговый председатель’ (w TSRJa z kwalif. nowe); por. torgpredstwo, Torgsin;

torgpredstwo “przedstawicielstwo handlowe’: „Z berlińskiego torgpredstwa (...) uciekają przeniewierczy urzędnicy (...)” - 29/47/5; równole­głe poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w JoR 136; ros. торгпредство (w TSRJa z kwalif. nowe, pot.); zob. torgpred;

Torgsin ‘radziecka instytucja do handlu z obcokrajowcami; handel z obcokrajowcami’: „Więc wędrują pieszo do Moskwy, do sklepu Torgsinu (...)” - 32/33/2; poświadczenie równoległe pochodzi z radzieckiej polsz­czyzny moskiewskiej (Gracz); rusycyzm (sowietyzm): торгсин, skrót od магазин для торговли с иностранцами (NSSRJa); zob. torgpred;

wiotka ‘gałązka’: „Nasuwa mi się tu opowiastka o owych wiotkach (gałązkach), które w pojedynkę łatwo wyłamać (...)” - 34/52/10; ros. ветка (TSRJa);

Wniesztorg ‘handel zagraniczny’: „Wszyscy oskarżeni są funkcjona­riuszami sowieckiego Wniesztorgu w Rydze” - 27/21/3; jako pożyczkę z ros. rejestruje ESWO: ‘wnieszniaja torgowla - handel zewnętrzny’; ru­sycyzm: внешторг (skrót od внешняя торговля - NSSRJa);

won ‘precz’: „Poszedł won, ty gadzino!” - 24/50/9; wcześniejsze po­świadczenia z Kresów pn.-wsch. w SJAM, równoległe - w TurOP 76 i JoR 137-138; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (jako rusycyzm w SGW,

60

TAMARA GRACZYKOWSKA

KarR 171); rejestruje SL z odsył. do wen, wan; w SWil ‘idź stąd precz, wynoś się natychmiast’, w SW ‘precz!, fora, marsz!, hejże dalej’; SGP po­daje z Lubelskiego i z Lidy; SIJP zamieszcza z ostrzeż., SJPD - jako posp. z ros.: won, poszoł won; ros. вон (TSRJa);

wspomnić ‘przypomnieć sobie’: „(...) każdy Litwin wspomni, że uczucie jest złym doradcą w polityce (...)” - 32/12/13; ros. вспомнить (TSRJa);

zakładna ‘dokument, akt zastawny’: „(...) należy więc przedstawić do­kument własności od starszego notarjusza, aby na tej podstawie zro­bić zakładną”- 33/31/6 oraz 25/22/7 (2 razy), 38/28/3, 39/45/12; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w BrajJB 201 (zakład!) i KurzW 466; ros. закладная (TSRJa);

załog ‘zastaw’: „(...) należy się Panu pewna suma, wpłacona wła­ścicielowi jako załóg przy podpisaniu umowy dzierżawnej” -25/11/7; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w Czark 38 i SmułK 73; źródła nie notują;15 ros. залог (TSRJa); por. załóg;

załóg: „Listy zastawne IV serji mogą być składane tytułem gwaran­cji do sądu (...) (np. jako vadium, czyli załóg (...)) zamiast gotówki (...)”

* 34/23/2; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w KurzW 472; re­jestruje - z kwalif. gw. - SW: ‘zastaw, kaucja, wadium’; SGP podaje z inf.

o ros. pochodzeniu (za WalB), SJPD - jako daw. dziś gw. z ros. (cyt. za SW); ros. залог (TSRJa); por. załog;

zapraszać ‘żądać określonej ceny’: „(...) albo sam on traci nie umiejąc obliczyć kosztów produkcji, albo zaprasza zbyt drogo, przez co traci obstalunki (...)” - 25/5/1; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w Czark 39 i KurzW 472 (zaprosić), równoległe tamże; znane z polszczy­zny pod zaborem ros. (KarK 119); zaprosić (cenę) rejestruje - jako gw. - SW: ‘zacenić’, SGP notuje za WalB; ros. запросить (TSRJa);

zatrudnienie ‘trudność’: „(...) w pracach i zatrudnieniach naszych chodzić nam przede wszystkim powinno o błogosławieństwo Boże (...)”

* 37/24/2; rejestruje SL: ‘ambaras, kłopot’; w SWil ‘ts.’ (Mam z tem za­trudnienie), w SW z kwalif. mało używ. (cyt. za SL i SWil), w SO z ostrzeż.

i inf. o ros. genezie, w SJPD - daw. “trudność, kłopot, przeszkoda’; ros. затруднение (TSRJa);

zesłać się “powołać się’: „(...) należy (...) przedstawić kopję aktu kupna, lub zesłać się na takowy” - 26/3/7; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w KurzW 473 (w haśle zsyłać się); zsyłać się rejestruje SGP jako rusycyzm (ust. z Litwy); ros. сослаться на кого (TSRJa).

Spośród wszystkich rusycyzmów używanych przez redaktorów „Chaty Rodzinnej” te, które nie znalazły odzwierciedlenia w powojennych źródłach polszczyzny północnokresowej, stanowią 31% (57 jednostek). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że chociaż nie są one notowane współcześnie na Kresach północno-wschodnich, to są mocno zakorze­nione w tej odmianie polszczyzny. 21 wyrazów poświadczonych w bada­

15 W tym znacz, w SL załoga, podobnie w SWil (przest.) i SW (mało używ.).

RUSYCYZMY LEKSYKALNE W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU...

61

nym tygodniku zarejestrowano w polszczyźnie północnokresowej przed okresem międzywojennym. Stwierdzono też utrzymywanie się więzi ję­zyka redaktorów „Chaty Rodzinnej” z polszczyzną używaną pod zabo­rem rosyjskim, co potwierdza 13 wspólnych jednostek. Zaznacza się też związek między słownictwem „Chaty Rodzinnej” a swoistą leksyką mię­dzywojennego północnokresowego dialektu kulturalnego (16 wspólnych leksemów, w tym 11 wyrazów, które pojawiły się w wydawanym rów­nolegle „Kurierze Wileńskim”). Wśród wyekscerpowanych wyrazów po­chodzenia rosyjskiego dominują zapożyczenia właściwe (np. bezumny, czaj, czynownik, ichtiozawr, posieleniec). Wynotowano też kilka kalk słowotwórczych (np. czynownictwo, małopiśmienny, narzucić się). Kalki semantyczne zdarzają się rzadziej (2 przykłady: dotknięty, dotykanie). Wśród rusycyzmów używanych przez redaktorów „Chaty Rodzinnej” można wyróżnić leksykę realioznawczą (głównie administracyjną oraz polityczną) związaną z życiem w państwie rosyjskim, a będącą głównie pozostałością po okresie zaborów (np. leksyka administracyjna - czy­nownik, czynowniczyna, czynownictwo, isprawnik, karauł, objeżczyk, sprawnik, stupajka, sztamp; leksyka polityczna - carysta, czeka, GPU, posieleniec, Sowdepja). Kolejną grupę stanowią nazwy zawodów i funk­cji (np. komersant, kursista, podradczyk, skorochod, torpred). Inne grupy tematyczne są reprezentowane przez pojedyncze przykłady.

SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

BolS - J. Boleski, Słownictwo Juliusza Słowackiego (1825-1849), Łódź

1956.

Czark - L. Czarkowski, Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów, Wilno

1909.

Gracz - Kartoteka osobliwości językowych gazety „Trybuna Radziecka”

(1927-1938). Własność T. Graczykowskiej.

GraczN - T. Graczykowska, Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygo­dniku „Chata Rodzinna”, „Poradnik Językowy” 1998, z. 7, s. 34-42. GraczW - T. Graczykowska, Wpływ sytuacji politycznej na jakość polsz­czyzny tygodnika „Trybuna Radziecka”, wydawanego w ZSRR w dwudziestoleciu międzywojennym [w:] E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz (red.), Język, społeczeństwo, wartości, Byd­goszcz 2008, s. 137-149.

GraczR - T. Graczykowska, Rusycyzmy i sowietyzmy w tekstach T. Dąbala (przedstawiciela polskich komunistów przebywających w okresie międzywojennym w ZSRR) [w:] E. Laskowska, M. Jaracz (red.), Język, historia, polityka, Bydgoszcz 2007, s. 39-49.

JoMarMędU - J. Joachimiak, M. Marszałek, J. Mędelska, Uwagi o naleciało­ściach regionalnych w międzywojennej prasie wileńskiej i lwow­skiej (próba porównania) [w:] J. Rieger (red.), Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 2. Studia i materiały, Warszawa 1999, s. 364-375.

62

TAMARA GRACZYKOWSKA

JoO

JoRCP

JoR

JoW

KarK

KarR

KurzW

MędJP-II

MędJP-IV

MędMarPJ

OstaszW

PihS

PihZZ

SmoP

SmułK

TurOP

WalB

WalB-2

J. Joachimiak, Osobliwości słownikowe w „Kurierze Wileńskim”
z 1924 roku, „Acta Baltico-Slavica” 1999, XXIV, s. 127-142.

J. Joachimiak, Regionalne cechy północnokresowe w „Kurierze Wi-
leńskim” (1924-1939) (maszynopis rozprawy doktorskiej).

J. Joachimiak-Prażanowska, Rusycyzmy w „Kuńerze Wileńskim”
(1925-1939), „Acta Baltico-Slavica” 2010, XXXIV, s. 121-145.

J. Joachimiak, Wileńskie słownictwo regionalne w dwudziestoleciu
międzywojennym (na materiale prasy z lat 1920-1927) [w:] E. Fryska, J. Mędelska (red.), Kilka rozpraw filologicznych, Bydgoszcz
1997, s. 65-82.

H. Karaś, Kalki semantyczne z języka rosyjskiego w polszczyźnie
II połowy XIX wieku i początków XX w. w świetle ówczesnych źró-
deł poprawnościowych [w:] W. Kupiszewski (red.), Studia nad słow-
nictwem XIX wieku, t. 1, Warszawa 1992, s. 105-137.

H. Karaś, Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów,
Warszawa 1996.

Z. Kurzowa, Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschod-
nich XVI-XX w., Warszawa-Kraków 1993.

J. Mędelska, Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979), t. II. Lata
1945-1959, Bydgoszcz 2000.

J. Mędelska, Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979), t. III.
Lata 1960-1979), cz. 2. Słownictwo, wyrazy, Bydgoszcz 2004.

J. Mędelska, M. Marszałek, Pokłosie językowego kowieńskiego kon-
kursu na nowelę, „Acta Baltico-Slavica” 2001/2002, XXVI, s. 67-84.

1. Ostaszewska, Wpływy rosyjskie i ukraińskie [w:] I. Bajerowa
(red.), Język polski czasu drugiej wojny światowej (1939-1945),
Warszawa 1996, s. 271-281.

A. Pihan, Studia o języku J. I. Kraszewskiego (Słowotwórstwo i lek-
syka drugiego okresu twórczości), Poznań 1991.

1. Pihan, Z zagadnień literackiej polszczyzny północnokresowej
XVII w. [w:] K. Handke (red.), Słowiańskie pogranicza językowe.
Zbiór studiów, Warszawa 1992, s. 121-127.
2. Smolińska, Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII
i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta
Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy, Wrocław-Warszawa-
-Kraków 1983.
3. Smułkowa (oprac.), J. Karłowicz: Podręcznik czystej polszczyzny
dla Litwinów i Petersburszczan [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.),
Studia nad polszczyzną kresową, t. III, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 33-81.

H. Turska, O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńsz-
czyźnie [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), Studia nad polszczyzną
kresową, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982,
s. 19-121.

A. Walicki, Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka pol-
skiego popełniane, oraz prowincjonalizmy, Warszawa 1876.

A. Walicki, Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka pol-
skiego popełniane, oraz prowincjonalizmy, Warszawa 1879.

RUSYCYZMY LEKSYKALNE W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU...

63

BSRŻ

ESWO

NSSRJa

SGP

SGW

SIJP

SJAM

SJPD

SL

SSRLJa

SW

SWil

TSRJa

WSPR

**SKRÓTY TYTUŁÓW SŁOWNIKÓW**

* B. M. Мокиенко, T. Г. Никитина, Большой словарь русского жар-
гона, Санкт-Петербург 2000.
* Trzaska, Evert i Michalski, Encyklopedyczny słownik wyrazów ob-
cych, Warszawa 1939.
* E. Г. Коваленко (ред.), Новый словарь сокращений русского языка,
Москва 1995.
* J. Karłowicz, Słownik gwar polskich, t. 1-6, Kraków 1900-1911.
* B. Wieczorkiewicz, Słownik gwary warszawskiej XIX wieku, War-
szawa 1966.
* M. Arct, Słownik ilustrowany języka polskiego, Warszawa 1929.
* K. Górski, S. Hrabec, Słownik języka Adama Mickiewicza, t. 1-11,
Wrocław 1962-1983.
* W. Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, t. 1-10, Warszawa
1958-1968.
* S. B. Linde, Słownik języka polskiego, t. 1-6, Warszawa 1807-1814.
* В. И. Чернышев (ред.), Словарь современного русского литера-
турного языка, т. 1-17, Москва-Ленинград 1948-1965.
* J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Słownik języka pol-
skiego, t. 1-8, Warszawa 1900-1927.
* A. Zdanowicz i in., Słownik języka polskiego, t. 1-2, Wilno 1861.
* Д. H. Ушаков (ред.), Толковый словарь русского языка, т. 1-4, Мо-
сква 1935-1940.
* D. Hessen, R. Stypuła, Wielki słownik polsko-rosyjski, t. 1-2, Moskwa-Warszawa 1988.

Lexical Russianisms in the Kaunas weekly “Chata Rodzinna" (1922-1940)

Summary

The paper presents lexical Russianisms excerpted from the weekly “Chata Rodzinna” published in Kaunas in the interwar period (1922-1940).

Only a portion of Russian-origin words are demonstrated here; namely, the Russianisms which are unknown in the contemporary Northern Borderlands Polish language.

57 lexemes were used in the Kaunas weekly “Chata Rodzinna” (which account for 31% of all excerpted words of Russian origin). Despite the fact that these Russianisms were not permanently adopted in the lexical resources of the contemporary Polish language in the North-Eastern Borderlands, they were recorded at the earlier stages of this variant of Polish.

These old borrowings from the Russian language did not survive in the Borderlands probably because they concerned mainly reality-related lexis (political, administrative) linked with the period of the Russian rule.

Trans. Monika Czarnecka

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)

NEOSEMANTYZACJA WEWNĄTRZODMIANOWA
W GWARZE MIEJSKIEJ
(NA PRZYKŁADZIE LEKSYKI POZNAŃSKIEJ)

Wśród procesów innowacyjnych w zakresie leksyki badacze wymie­niają cztery typy zabiegów: 1. neologizację, czyli tworzenie nowych forma­cji słowotwórczych i kompozycji; 2. zapożyczanie (zarówno zewnętrzne, czyli przejmowanie elementów z języków obcych, jak i wewnętrzne, tzn. ich przenikanie między poszczególnymi odmianami i stylami języka); 3. neofrazeologizację, czyli powstawanie nowych związków wyrazowych o charakterze stałym oraz 4. neosemantyzację, zwaną też derywacją se­mantyczną. Neosemantyzmy - jako wynik tego ostatniego procesu - są zatem jednym z typów szeroko pojmowanych neologizmów. W pracach językoznawczych poświęconych innowacjom uzupełniającym z ostatnich lat pojawia się opinia, że we wzbogacaniu zasobu leksykalnego współ­czesnej polszczyzny neosemantyzacja odgrywa ważną rolę, choć pod względem ilościowym znacznie mniejszą niż derywacja słowotwórcza (na pierwszym miejscu) i zapożyczanie (tuż za derywacją) [por. Dunaj 2000, 29; 2001, 80]. Opinię tę potwierdza niewielki procent derywatów seman­tycznych wśród innowacji leksykalnych we współczesnej prasie. W czte­rech tomach Nowego słownictwa polskiego [Smółkowa (red.) 2004-2006] neosemantyzmy to zaledwie ok. 10% wszystkich neologizmów [Witaszek-Samborska 2007]. W „Newsweeku” z lat 2008-2009 ten typ innowa­cji uzupełniających stanowi 8%.х Nie dziwi zatem, że neosemantyzmom poświęca się najmniej uwagi w pracach na temat współczesnej leksyki polskiej.

Wymienione na wstępie cztery sposoby wzbogacania słownictwa nie dotyczą jedynie polszczyzny ogólnej, lecz także różnych jej odmian, w tym regionalnych. Zagadnienie to ciągle czeka na opracowanie, а przyczynkiem do niego chcemy uczynić niniejszy artykuł poświęcony neoseman­tyzmom w gwarze poznańskiej. 1

1 Na podstawie nieopublikowanej pracy magisterskiej, napisanej na semi­narium prof. UAM dr hab. Anny Piotrowicz: B. Jezierska, Innowacje leksykalne w polskim dyskursie prasowym na przykładzie tygodnika „Newsweek”, Poznań 2010.

**NEOSEMANTYZACJA WEWNĄTRZODMIANOWA W GWARZE MIEJSKIEJ**

65

Materiał do poniższych obserwacji stanowią leksemy zgromadzone w Słowniku gwary miejskiej Poznania [Gruchmanowa, Walczak (red.) 1999; dalej: SGMP]. Bez szczegółowych badań należy stwierdzić, że pro­cesy neosemantyzacji w odmianach regionalnych przebiegają w dwóch płaszczyznach. Nowe znaczenie wyrazu może być tu derywowane międzyodmianowo, tj. znaczenie regionalne od znaczenia ogólnopolskiego (przykładowo cebula w gwarze poznańskiej to ‘dziura w skarpetce, poń­czosze, na rękawie’), lub derywowane wewnątrzodmianowo, tj. znacze­nie regionalne od innego znaczenia regionalnego (na przykład dołyszek w zn. ‘żołądek’ od zn. ‘dołek’). W artykule tym analizie poddamy wy­łącznie rezultaty zabiegów drugiego typu, neosemantyzmy od znaczeń ogólnopolskich uczyniłyśmy tematem odrębnego artykułu [Piotrowicz, Witaszek-Samborska - w drukuj.

Neosemantyzmy tu omawiane reprezentują de facto dwie różne gene­tycznie klasy jednostek leksykalnych:

1. nowe znaczenia będące rezultatem ewolucji semantycznej wyrazu na gruncie polszczyzny, np. dziabaka ‘nos’ od ‘motyka’;
2. nowe znaczenia przejęte do polszczyzny bezpośrednio z języka nie­mieckiego, a więc pożyczki semantyczne (kalki semantyczne), np. pupka ‘dziewczynka’ od ‘lalka’ (niem. die Puppe lalka; metaf. też: dziewczyna’).

Ponieważ granica między obu grupami nie zawsze jest ostra, poniżej traktujemy je łącznie.

Warto też podkreślić, że staramy się tu oddzielić rzeczywiste neo­semantyzmy od zjawiska homonimii: w wyniku niezależnej derywacji (przykładowo: paterak 1 'ubogi chłop małorolny’ - od pateraka ‘małe go­spodarstwo’ i paterak 2 ‘partacz, kiepski rzemieślnik’ - od pateractwo ‘partactwo’), w wyniku niezależnych zapożyczeń (przykładowo: stalować się 1 'udawać’ - kalka niem. sich stellen i stalować się 2 ‘pysznić się, chełpić się, wywyższać się’ - kalka niem. sich über alle stellen) oraz rezul­tatów derywacji paradygmatycznej (przykładowo: lola ‘kij, pałka, laska’ i lole bicie, lanie’).2

Omawiając wewnątrzodmianowe poznańskie neologizmy seman­tyczne, będziemy korzystać z ustaleń Danuty Buttler [1978; 1982]. Przypomnijmy zatem pokrótce mechanizmy, które - według badaczki - prowadzą do zmian znaczeniowych wyrazów. Najogólniej rzecz ujmując, zmiany semantyczne mogą prymarnie dotyczyć treści (tzw. przeniesienia nazw) lub zakresu znaczeniowego wyrazów. Wśród mechanizmów prowa­dzących do przeniesienia nazw Danuta Buttler wskazuje metaforyzację (czyli asocjacje na podstawie podobieństwa desygnatów - rzeczywistego lub tylko przypisywanego im przez podmiot poznający), metonimizację (tj. powiązanie poprzez styczność czasowo-przestrzenną elementów współwystępujących w jakiejś strukturze konceptualnej) oraz zmianę dominanty semantycznej (czyli przesunięcie cechy centralnej w treści

2 Wszystkie te przykłady w SGMP traktowane są jako wyrazy wieloznaczne.

66

**ANNA PIOTROWICZ, MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA**

nazwy na pozycję peryferyjną i związany z tym awans innej cechy do znaczeniowego centrum). Prymarne zmiany zakresu nazw obejmują na­tomiast generalizację, czyli rozszerzenie, oraz specjalizację, tj. zwężenie. Wymienionym typom mechanizmów neosemantyzacyjnych mogą towa­rzyszyć zmiany wartości aksjologicznej wyrazów - melioracja bądź de­gradacja.

W metaforyzacji podobieństwo cech stanowiących podstawę przeniesienia może dotyczyć cech postrzeganych wzrokiem, a więc wy­glądu (kształtu, barwy, konsystencji, rozmiarów itp.) elementów rzeczy­wistości pozajęzykowej. Przykładem takiej metaforyzacji są następujące regionalne neosemantyzmy: berbelucha ‘rzadkie jedzenie, nieapetyczna, wzbudzająca obrzydzenie papka’ oraz ‘mętna, brudna ciecz’ (od zn. 'wódka, zwłaszcza najgorszego gatunku, także samogon, bimber’), chabas ‘grubas’ (od zn. ‘mięso, zwłaszcza jego obfita porcja’), dracheta ‘rondo kapelusza’ (od zn. latawiec’), dziabaka ‘nos’ (od zn. ‘motyka7), guzioł (też guziołek) ‘coś (sznur, włóczka itp.) mocno splątane, tworzące guz’ (od zn. ‘guz7), haka ‘czapka z daszkiem’ (od zn. ‘motyka7), kaszok ‘o mężczyźnie niskim i grubym’ (od zn. kaszanka7), kista ‘bramka na boisku’ (od zn. ‘skrzynia’), klofta ‘gruba, ociężała kobieta’ (od zn. ‘kłoda drewna’), ko­póna ‘garb’ (od zn. ‘niecka7), korbol ‘duży brzuch’ (od zn. ‘dynia7), laczek ‘przebita opona’ (od zn. ‘domowy pantofel damski i męski bez napiętka7), ogigiel ‘bardzo chudy człowiek’ (od zn. ‘goła, pozbawiona liści gałąź lub łodyga; badyl7), pereczki ‘marcepanowe cukierki w kształcie ziemniacz­ków’ (od zn. ‘ziemniaczki7), pupka ‘dziewczynka’ (od zn. ‘lalka7), radlonka ‘bruzda na twarzy’ (od zn. ‘radlina7), szut ‘bilon, drobne pieniądze’ (od zn. ‘miał węglowy7).

Metafora może też być wynikiem tożsamości lub zbieżności funk­cji, przeznaczenia, sposobu działania itp. wyłącznie mentalnie przypi­sywanych desygnatom przez człowieka. Mechanizm ten odnajdujemy m.in. w regionalizmach takich, jak: babok ‘o kimś nieruchawym, ocię­żałym (zwłaszcza umysłowo) i ograniczonym’ (od zn. ‘zaschła wydzielina w nosie7), chachmęcić i majtać kręcić, mataczyć’ (od zn. ‘mieszać, prze­wracać w czym7), ćmok ‘ponurak, mruk’ (od zn. ‘ciemność7), ćpnąć się ‘zdobyć się na coś, kupić coś szczególnie drogiego’ (od zn. ‘rzucić się7), dydek (też dyduszek) ‘smoczek’ (od zn. ‘pierś7), fafoł ‘człowiek z marginesu społecznego’ (od zn. Vytrącony osad, męty7), galart ‘strach, obawa, nie­pewność’ (od zn. ‘galareta z mięsa7), gula ‘niedorajda’ (od zn. ‘indyczka7), lelać się ‘guzdrać się, być flegmatycznym’ (od zn. ‘rozpieszczać dziecko poprzez dziecinne zachowanie i mowę; infantylizować; także o zachowa­niu dziecka, które lubi być w ten sposób pieszczone7), lujnąć ‘o deszczu: nagle spaść, lunąć’ (od zn. 'uderzyć'), nabąbać się ‘naburmuszyć się, ob­razić się’ (od zn. ‘opchać się, objeść się lub opić7), opipiały ‘przygnębiony, nieszczęśliwy’ (od zn. ‘podskubany'), pomajtać i zamajtać ‘pomylić, po­kręcić’ (od zn. ‘pomieszać, zamieszać'), rupotać ‘mieć z kimś stosunek płciowy’ (od zn. ‘stukać, szurać, hałasować'), skop ‘o człowieku’ (od zn.

**NEOSEMANTYZACJA WEWNĄTRZODMIANOWA W GWARZE MIEJSKIEJ**

67

“baran'), smykać się ‘o czasie: mijać’ (od zn. ‘zsuwać się, obsuwać się1), śrup ‘o starym człowieku’ (od zn. ‘stary koń’), trzepaka ‘gaduła’ (od zn. ‘trzepaczka'), utonkać się “upić się’ (od zn. ‘utopić się'), uwracać ‘upomi­nać kogo, nawracać na dobrą drogę’ (od zn. ‘chodzić tam i z powrotem’), wycyckać i wydydkać ‘wykorzystać, oszukać’ (od zn. ‘wyssać’), stetrany i zdyndany ‘pijany’ (od zn. ‘zmęczony’), żgok ‘chłopak, zadziorny wyro­stek’ (od zn. ‘kolec, drzazga, zadra j.

Mechanizm metonimii w regionalnym słownictwie poznańskim reprezentują przykładowo: banioki (też baniole) ‘gra w monety’ (od zn. ‘bilon'), dalas “biedak, nędzarz’ (od zn. “bieda, nędza, ciężkie czasy1), dundel ‘malec, smarkacz’ (od zn. “wydzielina z nosa1), elektryka ‘tramwaj’ (od zn. ‘elektryczność’), elwa jedenastka, rzut karny w piłce nożnej’ (od zn. ‘punkt boiska piłki nożnej na osi bramki, oddalony od niej o 11 me­trów, skąd strzela się rzuty karnej, flep ‘pieczątka na dokumencie’ (od zn. ‘dokument'), gemyla ‘śmieci, brud’ (od zn. ‘śmietnik'), glaca ‘głowa’ (od zn. “łysina; głowa z przerzedzonymi lub bardzo krótko ostrzyżonymi włosami j, kalond ‘brzuch’ (od zn. ‘żołądek'), kąpiółka ‘łazienka’ (od zn. “kąpiel j, komus ‘pijak’ (od zn. ‘żytniówka'), nośpłat “brudas, flejtuch’ (od zn. ‘skupujący szmaty, handlarz starzyzną'), nynać ‘spać’ (od zn. “kołysać do snu, usypiać j, rojber-buda “harmider, rozgardiasz’ (od zn. “melina'), sisiok ‘smarkacz’ (od zn. ‘członek chłopięcy'), skryto ‘zabawa w chowanego’ (od zn. ‘schowek, kryjówka'), szacher macher ‘oszustwo’ (od zn. ‘oszust'), szmania ‘człowiek leworęczny, mańkut’ (od zn. lewa ręka'), szpyca “ude­rzenie piłki noskiem buta’ (od zn. ‘czubek, wierzchołek'), weko ‘słój z za­prawami (przetworami)’ (od zn. ‘słój do zapraw (przetworów) j.

Zmiana dominanty semantycznej w leksyce poznań­skiej widoczna jest w takich przesunięciach znaczeniowych, jak: fifny ‘sprawny, zręczny, sprytny, pomysłowy’ (od zn. ‘zgrabny, szykowny'), fitko ‘drobiazg, mały, lekki przedmiot’ (od zn. lekceważąco o zbyt lekkim okryciu, cienkiej, przewiewnej odzieży'), gibnąć “ukraść’ (od zn. ‘dźwi­gnąć'), gisować ‘podlewać, polewać’ (od zn. ‘o deszczu: padać j, na rymby ‘o odzieży: na lewą stronę’ (od zn. ‘o odzieży: tyłem do przoduj, nona ‘dewotka, świętoszka’ (od zn. ‘zakonnica'), obśrupany ‘odrapany, podra­pany’ (od zn. “wyszczerbiony'), pitok ‘tępy, lichy nóż’ (od zn. ‘mały nożyk'), pochrympany (i pochrympolony) ‘postrzępiony’ (od zn. “wyszczerbiony'), szucher ‘coś śmiesznego, zabawnego’ (od zn. ‘oszustwo j, śwignąć się ‘pójść, pobiec dokądś szybko’ (od zn. “rzucić się, przewrócić sięj, uhajtnąć “ugryźć’ (od zn. “uciąć'), umolny ‘mazgajowaty, ślamazarny’ (od zn. “uprzykrzony, zanudzający opowiadaniami, często już znanymi'), wiukać ‘o odbijaniu się’ (od zn. ‘czkać'), wymarać “wyłudzić’ (od zn. ‘wyszukać, znaleźć j, zataić się ‘zająknąć się’ (od zn. “na krótko stracić oddech z prze­strachu').

Regionalne neosemantyzmy mogą być też wynikiem prymarnych zmian zakresu nazwy, w tym generalizacji, czyli podporządkowania tej nazwy nowym desygnatom, które identyfikuje się z dawnymi. Zwykle

68

**ANNA PIOTROWICZ, MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA**

jedna z cech składających się na znaczenie pierwotne podlega zatarciu, dzięki czemu nazwy te można odnieść do większej liczby obiektów [Buttler 1982, 150]. Mechanizm ten występuje w strukturze semantycznej takich leksemów, jak: bamberka ‘prostaczka’ (od zn. ‘kobieta ze wsi\*), bździągwa ‘coś małego’ (od zn. ‘pluskwa’), ekspeler ‘żartobliwie o napoju alkoholowym’ (od zn. ‘nalewka ziołowa używana w celach leczniczych’), fater ‘podstarzały mężczyzna’ (od zn. ‘ojciec’), kakalud ‘lekceważąco

o osobie dorosłej (zazwyczaj o mężczyźnie) niewielkiego wzrostu’ (od zn. ‘malec, pędrak’), kujony ‘ciężkie, niezgrabne obuwie’ (od zn. ‘drewniane obuwie; drewniaki'), wuja ‘o mężczyźnie w ogóle’ (od zn. 'wuj’).

Przeciwnym mechanizmem zmian zakresu nazw jest specjalizacja znaczenia, widoczna w następujących wyrazach: drykować się ‘uchy­lać się od pracy’ (od zn. ‘uchylać się od obowiązku’), gira ‘golonka’ (od zn. ‘noga’), istny ‘żartobliwie o narzeczonym’ (od zn. ‘ten właśnie, ów),jaczka ‘kaftanik niemowlęcy’ (od zn. ‘wierzchnie okrycie, marynarka, kaftan’), kipa ‘niedopałek’ (od zn. ‘odrobina, mały kawałek czego9), kluft ‘mundur’ (od zn. ‘ubranie, garnitur'), lump ‘zniszczona odzież’ (od zn. 'ubranie, odzież'), mela ‘sympatia, narzeczona’ (od zn. ‘dziewczyna, panna'), siekło kogoś ‘ktoś dostał bzika, zwariował’ (od zn. 'kogoś zmogła choroba'), stetrać ‘zrobić co niestarannie’ (od zn. ‘zrobić, wykonać').

Wskazane powyżej przykłady poszczególnych mechanizmów neosemantyzacji w polszczyźnie regionalnej potwierdzają obserwowaną na gruncie leksyki ogólnej przewagę prymarnych zmian treści wyrazów (metaforyzacji, metonimizacji i zmiany dominanty) nad zmianami ich za­kresu (generalizacji i specjalizacji). Zdecydowanie najczęściej, podobnie jak w odmianie ogólnej, wykorzystywana jest tu metaforyzacja. Zazna­czyć jednak należy, że granice między wymienianymi powyżej rodzajami zmian znaczeniowych bywają nieostre, a dodatkowo różne typy przeobra­żeń semantycznych mogą się na siebie nakładać.

Niektóre regionalizmy leksykalne są nie tylko dwuznaczne, lecz także polisemantyczne. Relacje między ich poszczególnymi znaczeniami two­rzą czasem rozbudowaną i skomplikowaną sieć wewnętrznych powiązań. Można wśród nich wskazać:

1. struktury łańcuchowe, w których każde kolejne znaczenie derywowane jest od poprzedniego, np. gemylorz 'ktoś poszukujący w śmiet­nikach rzeczy nadających się jeszcze do użytku’ (od zn. 'ktoś zajmujący się wywozem śmieci') i ‘nędzarz, włóczęga, typ kloszarda’ (od zn. ‘ktoś poszukujący w śmietnikach rzeczy nadających się jeszcze do użytku'); glajda ‘niechlujna, nieporządna kobieta lub dziewczyna’ (od zn. ‘błoto')

i ‘kobieta lub dziewczyna bezwstydna’ (od zn. ‘niechlujna, nieporządna kobieta lub dziewczyna'); kokotek ‘gwizdek w kształcie blaszanego kogucika’ (od zn. ‘kogutek’) i ‘lokomotywa kolejki wąskotorowej’ (od zn. ‘gwiz­dek w kształcie blaszanego kogucika'); papeć ‘but stary, zniszczony’ (od zn. ‘pantofel domowy’) i ‘but w ogóle, jakikolwiek but’ (od zn. but stary, zniszczony'); stetrany ‘zmęczony, wyczerpany’ (od zn. 'upaprany, ubru­

**NEOSEMANTYZACJA WEWNĄTRZODMIANOWA W GWARZE MIEJSKIEJ**

69

dzony5) i ‘pijany’ (od zn. ‘zmęczony, wyczerpany'); sznupka ‘twarz, buzia’ (od zn. ‘pyszczek, mordka') i ‘pieszczotliwie do dziecka, o dziecku’ (od zn. “twarz, buzia'); utonkać się “utopić się’ (od zn. “umoczyć się') i “upić się’ (od zn. “utopić się');

1. struktury gwiaździste, w których wszystkie znaczenia pochodne derywowane są od podstawowego, np. eka ‘paczka kumpli, grupa ło­buzów, banda młodzieżowa z tej samej części miasta, ulicy, dzielnicy’ oraz ‘róg, korner w piłce nożnej’ (od zn. ‘narożnik domu, kąt, róg5); fafoł ‘śmieć, kłąb kurzu’, ‘o człowieku z marginesu społecznego’ oraz ‘zwisa­jący, skręcający się strzęp odzieży’ (od zn. “wytrącony osad, męt5); kasta “bramka na boisku’, ‘akordeon’, ‘radio, telewizor, magnetofon’ (od ‘skrzy­nia5); kejter ‘o człowieku niegodziwym’, ‘o małym dziecku’, ‘o mężczyź­nie z nadmiernym popędem seksualnym’ (od zn. ‘pies, kundel5); kutóny ‘osad, męty wytrącone po umyciu się w zielu ostrożenia’ i ‘ekspresywnie o włosach’ (od zn. ‘splątane, skołtunione włosy5); luchnąć ‘o deszczu: gwałtownie padać, lunąć’ i “wypić (zwłaszcza alkohol)’ (od zn. “bić, ude­rzyć5); pamper ‘o kimś pretensjonalnym’ i “walet, figura w kartach’ (od zn. “pajac5); wartołka ‘ruchliwy malec, wiercipięta’, ‘świder, wiertarka’ i ‘część maselnicy’ (od zn. “fryga, bąk5);
2. struktury mieszane, np. framuga ‘zamknięta metalowymi drzwicz­kami wnęka w kaflowym piecu stojącym w pokoju, znajdująca się ponad paleniskiem’ i ‘gęba’ (od zn. ‘piekarnik5) oraz ‘gamoń, niedojda’ (od zn. ‘gęba5); ryfa “mina, wyraz twarzy’ (od zn. ‘gęba, twarz5), ‘beksa’ i ‘cymbał’ (od zn. “mina, wyraz twarzy5).

W strukturze znaczeniowej jednostki polisemantycznej poszczególne znaczenia pochodne mogą być przy tym rezultatem różnych typów omó­wionych wcześniej mechanizmów (np. zn. wyrazu gemylorz ‘ktoś po­szukujący w śmietnikach rzeczy nadających się jeszcze do użytku’ jest wynikiem zmiany dominanty od zn. “ktoś zajmujący się wywozem śmieci’, a zn. ‘nędzarz, włóczęga, typ kloszarda’jest metonimią od zn. “ktoś zaj­mujący się wywozem śmieci’; w wyrazie kutóny metaforyczne przesunię­cie zn. ‘splątane, skołtunione włosy’ dało zn. ‘osad, męty wytrącone po umyciu się w zielu ostrożenia’, a w następstwie generalizacji od ‘splątane włosy’ powstało ekspresywne zn. “włosy5).

Regionalne derywaty semantyczne sytuują się w najliczniejszych po­lach tematycznych polszczyzny poznańskiej [por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2003; 2010a; 2010b; 2010c; 2010d; 2011a; 2011b; 2012; w druku]. Typowy dla potocznych rejestrów słownictwa antropocentryzm widoczny jest tu w znacznym udziale neosemantyzmów w polach takich, jak:

1. osoby dorosłe (ze względu na cechy fizyczne), np. chabas, fater, kakalud, kaszok, klofta, nośpłat, ogigiel, szmania, śrup;
2. osoby dorosłe (ze względu na cechy psychiczne), np. bamberka, ćmok, framuga, gula, kejter, komus, nona, ryfa, skop, trzepaka;
3. dzieci, np. dundel, kejter, pupka, sisiok, sznupka, wartołka, żgok;

70

**ANNA PIOTROWICZ, MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA**

1. cechy fizyczne i psychiczne człowieka, np. fifny, opipiały, stetrany, umolny, zdyndany;
2. ciało ludzkie, np. dołyszek, dziabaka, framuga, glaca, kałond, ko­póna, korbol, radlonka;
3. czynności i stany fizyczne, np. kusić, stetrać, uhajtnąć, utonkać się, wiukać, w tym też związane z mówieniem, np. zataić się, oraz z ru­chem, np. śwignąć się;
4. stany i procesy psychiczne, np. chachmęcić, drykować się, majtać, nabąbać się, stalować się, uwracać, wycyckać, wydydkać, wymarać. Luźniej, ale także z najbliższym otoczeniem człowieka wiążą się na­stępujące pola tematyczne:
5. kulinaria, np. berbelucha, ekspeler, gira, pereczki;
6. odzież i obuwie, np. dracheta, haka, jaczka, kluft, lump, kujony, papeć;
7. pojazdy, np. elektryka, kokotek;
8. przedmioty i sprzęty, np. dydek i dyduszek, fitko, guzioł i guziołek, kasta, kokotek, pitok, wartołka, weko;
9. sport, np. eka, elwa, kasta, kista, szpyca;
10. gry i zabawy, np. banioki i baniole, pamper, skryto.

Wśród regionalnych neosemantyzmów występują:

1. dialektyzmy, zarówno wąskoterytorialne, np.: dołyszek, kałond, kusić, uhajtnąć, wiukać, jak i szerokoterytorialne, np. berbelucha, ku­tóny, na rymby, pochrympany, ryfa, wycyckać;
2. germanizmy, np.: fifny (niem. pfiffig), gemyla (niem. der Мüll, gisować (niem. giessen), nona (niem die Nonne), nuplać (niem. nuppeln), pupka (niem. die Puppe).

Zakresy tych kategorii formalno-genetycznych częściowo na siebie zachodzą - niektóre germanizmy są jednocześnie dialektyzmami, przy­kładowo: glaca (niem. die Glatze), jaczka (niem. die Jacke), utonkać się (niem. tunken).

Różny jest stopień stabilizacji przytaczanych tu neosemantyzmów. Nieliczne należą do powszechnych (przynajmniej takim kwalifikatorem zostały w SGMP opatrzone) we wszystkich grupach pokoleniowych i war­stwach społecznych poznaniaków (galart, glaca, guzioł i guziołek, kakalud, kusić, laczek, papeć, smykać się, wuja). Liczniejsze są wycofujące się z użycia leksemy, sygnowane kwalifikatorami: wychodzące z użycia (np.: elwa, fater, fifny, fitko, jaczka, sisiok, skop, stetrać, stetrany), rzadkie (np.: ćmok, dalas, dracheta, flep, haka, uhajtnąć), przestarzałe (np.: dry­kować się, glajda, pereczki) i dawne (nona, szpyca, wartołka w zn. ‘część maselnicy’). Pozostałe - nieoznaczone żadnym chronologicznym kwali­fikatorem - neosemantyzmy należą, wraz z kwalifikowanymi jako po­wszechne, do względnie stabilnej, trwałej warstwy leksyki poznańskiej.

Stabilność temu słownictwu zapewnia jego w przeważającej mierze ekspresywny charakter. Z wielu haseł opatrzonych w SGMP kwalifika­

**NEOSEMANTYZACJA WEWNĄTRZODMIANOWA W GWARZE MIEJSKIEJ**

71

torami typu ekspresywne, żartobliwe, pogardliwe, obelżywe, ironiczne, wymieńmy przykładowo takie, jak: bździągwa, chabas, chachmęcić, dundel, dziabaka, gira, gula, kałond, kaszok, klofla, kopuna, korbol, kornus, norać się, nuplać, pamper, ryfa, wycyckać, zdyndany.

Powyższy przegląd wewnątrzodmianowych derywatów semantycz­nych (a za takie, przypomnijmy, uznajemy te, które powstały w obrę­bie danej odmiany, a nie pod wpływem polszczyzny ogólnej) potwierdza ważną rolę neosemantyzacji jako procesu prowadzącego do wzbogacania zasobu leksykalnego w gwarze miejskiej Poznania. Porównanie ilościowe rezultatów wewnątrz- i zewnątrzodmianowej neosemantyzacji ujawnia jednak, że drugi z tych procesów zachodzi znacznie częściej niż pierwszy [por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska, w druku].

Bibliografia

D. Buttler, 1978, Rozwój semantyczny wyrazów polskich, Warszawa.

D. Buttler, 1982, Neosemantyzmy [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej (Słownictwo rodzime), Warszawa, s. 147-156.

B. Dunaj, 2000, O stanie współczesnej polszczyzny [w:] G. Szpila (red.), Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji. Kraków, 2-4 marca 2000, Kraków, s. 25-34.

B. Dunaj, 2001, Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej [w:] K. Michalewski (red.), Współczesna leksyka, cz. I, Łódź, s. 76-84.

M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), 1999, Słownik gwary miejskiej Poznania, wyd. 2. z suplementem, Warszawa-Poznań.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2003, Poznańskie słownictwo i frazeolo­gia związane z komunikacją językową [w:] Studia Językoznawcze. Synchro­niczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny, t. II, Szczecin, s. 245-252.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010a, Nazwy osób (ze względu na cechy fizyczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania [w:] E. Skorupska-Raczyńska,

J. Rutkowska (red.), Między dawnymi a nowymi słowy, Gorzów Wielkopol­ski, s. 107-121.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010b, Nazwy osób (ze względu na cechy psychiczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania, „Poznańskie Studia Poloni­styczne. Seria Językoznawcza” XVI, s. 213-226.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010c, Nazwy zawodów w polszczyź­nie miejskiej Poznania [w:] R. Przybylska, J. Kąś, K. Sikora (red.), Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj, Kraków, s. 213-223.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010d, Poznańskie regionalne czasow­niki i frazeologizmy związane z czynnościami fizjologicznymi oraz stanem fi­zycznym człowieka, „Białostockie Archiwum Językowe”, t. 10, s. 227-236.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2011a, Regionalne nazwy części ciała w polszczyźnie poznańskiej [w:] S. Borawski, M. Hawrysz (red.), Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2010, Zielona Góra, s. 135-145.

72

**ANNA PIOTROWICZ, MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA**

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2011b, Świat przyrody w gwarze miej­skiej Poznania [w:] L. Mariak, A. Seniów (red.), Ścieżkami pięknej polszczy­zny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Mirosławie Białoskórskiej z okazji 65-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej, Szczecin, s. 185-199.

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, w druku, Neosemantyzacja zewnątrzodmianowa w gwarze miejskiej (na przykładzie leksyki poznańskiej).

A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2012, Słownictwo polszczyzny miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym [w:] M. Pachowicz, K. Choińska (red.), Mundus Verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa, Tarnów, s. 315-325.

T. Smółkowa (red.), 2004-006, Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993-2000, cz. I-IV, Kraków.

M. Witaszek-Samborska, 2007, Neosemantyzmy w najnowszej warstwie leksyki polskiej (na podstawie materiałów z prasy) [w:] E. Skorupska-Raczyńska, J. Rychter (red.), Leksykalno-stylistyczne zjawiska w polszczyźnie ogólnej, Gorzów Wielkopolski, s. 125-137.

Intra-variety neosemanticism in the urban dialect
(on the example of the Poznań lexis)

Summary

This paper applies to the results of the process of intra-variety neosemanticism, that is regional meanings derived from other regional meanings (for example, dołyszek in the meaning ‘żołądek' [‘stomach'] from the meaning ‘dołek' [‘hole']). It is a supplementation of the other work by the authors regarding extra-variety semantic neologisms, that is ones coined as a result creating regional meanings from Polish nationwide meanings (e.g. onion in the Poznań dialect is ‘a hole in a sock, a stocking, a sleeve'). The authors present the results of different neosemanticism mechanisms: metaphorisation, metonymisation, changes in the semantic dominant, generalisation and specialisation. They demonstrate complex chain, radial and mixed structures from among polysemantic regionalisms. The authors highlight also the anthropomorphism observable in the semantic fields represented by semantic neologisms as well as formal & genetic and chronological diversity of the analysed vocabulary.

Trans. Monika Czarnecka

Tomasz Szutkowski (Uniwersytet Szczeciński)

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH
W SŁOWNICTWIE GWARY UCZNIOWSKIEJ

Współczesne badania językoznawcze od kilku dziesięcioleci obejmują swoim zasięgiem nadal dyskusyjne zagadnienia typologii odmian polsz­czyzny ze szczególnym uwzględnieniem socjolektów.1 Problem stanowi już sam zakres znaczeniowy szeregu podstawowych terminów: dialekt, gwara, żargon, slang. Zwykle dialekt i gwarę odnosi się do odmian tery­torialnych, żargon i slang - do odmian środowiskowych. Autorki Małego słownika terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej do­konują właśnie takiego terminologicznego rozróżnienia [Skudrzykowa, Urban 2000, 24, 44, 125, 156]. Nie jest ono jednak wśród językoznawców konsekwentnie przestrzegane, o czym świadczą chociażby takie określe­nia, jak np. gwara młodzieżowa, gwara uczniowska, gwara studencka.1 2

W nurcie szeroko pojętych rozważań teoretycznych toczy się nie mniej żywa dyskusja nad rolą i miejscem gwar środowiskowych w roz­woju polszczyzny.3 Niezależnie jednak od konkretnych poglądów na ten temat wpływ socjalnych wariantów językowych na język ogólnopolski jest znaczny zwłaszcza w warstwie leksykalnej. Proces zapożyczania słownic­twa pomiędzy odmianami języka etnicznego zachodzi w dwóch kierun­kach: zjednej strony obserwuje się przenikanie jednostek leksykalnych z socjolektów do polszczyzny ogólnej, z drugiej zaś gwary zapożyczają leksykę języka ogólnonarodowego i poddają ją określonym modyfikacjom

1 Jedne z pierwszych prac na ten temat pojawiły się już w latach pięćdziesią­tych XX w., por.: Z. Klemensiewicz, Zagadnienia różnych języków w tym samym języku [w:] Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności, t. 53, Warszawa 1952; Z. Klemensiewicz, O różnych odmianach współczesnej polszczyzny, Warszawa 1953; S. Urbańczyk, Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia [w:] Z dziejów powstania języków narodowych i literackich, Warszawa 1956.

2 Por. S. Grabias, Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 22-31.

3 Por. K. Stępniak, Miejsce i rola gwar środowiskowych w rozwoju języka narodowego, „Poradnik Językowy” 1972, z. 10, s. 593-596; S. Milewski, Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego, „Poradnik Językowy” 1971, z. 2, s. 92-101.

74

TOMASZ SZUTKOWSKI

fonetycznym, morfologicznym, semantycznym, stylistycznym i składnio­wym.4

Wśród odmian środowiskowych A. Wilkoń wyróżnia następujące ro­dzaje socjolektów: 1) socjolekty dużych i znaczących grup społecznych (np. język górników); 2) socjolekty grup zinstytucjonalizowanych i zorga­nizowanych (np. język marynarzy, harcerzy); 3) socjolekty środowisk nie­formalnych (np. język taterników); 4) socjolekty środowisk przestępczych;

1. socjolekt środowisk młodzieżowych [Wilkoń 1988, 90-93]. Autor wy­mienia także kilka warunków istnienia danego socjolektu: 1) silne więzi wewnątrzgrupowe; 2) względna stabilność grupy; 3) poczucie odmien­ności w relacji do innych grup; 4) ciągłość tradycji [Wilkoń 1988, 88]. Wszystkie te kryteria spełnia m.in. socjolekt środowisk młodzieżowych, który charakteryzuje się ekspresywnością5 i swoistą opozycją wobec ję­zyka uważanego najogólniej za oficjalny.

Przedmiotem mojego artykułu jest zjawisko specyfiki funkcjonalnej nazw własnych w żargonie uczniowskim. Językoznawcy różnie wypowia­dali się na temat usytuowania tego socjolektu względem języka ogólnona­rodowego. Biorąc pod uwagę rozmaite kryteria typologiczne, za najbardziej optymalne można przyjąć kryterium leksykalne.6 Odmienność danej spo­łeczności językowej najbardziej uwidacznia się bowiem w sferze słownictwa. S. Grabias wymienia cztery podstawowe czynniki decydujące o doborze wyrazów do konstruowanej wypowiedzi: zasięg terytorialny wyrazu, za­sięg społeczny, zasięg związany z kanałem organizowania się wypowiedzi oraz formalne i znaczeniowe cechy, predysponujące wyraz do pełnienia w tekście określonej funkcji pragmatycznej [Grabias 2003, 125-126]. W związku z tym autor proponuje schemat klasyfikacyjny rozwarstwienia całego zasobu leksykalnego według następujących opozycji:

* w zasięgu terytorialnym: słownictwo ogólnopolskie - słownictwo ograniczone regionalnie (gwarowe);
* w zasięgu społecznym: słownictwo powszechne (ogólne) - słownic­two społecznie ograniczone;
* w kanale organizacji wypowiedzi: słownictwo tekstów pisanych - słownictwo tekstów mówionych;
* w pragmatycznych funkcjach języka: komunikatywna - ekspresywna.

W związku z powyższą klasyfikacją S. Grabias przypisuje żargo­nowi uczniowskiemu słownictwo slangowe, które jest produktem emo­

4 Por. W. Kędzierski, Sposoby tworzenia neosemantyzmów w gwarach śro­dowisk dewiacyjnych, „Język Polski” 1998, z. 3-4, s. 231-237.

5 Por. S. Grabias, Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 22-31.

6 Por. H. Synowiec, Neologizmy słowotwórcze w języku uczniów (na przykła­dzie słownictwa z zakresu nazw cech osobowości), „Poradnik Językowy” 1985, z. 4, s. 253-257.

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH W SŁOWNICTWIE GWARY...

75

cji i środkiem wyrażenia ekspresji językowej [Grabias 2003,131-132]. Ponadto leksyka tej właśnie gwary pojawia się w urozmaiconych sytu­acjach komunikacyjnych i pełni funkcję ekspresywną. Nazwy własne przenikające intensywnie do gwary uczniowskiej i studenckiej mają duży zasięg terytorialny i społeczny. Jako integralny element słownictwa czyn­nego funkcjonują one nie tylko w języku ogólnonarodowym, lecz także w socjolektach. Nadrzędną ich rolą, zwłaszcza w gwarach, jest realizacja możliwości pragmatyczno-językowych. Analiza zgromadzonego materiału słownikowego pokazuje, że antroponimy i toponimy przejęte z polszczy­zny ogólnej uległy apelatywizacji.7 Podstawowym wykładnikiem tego pro­cesu jest - w większości wypadków - pisownia małą literą (np. baśka - zamiast Baśka, sokrates - zamiast Sokrates, Helmut - zamiast Helmut itd.), a także wtórne znaczenie leksykalne motywowane różnorodnymi konotacjami [Rutkowski 2007, 29]. Oczywiście nie należy przy tym wy­kluczać jednoczesnego prymarnego funkcjonowania tych samych imion, nazwisk, przezwisk, nazw miejscowości. W odmianach środowiskowych służą w tym celu zwykle formy deminutywne, augmentatywne oraz prze­zwiska. W niniejszym artykule chcę skupić się tylko na formacjach zapelatywizowanych, które występują w postaci odrębnych leksemów lub wchodzą w skład związków frazeologicznych.8

W zgromadzonym słownictwie żargonu uczniowskiego, na podsta­wie Nowego słownika gwary uczniowskiej9 (344 jednostki leksykalne i związki frazeologiczne), wystąpiło 268 nazw własnych (216 antroponi­mów, 51 toponimów i 1 zoonim). Pod uwagę były brane wszelkie postaci, tzn. formy podstawowe (Barbara, Oskar, Salomon), formy nieoficjalne (Marycha, Czesiek, Sławek, Dyzio) oraz formacje pochodne (tzw. dery­waty odonomas tyczne) (adolfiarz- od Adolf, edziolica - od Edzio, buddystan - od Budda).

W grupie antroponimów najczęściej występują imiona w formie pod­stawowej oficjalnej (pisownia wielką lub małą literą zostaje zachowana zgodnie z zapisem słownika), np. alfons, andrzej, andżela, amold, Enrike, Jan, george, goliat, helga, iwan, judasz, Ziemowit, Louis, manuela, ma-

7 M. Rutkowski wyodrębnia pojęcia apelatywizacji (ustanowienie nowej jed­nostki leksykalnej na bazie jednostki onimicznej) i deonimizacji (osłabienie i/lub zerwanie związku denotacyjnego, zniesienie sztywnej desygnacji). Por. M. Rut­kowski, Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii, Olsztyn 2007, s. 29. Por. także B. Dereń, Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście, Opole 2005.

8 Por. T. Szutkowski, Jednostki paremiologiczne z komponentem onomastycznym we współczesnym języku rosyjskim i polskim, Szczecin 2010, s. 101-118.

9 Na uwagę zasługuje użyty w tytule słownika termin gwara, który - jak była mowa wcześniej - używany jest niekonsekwentnie; M. Kasperczyk, M. Rzeszutek, J. Smól, H. Zgółkowa, Nowy słownik gwary uczniowskiej, Wrocław 2004. W niniejszym tekście obydwa terminy gwara uczniowska/żargon uczniowski są używane zamiennie.

76

TOMASZ SZUTKOWSKI

rian, Tantal, osama, Patryk, wacław, william. Kolejną warstwę stanowią imiona w formie deminutywnej lub augmentatywnej, np. adaś, baśka, Bolek, Bolo, edzio, frania, józek, tereska, mariańka, maryś, Mańka, Hela, Antoś, Genia; antroponimy postaci literackich i filmowych, np. alf, bat­man, bolek, lolek, calineczka, Puchatek, donald, gargamel, harry poter, kodżak, lolita, lus maria, mackgywer, pankracy, papa smurf pigi, pinokio, szwejk, teletubiś, terminator, Bandi, żwirek; nazwiska w formie oficjalnej, np. einstein, bin laden, Schwarzenegger, chopin, Stalin, Lenin, Hitler, hess, jaruzelski, Guiness, lepper, Armstrong, małysz, nietzsche, pinoczet, mendelejew, Mickiewicz; etnonimy w formie podstawowej, np. abisyńczyk, anglik, armeńczyk, bułgar, francuz, Niemiec, paryżanin, polka, rosjanka, Inkowie; formacje pochodne od etnonimów, np. anglica, angol, bułgara, niemek, niemiach, niemol, Rosjan; formacje pochodne od imion, np. adaśki, adolfiarz, brytnejka, edzdolica, helmuty, jezuski; formacje pochodne od nazwisk, np. bońki, lenonki, urbanki; quasi-antroponimy: Od, Wal użyte w wyra­żeniu na imię mam Od, na nazwisko Wal w znaczeniu 'odejdź, odczep się’; połączone w jedno tworzą formę potoczną odwal (się) 'daj mi spokój’.

Wśród toponimów przeważają nazwy miast, np. amsterdam, babilon, Paryż, Cambridge, Sarajewo, Port Said, Warszawa, Pabianice, Leżajsk, Wrocław, sajgon, Waterloo. Kolejną grupę stanowią nazwy państw i przy­miotniki nimi motywowane, np. Chiny, hiszpański (od Hiszpania), Ka­nada, meksyk, Polska, watykański (od Watykan), Rumunia, Wietnam; nazwy krain geograficznych, np. Alaska, arizona, strefa Gazy, Teksas, Kieleckie, Sybir, nazwy kontynentów: Afryka, ameryka, azja, europa; nazwy obiektów rzeźby terenu: Himalaje, kilimandżaro, olimp, Sahara; hydronimy: amazonka, Dunajec. W jednym wyrażeniu wystąpił zoonim Reks: zmęczony jak dziki Reks ('o osobie bardzo zmęczonej’).

Analiza statystyczna jednoznacznie wskazuje na przytłaczającą więk­szość antroponimów (ponad 80%). Sytuacja ta jest zgodna z analogicz­nym zjawiskiem w warstwie frazeologicznej języka polskiego, w której także dominują komponenty onimiczne oznaczające człowieka.10 11

Najważniejszą kwestią pozostaje realizacja potrzeb nominacyjno-ekspresywnych w gwarze uczniowskiej poprzez użycie nazw własnych w funkcji apelatywnej. Zgromadzony materiał pozwolił na opracowanie uproszczonej klasyfikacji ideograficznej, obejmującej 36 ogólnych kate­gorii znaczeniowych.11 Poniżej zostaną przedstawione tylko najważniej­sze z nich.

10 Por. T. Szutkowski, Obraz człowieka w rosyjskich i polskich frazeologizmach z komponentem antroponimicznym [w:] M. Aleksiejenko, M. Hordy (red.), Słowo. Tekst Czas VIII. Człowiek we frazeologii i leksyce języków słowiańskich, Szczecin 2005.

11 Podobną klasyfikację zastosowano w Słowniku gwary studenckiej, por. S. Grabias, Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 22-31.

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH W SŁOWNICTWIE GWARY...

77

**I. Środowisko szkolne:**

1. określenia ogólne szkoły: buddystan - ‘szkoła’; cambridge - ‘szkoła zawodowa’; oświęcim - ‘szkoła’;
2. określenia uczniów, np.: Africa corps - ‘uczniowie ćwiczący podczas lekcji wychowania fizycznego w krótkich spodenkach’; anglicy - “ucznio- wie uczący się języka angielskiego’; armeńczyk - “kozioł ofiarny, uczeń, który zawsze wszystkiemu jest winny’; batman - “uczeń schlebiający nauczycielom’; chiński uczony - ‘bardzo pilny uczeń, kujon’; gorączka w Eldorado - “uczniowie przed klasówką’; hugon - “uczeń liceum ogól­nokształcącego im. Kołłątaja’; marian - ‘pijany uczeń’; osama bin laden
* ‘uczeń, któiy szpieguje i donosi nauczycielom na kolegów’; rumcajs
* “uczeń zachowujący się nieodpowiednio, chuligan’; swawolny Dyzio
* “uczeń nic nierobiący na lekcjach’; wnuczka Einsteina - ‘dobra uczen­nica’;
1. kadra i personel szkolny, np.: anglica, angliczka - ‘nauczycielka języka angielskiego’; azja - ‘nauczyciel geografii’; chopin - ‘nauczyciel muzyki’; edziu - “woźny szkolny’; frania - ‘nauczycielka wychowania fizycznego’; gang Olsena - ‘grono pedagogiczne’; harry poter - ‘dyrek­tor szkoły’; helga - ‘nauczycielka języka niemieckiego’; iwan groźny - “woźny szkolny’; pankracy - ‘dyrektor szkoły’; piękna Meri - ‘sprzątaczka szkolna’; rosjanka- “nauczycielka języka rosyjskiego’; sabrina- 1. “na­uczycielka muzyki’, 2. ‘sekretarka’, 3. “woźna szkolna’; teletubiś - ‘ogólnie o nauczycielu’; terminator - ‘ogólnie o nauczycielu’;
2. pomieszczenia szkolne, np.: ameryka - ‘sala do języka rosyjskiego’; chatka Puchatka - ‘pokój nauczycielski’; dom Wielkiego Henia - “internat’; strefa Gazy - ‘pokój nauczycielski’; olimp - 1. ‘sala lekcyjna na piętrze, zwłaszcza pracownia komputerowa’, 2. ‘pokój nauczycielski’; wacław - “ubikacja’; william dark - “ubikacja’ (rozwinięcie skrótu WC);
3. nazwy przedmiotów nauczania, np.: amerykański - ‘język rosyjski
* lekcja lub przedmiot’; anglik - ‘język angielski - lekcja lub przedmiot’; chińszczyzna - ‘religia - lekcja lub przedmiot’; francuz - ‘język francu­ski - lekcja lub przedmiot’; iwan - ‘język rosyjski - lekcja lub przedmiot’; madame Blanche - ‘język francuski - lekcja lub przedmiot’; niemiec - ‘język niemiecki - lekcja lub przedmiot’; piotrek ogórek- “przysposobienie obronne - lekcja lub przedmiot’; radziecki - ‘język rosyjski - lekcja lub przedmiot’; teraz Polska - “lekcja języka polskiego’; u brzegów Amazonki
* ‘geografia - lekcja lub przedmiot’;
1. nazwy stopni szkolnych, np.: barbara - ‘ocena niedostateczna, je­dynka’; basia - ‘ocena niedostateczna, jedynka’; donald - ‘ocena nie-

78

TOMASZ SZUTKOWSKI

dostateczna; jedynka’; ewa - 'ocena niedostateczna, jedynka’; gwiazda betlejemska - 'ocena niedostateczna, jedynka’; leon - 'ocena niedosta­teczna, jedynka’; oskar - 'ocena niedostateczna, jedynka’;

1. określenia dotyczące wymagań nauczycieli, np.: bin laden - 'groźny i wymagający nauczyciel’; fred postrach kotów - 'surowy nauczyciel’; meksyk - Wygórowane oczekiwanie nauczycieli’; tabaza - 'ostry nauczy­ciel, dużo i ze wszystkiego pytający’;
2. określenia dotyczące różnych sytuacji w szkole, np.: burza nad Azją
* 1. 'wizytacja dyrektora podczas lekcji’, 2. Wywiadówka’; jezus - 'forma znęcania się nad uczniem’; meksyk- 'odpytywanie na lekcji’; męki Tantala
* 1. 'odpowiedź przy tablicy’, 2. 'sprawdzian’; nominacja do Oskara - 'pi­semne zawiadomienie rodziców o ocenie niedostatecznej na półrocze albo na koniec roku’; primo chińskie - 'uwaga w dzienniczku’; herbatka na Sa­harze - 'praca klasowa’; upadek Berlina - 1. 'otrzymanie oceny niedosta­tecznej’, 2. 'rozdanie klasówek’, 3. 'rozdanie świadectw’; zajazd na Litwie
* 'spotkanie rodzinne’; zsyłka na Sybir- Wygnanie ucznia z lekcji do domu’.
1. **Charakterystyka zewnętrznych i wewnętrznych cech człowieka:**
2. określenia ogólne, np.: edziol - 'mężczyzna’; edziolica - 'kobieta’; helmut - 'nieznany mężczyzna’; józek - 'chłopak’; marian - 'mężczyzna’; marianka - 'kobieta’; mariolki - 'dziewczyny’;
3. określenia wyglądu zewnętrznego, np.: ainstein - 'osoba mająca niemodną fryzurę’; amazonka - 'atrakcyjna dziewczyna’; arnold - 'do­brze zbudowany mężczyzna’; berta - 'otyła kobieta’; bin laden - 'czło­wiek o ciemnej karnacji’; boski Enrike - 'przystojny chłopak’; bułgara
* 'kobieta ubrana wyzywająco’; dziwka z Port Saidu - Wyzywająco wy­malowana dziewczyna’; głupi Edek - 'uczeń, który otrzymuje oceny nie­dostateczne’; hess- 'ogolony na łyso chłopak noszący sportowe ubrania’; Louis Armstrong - 'brzydka dziewczyna’; marzanna - 'dziewczyna z dłu­gimi, tłustymi, prostymi, rozpuszczonymi włosami’; szynka oświęcim­ska - ‘bardzo chuda osoba’; Schwarzenegger - 'umięśniony mężczyzna’; ubrała się jak Belzebub na wesele - 'o osobie ładnie//brzydko//niesto­sownie ubranej’; żwirek - 'brzydki chłopak’;
1. określenia cech wewnętrznych, np.: bułgar - 'człowiek łatwo­wierny’; Casanova - ‘chłopak zalecający się do wielu dziewcząt, podry­wacz’; esmeralda - 'osoba bezmyślna, nierozgarnięta’; głupi jak Franka pies - 'określenie stopnia głupoty’; głupkowaty jak Bolka trampki - bar­dzo głupi’; janusz - 'osoba bardzo głupia, ograniczona intelektualnie’; kilimandżaro - 'człowiek udający bohatera’; lepper - 'osoba bardzo głu­pia, ograniczona intelektualnie’; nietzsche - 'człowiek, którego wiedza

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH W SŁOWNICTWIE GWARY...

79

jest bardzo ograniczona, mało oczytany’; pinoczet- ‘człowiek o złym cha­rakterze’; słuchaj Patryka, chodzi zimą w laczkach - ‘o osobie kłamiącej, opowiadającej rzeczy nieprawdopodobne’; sokrates - ‘mądry człowiek’;

1. określenia stanów chwilowych, np.: ciepły Emil- ‘człowiek załamany psychicznie, zmartwiony, mający poważne kłopoty’; dygać Karola - 1. bać się’, 2. ‘martwić się’; kacor donald - ‘stan następnego dnia po nadużyciu alkoholu, kac’; luźna tereska - ‘rozwolnienie, biegunka’; mariola - ‘czło­wiek, który się ośmieszył’; przegrzany jak Bolka trampki - ‘o osobie znaj­dującej się w bardzo trudnej sytuacji’; rogi jak stąd do Betlejem - “wstyd’;
2. określenia dotyczące orientacji seksualnej, np.: alfons - ‘ho­moseksualista’; jaki Sławek - ‘o homoseksualiście’; leszek - ‘osoba o nietypowych preferencjach seksualnych, zboczeniec’; małysz - “homo­seksualista’;
3. określenia dotyczące zachowań seksualnych, np.: basia rączkowska - ‘osoba uprawiająca masturbację’; lolita - ‘nastoletnia prostytutka’; lolitka - ‘cnotliwa dziewczyna’; bić Niemca po kasku - ‘onanizować się’; smurfetka - ‘łatwa dziewczyna, prostytutka’;
4. określenia sposobu zachowania się, np.: alfons guzdrała - ‘chło­pak oceniany negatywnie ze względu na niezdatność, śmieszność zacho­wań, powolność’; amsterdam - ‘o kimś silnym, nadpobudliwym’; gwiazda betlejemska - ‘dziewczyna nadmiernie zwracająca uwagę na swój wy­gląd’; popisujesz się jak Antek w cielętniku - ‘o osobie zachowującej się niemądrze’; sztywny Leon - ‘człowiek nieprzestrzegający żadnych prze­pisów, nakazów czy zakazów’; w Himalajach słoń powiesił się na jajach - ‘o osobie opowiadającej nieprawdopodobne historie’; wacław - ‘człowiek, który zachowuje się bardzo dziwnie’;
5. nazwy części ciała, np.: andrzej - ‘męski narząd płciowy, penis’; barbara - ‘głowa’; basia - ‘głowa’; fred - ‘męski narząd płciowy, penis’; george busch - “włos łonowy’; hiszpan - “mały wąs’; marian - ‘męski na­rząd płciowy, penis’; urbanki - ‘duże, odstające uszy’; witoldy - ‘ręce’.
6. **Pozostałe określenia:**
7. nazwy używek, np.: andżela, angela- ‘narkotyk: amfetamina’; ania - ‘narkotyk: amfetamina’; arizona / arizonka - “tani alkohol, zwłaszcza tanie wino owocowe’; błękit paryski / błękit Paryża- ‘denaturat’; izaura/ / isaura - ‘denaturat pity jako alkohol’; leszek- ‘piwo Lech’; maria - ‘nar­kotyk: marihuana’; marycha - ‘narkotyk: marihuana’; oranżada z Le­żajska - ‘piwo’; tablica mendelejewa - tanie wino’; texas- 1. ‘narkotyk: marihuana’, 2. ‘tanie wino’; uśmiech Warszawy - ‘denaturat’;

80

TOMASZ SZUTKOWSKI

1. nazwy marek samochodowych, np.: andżela, angela - ‘samochód marki Syrena’; berta - ‘samochód marki BMW’; maciek - ‘samochód marki Mercedes’; polskie porsche - ‘samochód marki Syrena’;
2. nazwy przedmiotów, np.: jaruzelki- ‘okulary przeciwsłoneczne’; lenonki - ‘okulary’; waldek - ‘walkman’;
3. nazwy części odzieży, np.: adaś - ‘adidasy’; adaśki - ‘buty spor­towe, adidasy’; jezuski- ‘sandały’.

Przytoczony materiał leksykalno-frazeologiczny potwierdza tezę, że nazwy własne na równi z pospolitymi realizują potrzeby nominacyjno-ekspresywne użytkowników języka. Prymarna funkcja identyfikacji jed­nego, konkretnego i niepowtarzalnego obiektu może zostać zastąpiona funkcją sekundarną - wyrażania określonych pojęć. Zjawisko apelatywizacji występuje również w języku ogólnonarodowym (np. judasz - ‘otwór w drzwiach’, wojtek - bocian’, janówki- ‘gatunek ziemniaków’, mieć pie­tra - ‘bać się5).12 Użycie konkretnej nazwy własnej w funkcji apelatywu może być motywowane treścią onimiczną (konotacją), która kryła się za nią pierwotnie (np. bin laden- ‘groźny i wymagający nauczyciel’- znacze­nie związane z terrorystą Osamą bin Ladenem; lolita - ‘nastoletnia pro­stytutka’ - znaczenie związane z tytułową bohaterką powieści Władimira Nabokova; oranżada z Leżajska - ‘piwo’ - znaczenie związane z miej­scowością Leżajsk, w której znajduje się browar). W wielu wypadkach wtórne zastosowanie imienia, nazwiska, nazwy miasta i in. jest przy­padkowe lub wyraża ogólne znaczenie kategorialne (‘człowiek’, ‘miejsce’) (np. batman - 'uczeń schlebiający nauczycielom’; sabrina - 1. ‘nauczy­cielka muzyki’, 2. ‘sekretarka’, 3. 'woźna szkolna’); w tego typu forma­cjach brak widocznej zależności pomiędzy antroponimem a jego wtórną konotacją. Trudno na podstawie samych informacji słownikowych wy­jaśnić genezę niektórych neosemantyzmów lub związków frazeologicz­nych. Być może konkretni uczniowie, używający określonych jednostek, mogliby udzielić stosownych wyjaśnień. Z pewnością określony zasób tego typu jednostek językowych pełni funkcję ludyczną. Niejednokrot­nie nazwa własna w ogóle nie wyraża genetycznej kategorii nazywanego obiektu, np. wacław - 'ubikacja’; barbara - ‘ocena niedostateczna, je­dynka’; leon - ‘ocena niedostateczna, jedynka’. Interesujące jest zwłasz­cza to, że imię człowieka funkcjonuje jako nazwa toalety lub stopnia 12

12 Wyrazy i wyrażenia pochodzące od nazw własnych W. Kopaliński nazywa eponimami. Są to w większości apelatywy od dawna funkcjonujące w polszczyźnie i powszechnie używane, np. alfons, bermudy, eldorado, gilotyna, graham, hortensja, landara, marionetka, pasteryzacja, pralinka, spartakiada, wandalizm, żyletka i in. Por. W. Kopaliński, Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych, Warszawa 1996.

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH W SŁOWNICTWIE GWARY...

81

szkolnego. Mamy tu zatem do czynienia ze zjawiskiem depersonalizacji antroponimu, który przypisany jest wyłącznie danej osobie bądź oso­bom. Zjawisko transonimizacji, czyli przechodzenia danej nazwy lub wy­rażenia z jednej sfery nazewniczej do drugiej, może zachodzić w różnych kierunkach. Nazwa własna ma zatem znaczne właściwości nominacyjne (potencjalne i rzeczywiście realizowane). Zjawisko to jednak najintensyw­niej uwidacznia się w mowie potocznej. Użycie antroponimów, toponimów czy innych jeszcze nazw własnych służy także werbalizacji stanów emocjonalnych, co przez większość socjolingwistów traktowane jest jako podstawowa funkcja gwarowych odmian języka.

Jeśli chodzi o polską gwarę uczniowską, to ok. 43% znaczeń zapelatywizowanych nazw własnych dotyczy pola tematycznego środowisko szkolne. Mniej więcej podobna liczba jednostek leksykalno-frazeologicznych (ok. 45%) służy nazywaniu i charakterystyce człowieka, jego wyglądu, cech charakteru, nazw czynności, sposobu zachowania. Pozo­stała grupa określa przedmioty i zjawiska znajdujące się w bezpośrednim otoczeniu. Przedstawione proporcje wskazują na pewną prawidłowość w zakresie nominacyjnych zależności gwar środowiskowych: używane słownictwo obejmuje nie tylko środowisko specyficzne dla danej grupy (np. szkoła w przypadku uczniów), ale także zjawiska ogólnodostępne ludzkiemu poznaniu, z którymi stykają się pozostali członkowie społecz­ności językowej.13 Każda jednak zbiorowość postrzega świat w sposób odrębny i charakterystyczny.14 Zakres używanych wtórnie nazw wła­snych zaskakuje szerokim spektrum zjawisk z ogólnie pojmowanego życia społeczno-politycznego, które odzwierciedliło się w ww. jednost­kach (np. Cambridge - nazwa elitarnego uniwersytetu w Wielkiej Bryta­nii; Africa corps (prawidłowo Afrikakorps) - nazwa niemieckiego korpusu ekspedycyjnego z czasów II wojny światowej; nominacja do Oskara; upa­dek Berlina; zajazd na Litwie; zsyłka na Sybir, Port Said - nazwa egip­skiego miasta).

Liczne zapelatywizowane nazwy własne są nacechowane emocjonal­nie, przeważnie negatywnie, z dozą ironii i krytyki (np. błękit Paryża - ‘de­naturat’; tablica mendelejewa - tanie wino’; polskie porsche - ‘samochód marki Syrena’; Louis Armstrong - ‘brzydka dziewczyna’). Taki stosunek do rzeczywistości również należy uznać za naturalny dla wszelkich socjolektów młodzieżowych, których język jest swoistym pryzmatem, sposo­bem interpretacji zjawisk pochodzących z rzeczywistości pozajęzykowej. Nazwy własne nadają się do tego z powodzeniem, gdyż umożliwiają wyko­rzystanie odpowiednio wyselekcjonowanych konotacji powiązanych z no­sicielem określonego nomen proprium.

13 S. Grabias zauważa, że słownictwo związane z uczelnią i studiowaniem w gwarze studenckiej stanowi ok. 34%, por. S. Grabias, Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 24.

14 Por. E. Kołodziejek, Człowiek i świat w języku subkultur, Szczecin 2005.

82

TOMASZ SZUTKOWSKI

Przykładem swoistej komunikacji pomiędzy poszczególnymi odmia­nami polszczyzny jest zapożyczanie nazw własnych z języka ogólnona­rodowego do gwar środowiskowych. Na tym odmiennym gruncie tracą one wykładnik identyfikacji, a uzyskują nową funkcję dzięki wtórnemu znaczeniu leksykalnemu, co sprzyja zaspokojeniu nie tylko potrzeb no­minacyjnych, lecz przede wszystkim realizacji zadań pragmatyczno-ekspresywnych. Do dziś opracowanie specjalnego słownika konotacji nazw własnych pozostaje niespełnionym leksykograficznym postulatem, choć materiał faktograficzny przyrasta w imponującym tempie.15

Bibliografia

B. Dereń, 2005, Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście, Opole.

A. Furdal, 1988, Klasyfikacja języków z socjolingwistycznego punktu widzenia, „Socjolingwistyka” VIII, s. 27-33.

S. Grabias, 1974, Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, „Język Polski”, z. 1, s. 22-31.

S. Grabias, 2003, Język w zachowaniach społecznych, Lublin.

M. Kasperczyk, M. Rzeszutek, J. Smól, H. Zgółkowa, 2004, Nowy słownik gwary uczniowskiej, Wrocław (NSGU).

W. Kędzierski, 1998, Sposoby tworzenia neosemantyzmów w gwarach środo­wisk dewiacyjnych, „Język Polski”, z. 3-4, s. 231-237.

E. Kołodziejek, 2005, Człowiek i świat w języku subkultur, Szczecin.

W. Kopaliński, 1996, Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych, Warszawa. M. Rutkowski, 2007, Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii, Olsztyn.

1. Skudrzykowa, K. Urban, 2000, Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej, Warszawa.

K. Stępniak, 1972, Miejsce i rola gwar środowiskowych w rozwoju języka naro­dowego, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 593-596.

H. Synowiec, 1985, Neologizmy słowotwórcze w języku uczniów (na przykładzie słownictwa z zakresu nazw cech osobowości), „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 253-257.

T. Szutkowski, 2010, Jednostki paremiologiczne z komponentem onomastycznym

we współczesnym języku rosyjskim i polskim, Szczecin.

T. Szutkowski, 2005, Obraz człowieka w rosyjskich i polskich frazeologizmach z komponentem antroponimicznym [w:] M. Aleksiejenko, M. Hordy (red.), Słowo. Tekst. Czas VIII. Człowiek we frazeologii i leksyce języków słowiań­skich, Szczecin.

1. Walczak, 1985, Czynniki pozajęzykowe w zakresie przejmowania obcych

nazw własnych do współczesnego języka polskiego [w:] Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznaw­cze, nr 11, s. 97-100.

A. Wilkoń, 1988, Typologia socjolektów, „Socjolingwistyka” VIII, s. 84-88.

15 Tego typu opracowania doczekała się już rosyjska leksykografia. Por. E. С. Отин, Словарь коннотативных собственных имён, Донецк 2004.

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH W SŁOWNICTWIE GWARY...

83

About apellativisation of proper names in the vocabulary
of student slang

Summary

The research on the specificity of the secondary use of proper names in the so-called non-onomastic function requires a range of analyses of various varieties of the Polish language, including the area of dialects and sociolects. The apellativisation process is as intensive in jargons and slangs as in general Polish. Apellativised proper names are a particularly useful material in linguoculturological research.

The factographic material collected in the paper demonstrated a significant nominative and expressive potential of proper names, which is realised in specific connotations transferred from their primary carriers (people and places). The number of the proprietary items applied secondarily proves also the high level of their transonimisation, the results of which are usually short-term in jargons.

It was possible to obtain the aforementioned results owing to excerption of the lexical and phraseological material by the criterion of presence of proper names in any form (official, derivative, onomastic derivative). Next, the secondary meaning of a given item was compared with its primary proprietary sphere, which, as a consequence, enabled a description of the connotation of the proper name and preparation of a simplified ideographic classification.

Trans. Monika Czarnecka

OBJAŚNIENIA

WYRAZÓW

I ZWROTÓW

CZY PODPIS NIEOFICJALNY JEST PODPISEM?

Uwagi zamieszczone w niniejszym artykule zrodziły się w trakcie prac nad listami pożegnalnymi zgromadzonymi w Polskim Korpusie Li­stów Pożegnalnych Samobójców,1 kiedy to analizowana była struktura tekstu - wstępnie zestawiona ze schematem kompozycyjnym listu pry­watnego, który jest jednym z najlepiej znanych użytkownikom języka nie­oficjalnych komunikatów pisanych. Stałym elementem części końcowej listu jest m.in. podpis, który pojawia się także w listach pożegnalnych, ale zakres jego różnorodnych form nie pokrywa się ani ze stosowanymi w kryminalistyce pojęciami podpisu pełnobrzmiącego i niepełnobrzmią- cego,1 2 ani z definicją słownikową wyrazu podpis. Podpisy w listach poże­gnalnych koncentrują się bowiem wokół czterech głównych elementów: imienia (np. Anka), stopnia pokrewieństwa (np. Wasza Mama i Babcia), pseudonimu (np. Gruby) i nazwiska (np. Kowalski), ale wzbogacane są też różnymi rozszerzeniami, które współtworzą nawet pięcioelementowe struktury (np. Twój na zawsze Cię kochający mąż Jan).3 Podobne obser­wacje dotyczące zróżnicowania podpisów w listach prywatnych można znaleźć w innych opracowaniach.

Bardzo ważną częścią listu jest **podpis** nadawcy, jego brak nadaje listowi miano ano­nimu. Z reguły pisarz podpisując się używał swojego imienia i nazwiska, a niekiedy dokonywał modyfikacji, np.: pewne listy do R. Halpernowej podpisywał swoim imie­niem - **Bruno.** (...) Niektóre są połączone z zaimkiem dzierżawczym, np. **Twój Bruno (...), Wasz Bruno Schulz,** a niektóre występują z określeniami, np. **Wasz szczerze**

1 Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010-2012.

2 Por. „Podpisy wchodzące w zakres badań można podzielić na podpisy pełnobrzmiące i niepełnobrzmiące. Podział ten jest wyczerpujący. Dzieli omawiane struktury na dwie zasadnicze grupy i staje się podstawą do dalszego podziału w grupie podpisów niepełnobrzmiących, wśród których można wyróżnić: mono­gramy, parafy i podpisy skrócone”. - A. Feluś, Podpisy. Studium z pismoznawstwa kryminalistycznego, Katowice 1987, s. 28.

3 M. Zaśko-Zielińska, Nazwy osobowe w podpisach listów pożegnalnych sa­mobójców, „KrymiGraf’ 2012, nr 9, s. 71-77.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

85

oddany Bruno Schulz (...), **bardzo oddany Bruno Schulz** (...), - bardzo oddany

1. wdzięczny Bruno Schulz.4

Zamieszczone w słownikach definicje wyrazu podpis obejmują trzy znaczenia: 'nazwisko (imię), rzadziej godło, inicjały, napisane zwykle wła­snoręcznie przez kogoś’; 'napis umieszczony pod rysunkiem, zdjęciem, wykresem itp. objaśniający jego treść’; urz. 'potwierdzenie pisma, nada­nie mu ważności przez napisanie własnego nazwiska, podpisanie’5 - spo­śród których pierwsze wydaje się najbliższe podpisowi nieoficjalnemu, znanemu z korespondencji prywatnej. Jednak treść haseł przyporząd­kowanych wyrazowi podpis odpowiada przede wszystkim rozumieniu podpisu w kontekście prawa: „Podpis jest źródłem informacji w zakresie wskazywania czy oznaczania, a tym samym identyfikacji prawnej osób jako podmiotów prawa, ze względu na nazwisko lub nazwisko i imię, wzbogaca się również o dodatkowe informacje graficzne, stanowiące - ze względu na pismo osobnicze - podstawę identyfikacji kryminalistycznej”.6

Zgodnie z powyższym ujęciem w zamieszczonych w słownikach ogól­nych artykułach hasłowych poświęconych wyrazowi podpis znajdziemy informacje, że podpis może stanowić imię w połączeniu z nazwiskiem, samo nazwisko; pojawiają się tutaj także nawiązania do rozważanych w obrębie kryminalistyki zagadnień fałszowania, podrabiania podpisu (sfałszować podpis, podrobić podpis) oraz stwierdzania, potwierdzania jego autentyczności (stwierdzić, potwierdzić autentyczność podpisu). Charakterystyczny jest również kontekst występowania wyrazu podpis w ilustracjach przykładowych do haseł słownikowych - znajdujemy tutaj tylko odniesienia do tekstów oficjalnych, np.: dokument, akt, oświadcze­nie, petycja, protest, rachunek, lista obecności, list otwarty.

Słowniki w zasadzie pomijają istnienie podpisu nieoficjalnego, jedy­nie w Słowniku frazeologicznym S. Skorupki w haśle list wymienione zo­stało wyrażenie list anonimowy z objaśnieniem - bez podpisu, anonim’,7 a w Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny w objaśnieniach do czasownika podpisać znalazło się połączenie - podpisać list.8 Użycie to ma ilustrować znaczenie: 'umieścić na czymś swój podpis; nadać ważno­ści jakiemuś dokumentowi przez umieszczenie na nim swojego podpisu’.9 W Innym słowniku języka polskiego znajdziemy natomiast m.in. takie

4 B. Sieradzka, Listy Brunona Schulza - części początkowe i końcowe, „Język Polski” LXXVI, z. 2-3, s. 127.

5 Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. S. Dubisza, t. 3, Warszawa 2003, s. 250-251.

6 A. Feluś, Podpisy. Studium z pismoznawstwa kryminalistycznego, Kato­wice 1987, s. 9.

7 S. Skorupka, Słownik frazeologiczny języka polskiego, Warszawa 1985, t. 1, s. 389.

8 Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny pod red. H. Zgółkowej, t. 29, Poznań 2000, s. 395.

9 Jw.

86

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

dwie definicje czasownika podpisać:10 11 ‘Jeśli podpisaliśmy coś lub pod­pisaliśmy się na czymś, to umieściliśmy na tym swój podpis’ (ilustracje przykładowe: Prawie wszyscy nauczyciele podpisali petycję do pani ku­rator... Trzydziestu artystów podpisało się pod protestem... zawsze pod­pisuję się pełnym imieniem i nazwiskiem) oraz ‘Jeśli ktoś podpisał jakiś dokument, to umieścił na nim swój podpis i w ten sposób nadał mu ważność’.

Nieco inaczej sformułowane zostało objaśnienie przywołanego cza­sownika w Uniwersalnym słowniku języka polskiego11 - ‘zaświadczyć (zaświadczać), stwierdzić (stwierdzać) coś własnym podpisem, np. fakt swojej obecności, własności’. Tym, co może być podpisywane, są tutaj za­równo rysunek i zeszyt (podpisać rysunek, zeszyt), jak i lista obecności, protest, list otwarty. Można uznać, że w pierwszym wypadku rezultatem podpisywania może być więc nie tylko podpis oficjalny (imieniem i nazwi­skiem lub nazwiskiem), ale także podpis nieoficjalny (nieoficjalną formą imienia i nazwiskiem, samym imieniem w pełnej lub zdrobniałej formie czy pseudonimem). Podpis służy w tej sytuacji przekazaniu informacji

o autorze, właścicielu pracy czy przedmiotu, mówi o tym, kim on jest

i wskazuje, że to, co zostało podpisane, należy do niego. Można zatem uznać, że podpis nieoficjalny, inaczej niż jego oficjalna wersja, nie tyle służy potwierdzaniu „tożsamości piszącego”,12 ile informuje o tym, kto jest autorem jakiejś pracy czy nadawcą tekstu. W związku z tym trzeba zauważyć, że podpis nieoficjalny pełni inną funkcję w tekście, więc nie musi się ograniczać do imienia z nazwiskiem, nazwiska czy inicjałów, ale dopuszcza także użycie innych nieoficjalnych nazw osobowych.

Jak widać, słowniki raczej pomijają nieoficjalne użycia podpisu, a dzieje się tak najprawdopodobniej dlatego, że analizowanego znacze­nia wyrazu podpis nie znajdowano zbyt często w uwzględnianych tek­stach źródłowych. W przejrzanych materiałach korpusowych (Korpus PWN, w ramach Narodowego Korpusu Języka Polskiego: Korpus IPI PAN i PELCRA) dominują użycia wyrazu podpis w obrębie oficjalnej odmiany języka, najczęściej w stylu urzędowym. Potwierdza to w Narodowym Korpusie Języka Polskiego tzw. profil, który pokazuje wykres częstości występowania konkretnych zapytań. Wyraz podpis występował tutaj najczęściej w rejestrze urzędowym (2368 razy na milion słów), w tym spośród uwzględnianych w korpusie „kanałów” dominowały teksty pra­sowe zamieszczane w dziennikach (1418 razy na milion słów).13 Podobnie wśród kolokacji największą frekwencję miały m.in. połączenia wskazu­

10 Inny słownik języka polskiego PWN pod red. M. Bańki, Warszawa 2000, t. 2., s. 129.

11 Uniwersalny słownik języka polskiego, op. cit., s. 250-251.

12 Por.: Podpis - ‘ wyrażone pismem (rzadziej innymi znakami: godłem, ini­cjałami itp.) określenie tożsamości piszącego’. Praktyczny słownik..., op. cit.

13 [www.nkjp.uni.lodz.pl/index](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index) \_adv.jsp?query=podpis= [dostęp 2.02.2012].

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

87

jące przede wszystkim na kontekst oficjalny: podpis - własnoręczny, za­maszysty, elektroniczny, nieczytelny, odręczny, kwalifikowany, cyfrowy; podpis - składać / złożyć, widnieć, podrabiać, fałszować, głosić; podpis - prezydenta, wystawcy, płatnika, posiadacza, rodzica, podatnika, pań­ski, osoby, klienta, premiera, autora.14

Oczywiście, w źródłach korpusowych można jednak znaleźć i inne konteksty wystąpień analizowanego wyrazu, które wyraźnie pokazują, że zakres znaczeniowy słowa modyfikuje się wraz z odmianą stylistyczną ję­zyka i typem tekstu, co skomentował jeden z internautów:„Cóż - nie spo­dziewałem się, że ktoś mógłby tu zmieniać bez mojej wiedzy moje posty zostawiając pod nimi mój podpis (nieoficjalny ale jednak)77.15

Przegląd korpusów i stron internetowych pokazuje, że podpisem może być więc np.:

1. imię w pełnej formie, oficjalnej

na ścianach, na kartonach zielonych jak nadzieja, pięknie wypisane wiersze: Mój nieznany losie, jak to uczyniłeś, dwa odległe serca w jedno połączyłeś. Wśród tysięcy innych ją jedną widziałem, Los tak chyba zechciał, że ją pokochałem. I **podpis,** imię Pana Młodego - **Robert [Korpus IPI PAN16];**

1. imię w formie nieoficjalnej, skróconej

Ciekawym dokumentem jest maszynopis, żartobliwe informacje o wieczorze wigilij­nym w Grudziądzu 24 grudnia 1920 r., w którym uczestniczył m.in. Bolesław Skar­żyński (jest jego **podpis: „Bolek”) [Korpus IPI PAN17];**

Dawniej Alicja pisała: „Całuję Cię” albo „Dobrego popołudnia”, potem półżartobliwie: „Cześć”, ale zawsze podpisywała tak samo, jak mała dziewczynka: **„Ala”,** przy czym oba „a” były narysowane jakby ręka dziecka - **podpis** trochę jak z elementarza. Ale dziś nie było nawet podpisu **[Korpus PELCRA**, kanał książka, Z. Chądzyńska, **Przez ciebie, Drabie**/, 1995];

Możemy również zobaczyć rękopisy autorstwa Bronisława Piłsudskiego i listy, jakie pisała do niego żona Józefa, na których widnieje **podpis „Ziuk” [Korpus IPI PAN18];**

1. imię uzupełnione imiesłowem

W gablocie kajet otwarty na jakiejś poezji wykaligrafowanej starannie. A prócz niego - książeczka do nabożeństwa, kieszonkowy zegarek, pióro, parę ołówków i egzemplarz Naśladowania Chrystusa Tomasza a Kempis, Też otwarty, lecz na tytułowej stro­nie. Pośrodku dedykacja nieczytelna. Tylko **podpis** wymowny: **„Kochający Andrzej”,** i data: „10 czerwca 1917 **[Korpus PELCRA,** kanał książka, T. Breza, **Urząd,** 1984];

1. nazwa stopnia pokrewieństwa

Nagłówek LieberSohn! - i dalej małymi literkami, żeby dużo zmieścić w ograniczonym miejscu na korespondencją, pismem tyleż pięknym, co niezrozumiałym, wreszcie za­maszysty **podpis: Vater,** z dużą, największą ze wszystkich na tej kartce literą V [Kry­styna Kofta, **Złodziejka pamięci,** 1998];

14 [www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp) [dostęp 2.02.2012].

15 bron.iweb.pl [dostęp 30.01.2012].

16 <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php?start=990> [dostęp 30.01.2012].

17 <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php?start=990> [dostęp 30.01.2012].

18 <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php?start=990> [dostęp 30.01.2012].

88

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

1. pseudonim

Nie rozumiem - powiedział Kloss spokojnie. - „Czekam”. Tylko to słowo. Cóż W tym nadzwyczajnego?

* **Podpis.** Ważny jest podpis. **„J-23”.** Czy pan nie rozumie?
* **Nie** [Korpus PELCRA, **kanał książka, Andrzej Zbych,** Stawka większa niż życie, 2000**];**

Nagle wstał, jakby sobie coś przypomniał i podszedł do wiszącego na ścianie portretu Adama Mickiewicza. Zdjął go ze ściany i odwrócił. Na poblakłej już tekturze wid­niał ciągle czytelny napis: „Może jestem górą, może jestem rzeką, moje **życie** bzdurą, śmierć już niedaleko” i **podpis - „Piki” [Korpus PELCRA**, kanał książka, M. Miller, **Pierwszy milion, czyli chłopcy z Mielczarskiego,** 1999];

1. używany w komunikacji internetowej nick

Trudno, zdradzę Ci. **"Expert”** to **podpis** pewnego osobnika, znanego na wielu grupach dyskusyjnych, i to jak z najgorszej strony. On kilka razy zmieniał pseudonim, ale zwy­czajów nie **[Korpus PELCRA**, kanał Internet19];

W polu „redaktor” podpisz się **(nick).** Podpis ten będzie widoczny jako **podpis** autora bajki) (wyszukiwarka internetowa20).

Na koniec warto zauważyć, że zgodnie ze znaczeniem strukturalnym wyrazu podpis to nie tylko „napis umieszczony pod rysunkiem, zdjęciem, wykresem”, lecz także pod listem czy e-mailem. Podpis stanowi bowiem ostatnią część struktury tekstu, umieszczaną na końcu - pod tekstem, po formule kończącej. Zawiera on przede wszystkim określenia pozwala­jące zidentyfikować nadawcę, ale czasami także inne informacje (np. za­pewnienia o pamięci, przyjaźni, miłości). Zgodnie z tym rozumieniem wyrazu o istocie podpisu decydują nie tyle współtworzące go dokładnie wyznaczone elementy, ile przede wszystkim miejsce w strukturze tekstu. Potwierdzają to m.in. szczegółowe informacje na temat podpisów w e-mailach zawarte w instrukcjach do programów pocztowych:

* „Podpis to tekst, który może być dodawany na końcu wysyłanych wiadomości e-mail”;21
* „Podpis e-mail składa się z tekstu i/lub obrazów dodawanych au­tomatycznie na końcu wychodzącej wiadomości e-mail. Można tworzyć podpisy niestandardowe dla różnego rodzaju odbiorców. Na przykład w wiadomościach do przyjaciół i rodziny można posługiwać się imieniem, a w podpisie wiadomości służbowej — podawać imię i nazwisko oraz adres e-mail. Podpisu można także użyć w celu dodania do wiadomo­ści zwyczajowego tekstu, na przykład wyjaśnienia, w jaki sposób należy udzielić na nią odpowiedzi. Co więcej, można mieć różne podpisy dla każdego konta e-mail”.22

19 [www.nkjp.uni.lodz.pl/index\_meta.jsp](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index_meta.jsp) [dostęp 30.01.2012].

20 [www.bajkownia.org](http://www.bajkownia.org) [dostęp 30.01.2012].

21 <http://help.outlook.com/pl-pl/140/bb899592.aspx> [dostęp 31.01.2012].

22 [http://office.microsoft.com/pl-pl/outlook-help/tworzenie-podpisow-z- -obrazami-lub-logo-HAOOl](http://office.microsoft.com/pl-pl/outlook-help/tworzenie-podpisow-z--obrazami-lub-logo-HAOOl) 124650.aspx [dostęp 31.01.2012].

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

89

Podpis w wyodrębnionym powyżej znaczeniu to umieszczana na końcu tekstu informacja o autorze (np. imię, nazwa stopnia pokrewień­stwa, pseudonim, nick), która może być uzupełniana w sposób charakte­rystyczny dla różnych typów wypowiedzi, np. w liście prywatnym - Wasz kochający...; w liście do redakcji - ... z Krakowa, 18 lat); w dedykacji - zawsze pamiętający..., w e-mailu - ... (adresy internetowy, inne dane pozwalające na kontakt).

Ostatecznie ze względu na różną funkcję i strukturę podpisu oficjal­nego i nieoficjalnego warto rozdzielić te dwa znaczenia wyrazu podpis i dodać do istniejącego w słownikach zestawu znaczeń jeszcze jedno, które jest wyraźnie widoczne w źródłach korpusowych, gdy w obrębie przeszukiwanego materiału wydzielimy teksty nieoficjalne.

Monika Zaśko-Zielińska (Uniwersytet Wrocławski)

STANOWISKO RADY JĘZYKA POLSKIEGO W SPRAWIE
ŻEŃSKICH FORM NAZW ZAWODÓW I TYTUŁÓW
PRZYJĘTE NA POSIEDZENIU PLENARNYM RADY
19 MARCA 2012 ROKU

W ostatnich tygodniach w mediach ukazały się liczne wypowiedzi do­tyczące form nazw zawodów uprawianych przez kobiety i funkcji przez nie sprawowanych. Dotyczy to także takich wysokich funkcji jak minister / / ministra, marszałek / marszałkini czy premier / premiera.

Tym samym ożywiona została, nienowa przecież, znana językoznaw­com od kilkudziesięciu lat, kwestia żeńskich form nazw zawodów i ty­tułów. W większości wypowiedzi na ten temat kobiety zabierające głos opowiadały się za tym, żeby konsekwentnie używać obok męskiej - formy żeńskiej zawodu czy stanowiska, a więc psycholog i psycholożka, ar­chitekt i architektka, minister i ministra, premier i premiera itd. W nie­których wypadkach w propozycjach tych wykorzystuje się możliwości słowotwórcze polszczyzny, co prowadzi do utworzenia nazw zgodnych z systemem językowym, obecnych zresztą w języku potocznym. Przypo­mnijmy, że rzeczownikowe nazwy żeńskie tworzy się zasadniczo od nazw męskich za pomocą przyrostka -ka (por. nauczyciel - nauczycielka, so­cjolog - socjolożka) lub -ini/-yni (władca - władczyni). Końcówka -a jest wykorzystywana wtedy, gdy mamy do czynienia z nazwą o charakte­rze przymiotnikowym, np. przewodniczący - przewodnicząca, służący - służąca, habilitowany - habilitowana. Zastosowanie jej do tworzenia rzeczownikowych nazw zawodów nie ma tradycji w polszczyźnie, ale jej użycie w proponowanych formach typu ministra, premiera czy profesora bierze się zapewne stąd, że potencjalne formy ministerka, premierka, pro­fesorka są odczuwane jako nacechowane potocznością (np. profesorka) lub wskazują na małość desygnatu (np. premierka; przyrostek -ka two­rzy bowiem też zdrobnienia w polszczyźnie). Należy jednak zaznaczyć, że także nazwy żeńskie utworzone elementem -a mają swoje wady. Po pierwsze, w niektórych wypadkach są one tożsame brzmieniowo z na­zwami już istniejącymi (premiera to ‘pierwsze przedstawienie teatralne lub wyświetlenie filmu’), po drugie - mogą być odczuwane jako nazwy zgrubiałe (por. ta profesora), po trzecie wreszcie bywają dwuznaczne w połączeniu z określeniem grzecznościowym pani: wyrażenia pani mini­stra, pani podsekretarza stanu mogą zostać odczytane jako dzierżawcze

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

91

(pani czyja? - ministra, pani czyja? - podsekretarza stanu), co pozostaje w jawnej sprzeczności z intencją osób, które chcą ich używać.

Językoznawcy od dawna opisywali pary rzeczowników takie, jak ten inżynier i ta inżynier, ten minister i ta minister, ten psycholog i ta psy­cholog, i wskazali, że jeden z nich odnosi się do mężczyzny, a drugi do kobiety. Znajduje to wyraz w ich użyciu w zdaniu, por. Rozmawiałem z ministrem (mężczyzną) i Rozmawiałem z minister (kobietą), Minister pod­pisał rozporządzenie i Minister podpisała rozporządzenie, Nowy minister przyszedł i Nowa minister przyszła. We wszystkich przytoczonych wyżej zdaniach jest jawnie wskazana płeć osoby, o której mowa, bez tworze­nia odrębnych, pochodnych słowotwórczo, nazw żeńskich. Argument, że takie nazwy są regularnie tworzone słowotwórczo w innych językach (np. w niemieckim), nie jest trafny, gdyż w każdym języku wyzyskuje się inne sposoby jego wzbogacania, co zależy od budowy gramatycznej danego języka, możliwości słowotwórczych i zwyczajów w nim ugruntowanych.

Jednocześnie pragniemy przypomnieć, że od kilkudziesięciu lat nie używa się w oficjalnej polszczyźnie żeńskich form nazwisk innych niż przymiotnikowe. Nazwisko Nowak czy Rodziewicz odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety i nie słychać wobec tego sprzeciwów kobiet.

Jednakże, jak stwierdziliśmy na początku, formy żeńskie nazw zawo­dów i tytułów są systemowo dopuszczalne. Jeżeli przy większości nazw zawodów i tytułów nie są one dotąd powszechnie używane, to dlatego, że budzą negatywne reakcje większości osób mówiących po polsku. To, oczywiście, można zmienić, jeśli przekona się społeczeństwo, że formy żeńskie wspomnianych nazw są potrzebne, a ich używanie będzie świad­czyć o równouprawnieniu kobiet w zakresie wykonywania zawodów i pia­stowania funkcji.

Językowi nie da się jednak niczego narzucić, przyjęcie żadnej regula­cji prawnej w tym zakresie nie spowoduje, że Polki i Polacy zaczną ma­sowo używać form inżyniera bądź inżynierka, docentka bądź docenta, ministra bądź ministerka, maszynistka pociągu, sekretarza stanu czy ja­kichkolwiek innych tego rodzaju.

Prof. dr hab. Andrzej Markowski Przewodniczący Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN

**SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE**

Marcin Będkowski1 (Uniwersytet Warszawski)

**JADWIGA PUZYNINA, TOMASZ KORPYSZ,**INTERNETOWY SŁOWNIK JĘZYKA CYPRIANA NORWIDA**,**

WARSZAWA 2009-

PEŁNY TYTUŁ

J. Puzynina, T. Korpysz, Internetowy słownik języka Cypriana Nor­wida, Pracownia Słownika Języka Cypriana Norwida, Wydział Poloni­styki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009-

JĘZYK / JĘZYKI

Polski.

LICZBA HASEŁ

Około 30 000.

UKŁAD HASEŁ

Alfabetyczny.

TWÓRCY

Autorzy: Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz.

Współpraca naukowa: Jolanta Chojak.

Współpraca techniczna: Jadwiga Miernik, Mateusz Żółtak.

Jadwiga Puzynina była uczennicą Witolda Doroszewskiego. Po stu­diach pracowała w IBL PAN pod kierunkiem Renaty Mayenowej, w 1956 r. została zatrudniona na UW. W latach PRL była zaangażowana w działal­ność opozycyjną. W czerwcu 1981 r. została dziekanem Wydziału Polo­nistyki UW, pierwszym wybranym demokratycznie. Profesurę uzyskała w 1987 r. W 1983 r. założyła Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida.

Jadwiga Puzynina jest autorką licznych prac dotyczących języka Nor­wida, opublikowała także monografię poświęconą słownikowi Grzegorza Knapskiego oraz wiele opracowań dotyczących języka polskiego: historii,

1 Autor artykułu i redaktorzy witryny Słowniki dawne i współczesne (http: / / //[www.leksykografia.uw.edu.pl](http://www.leksykografia.uw.edu.pl)) dziękują prof. Jadwidze Puzyninie i dr. Toma­szowi Korpyszowi za konsultację.

SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

93

słowotwórstwa, leksykografii, kultury oraz etyki i aksjologii słowa. Po­nadto jest autorką podręczników szkolnych i akademickich.

Tomasz Korpysz jest adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej UKSW oraz w Instytucie Języka Polskiego UW. Pełni obecnie funkcję kierownika Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida. Jego dotychczasowe prace naukowe dotyczyły m.in. słownictwa religijnego, definicji poetyckich oraz humoru w twórczości Norwida.

CHARAKTERYSTYKA

Internetowy słownik języka Cypriana Norwida jest słownikiem języka jednego autora, zbiera i wieloaspektowo opisuje wszystkie użyte przez niego słowa. Taki typ opracowania leksykograficznego różni się od słow­ników języka ogólnego, ponieważ wymaga ujęcia tego, co charaktery­styczne i swoiste w języku i stylu danego twórcy. Cel ten realizuje się w wypadku omawianego słownika przez opis znaczeń wyrazów, pełny ze­staw ich lokalizacji z dostępem do fragmentów tekstów, w których dane wyrazy występują, oraz dużą liczbę różnego typu kwalifikatorów i danych statystycznych. Odrębnymi kwalifikatorami opatrzone są wyrazy i zna­czenia nienotowane w żadnych słownikach historycznych (są to hipote­tyczne neologizmy i neosemantyzmy Norwida).

Słownik języka Norwida jest opracowaniem, które ma służyć przede wszystkim celom interpretacji utworów i całości myśli autora Quidama oraz pogłębionym badaniom nad jego idiolektem.

INNOWACJE WARSZTATOWE

Słownik języka Cypriana Norwida jest pierwszym w Polsce interneto­wym słownikiem języka autora. Specjalny system bazodanowy umożliwia wieloaspektowe wyszukiwanie interesujących użytkownika elementów bazy. Zapytanie może dotyczyć np. pełnej postaci leksemu, cząstek roz­poczynających i kończących, kwalifikatorów gramatycznych, tekstowych, a także rodzaju tekstu. Osobne kwalifikatory zostały przypisane neologi­zmom Norwida oraz konstrukcjom z dywizem (zarówno rozdzielającym, jak i łączącym) - niezwykle charakterystycznym dla języka poety.

BUDOWA ARTYKUŁU HASŁOWEGO

Wyrazem hasłowym jest polskie słowo (występujące w pismach Nor­wida). Jest ono zapisane małymi literami, pogrubionym krojem, np. broda. Po nim znajduje się informacja gramatyczna określająca przy­należność do części mowy (np. rz- rzeczownik), kategorie gramatyczne (np. ż- rodzaj żeński) oraz dane statystyczne: ogólna liczba użyć danego leksemu z podziałem na poezję oraz prozę (np. 68: po 32, pr 36).

W kolejnej części artykułu hasłowego występuje podział na znacze­nia, które są zapisane pogrubioną kursywą i numerowane (np. broda 1) oraz opatrzone informacją o liczbie użyć (również z podziałem na poezję i prozę). Każde znaczenie ma przypisaną definicję, podaną w pojedyn-

94

SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

czym cudzysłowie i oznaczoną kolorem zielonym, np. „zarost na dolnej części twarzy”.

Następna część artykułu hasłowego zawiera informacje o dokładnych lokalizacjach wszystkich użyć danego wyrazu w Pismach wszystkich, skonstruowane według schematu wskazującego tytuł dzieła (wyrażony skrótem), nr tomu - cyframi rzymskimi, nr strony liczbami arabskimi, np. „Q III 104” (gdzie Q to skrót tytułu Quidam). Numer strony to hiperłącze, które odsyła użytkownika do odpowiedniego fragmentu pism Norwida przedstawiającego dane słowo wraz z najbliższym kontekstem, zgodnie z wydaniem Pism wszystkich J. W. Gomulickiego.

Przy numerach stron pojawiają się kwalifikatory tekstowe (zob. stronę z hasłem człowiek) - np. przp, did, cyt - informujące, że użycie pojawia się w przypisie, didaskaliach, cytacie itd. Na szczególną uwagę zasługują nietypowe kwalifikatory d-ł i d-r, które oznaczają dywiz łączący i roz­dzielający - znaki interpunkcyjne bardzo charakterystyczne dla tekstów Norwida.

Ostatnia część artykułu hasłowego zawiera informację o fonetycznych i fleksyjnych wariantach danego wyrazu oraz o jego użyciach w związ­kach frazeologicznych, przysłowiach i archaicznych związkach składnio­wych.

INNE

Podstawą materiałową prac nad słownikiem jest kartoteka Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida przygotowana na podstawie Pism wszystkich Norwida w opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego oraz późniejszych ineditów.2

Kartoteka pracowni liczy ok. 600 tysięcy fiszek i obejmuje wszystkie wyrazy (łącznie ze spójnikami, przyimkami i częścią partykuł, które nie będą uwzględnione w obecnej wersji elektronicznej słownika).

W kartotece pracowni wersje tekstów ustalone przez J. W. Gomulic­kiego zostały uzupełnione o zapis z autografów i pierwodruków. Pozwala to np. odnaleźć poprawki pochodzące od edytorów i ich błędy, a w efekcie dotrzeć do autentycznego języka Norwida.

Integralną częścią słownika będzie pełna cyfrowa wersja 11-tomo­wego wydania Pism wszystkich Norwida.

CIEKAWOSTKI

► Jadwiga Puzynina tak opisuje początki pracy nad słownikiem: „W roku 1981 przyszła do mnie studentka, Barbara Falęcka (później Subko), mówiąc, że chciałaby pod moim kierunkiem pisać pracę magi­sterską o prawdzie w Vade-mecum Norwida. Nasza wspólna praca nad tą rozprawą stała się dla mnie okazją do głębszego wejścia w twórczość

2 C. Norwid, Pisma wszystkie, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami kry­tycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, t. I-XI, Warszawa 1971-1976.

SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

95

Norwida. Wtedy zdałam sobie sprawę z wielkości Norwida, z tego, że ten wielki Norwid był dotychczas dla mnie kimś bardzo mało znanym, żeby nie powiedzieć nieznanym, a także, że jest on mało, a na pewno nie dość znany polskiemu społeczeństwu. Zrozumiałam też, jak cennym może on być sojusznikiem w walce o wartości, którą wówczas podjęłam poprzez zajęcie się aksjologią językową. Jednocześnie, kierując ową pracą o Nor­widowskiej prawdzie, doszłam do wniosku, że aby rozumieć tego poetę, trzeba dobrze poznać jego słownictwo. A więc, o ile się to da, opracować słownik Norwidowski. No i w trudnym czasie, w roku 1983, udało się o dziwo założyć Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida!”.3

► Już we wczesnej fazie prac nad słownikiem brano pod uwagę wy­korzystanie komputera. Z inicjatywy Zygmunta Saloniego nawiązano kontakty z informatykami i rozważano różne warianty komputeryzacji prac. W konsekwencji Instytut Informatyki UW sfinansował wykona­nie konkordancji do Vade-mecum, które niestety się nie zachowały.4 Ze względu na niezbędne oprogramowanie konkordancję wykonano poza pracownią słownika, ale i w pracowni pojawił się komputer (nb. pierwszy na Wydziale Polonistyki).

WYDANIA

Słownik powstaje w wersji elektronicznej. Obecnie użytkownicy mają dostęp do listy wszystkich haseł oraz pełnej postaci artykułów hasłowych dla słów na litery a i b. Trwają prace mające na celu udostępnienie użyt­kownikom haseł rozpoczynających się od kolejnych liter alfabetu.

WERSJA ELEKTRONICZNA

http: / /[www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl/](http://www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl/)

BIBLIOGRAFIA

T. Korpysz, Bibliografia prac Zespołu Pracowni Słownika Języka Cy­priana Norwida (w 20-lecie Pracowni), „Studia Norwidiana” 20-21 (2002- -2003), Lublin 2004, s. 319-336.

T. Korpysz, Słowniki języka autorów jako typ opracowań leksykograficznych, „Poradnik Językowy” 2010, z. 4, s. 51-72.

3 J. Puzynina, Norwid w moim życiu [w:] A. Dunajski (red. i oprac.), Norwidologów portret własny: pokłosie sesji popularnonaukowej w Tczewie, Pelplin 2010, s. 135-136.

4 Zob. K. Szafran, M. Miłkowska, E. Zakrzewska, Z doświadczeń pracy nad konkordancjami do Vade-mecum Cypriana Kamila Norwida [w:] Z. Saloni, Stu­dia z polskiej leksykografii współczesnej, t. II, Białystok 1987, s. 310-311. Zob. też: M. Miłkowska, J. Puzynina, Z. Saloni, The concordance to Vade mecum - the Polish poetic cycle by C. K. Norwid, „Literary and Linguistic Computing” 1987, 2(3), s. 164-165.

96

SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

M. Miłkowska, J. Puzynina, Z. Saloni, The concordance to Vade mecum - the Polish poetic cycle by C. K. Norwid, „Literary and Linguistic Computing” 1987, 2(3), s. 164-165.

J. Puzynina, Norwid w moim życiu [w:] A. Dunajski (red. i oprac.), Norwidologów portret własny: pokłosie sesji popularnonaukowej w Tczewie, Pelplin 2010, s. 135-136.

J. Puzynina, O pracach nad językiem Norwida w zespole Uniwersy­tetu Warszawskiego, „Poradnik Językowy” 1987, z. 9-10, s. 649-654.

J. Puzynina, O pracach zespołu Pracowni Słownika Języka Cy­priana Norwida przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (1983-1985) [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), Język a kultura, t. 1: Podstawowe pojęcia i problemy, Wrocław 1991, s. 211-221.

K. Szafran, M. Miłkowska, E. Zakrzewska, Z doświadczeń pracy nad konkordancjami do Vade-mecum Cypriana Kamila Norwida [w:] Z. Sa­loni, Studia z polskiej leksykografii współczesnej, t. II, Białystok 1987, s. 310-311.

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

**SPRAWOZDANIE**

**Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
„ ASIALEX2011. LEXICOGRAPHY: Theoretical
and Practical Perspectives”**

W Kioto w dniach 22-23 sierpnia 2011 r. odbyła się konferencja leksykograficzna pod tytułem „LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives”.1 Była to już siódma konferencja zorganizowana przez Asian Association for Lexi­cography,1 2 w której wzięło udział ponad siedemdziesięciu uczestników z różnych krajów, m.in. z Belgii, Brazylii, Chin, Danii, Filipin, Hongkongu, Izraela, Japonii, Korei, Niemiec, Pakistanu, Polski, Rosji, Wielkiej Brytanii i USA. Jej otwarcia do­konał profesor Yukio Tono - językoznawca z Uniwersytetu Tokijskiego. Wykład plenarny zatytułowany Lexicography: Building bridges of understanding, commu­nication and universal brotherhood wygłosił Zafar Iqbal. Skupił się on na makrofunkcjach leksykografii, zaniedbywanych często we współczesnych badaniach, które skoncentrowane są przede wszystkim na mikrofunkcjach. Role makro- funkcji, bardzo ważnych w perspektywie międzykulturowej, omówione zostały na wybranych przykładach.

Po wykładzie rozpoczęto obrady prowadzone w pięciu sekcjach: Translation / Linguistics, E-dictionaries, Education 1, Varied Dictionaries 1, Varied Dictionar­ies 2. W pierwszej sekcji referat zatytułowany Systematicity in creativity: A cor­pus-based study of formal neologisms in English wygłosiła referentka z Polski - Marta Grochocka. Omówiła ona współczesne tendencje słowotwórcze na ma­teriale pochodzącym z korpusu tekstów prasowych NeoDet, który został opra­

1 Artykuły uczestników konferencji zostały opublikowane w tomie: ASIALEX2011 Proceedings. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives. Papers Submit­ted to the Seventh ASIALEX Biennial International Conference, Kyoto Terrsa, Japan, August 22-24, 2011, red. K. Akasu, S. Uchida, Tokyo 2011.

2 Konferencje ASIALEX-u, podobnie jak EURALEX-u, organizowane są co dwa lata. Spotkanie założycielskie Dictionaries in Asia odbyło się w 1997 r. w Hongkongu. Pierwsza konferencja ASIALEX-u “National Experience in lexicography or dictionary compliation. Bilingual Lexicography” miała miejsce w 1999 r. w Guangzhou (Chiny), druga - “Asian Bilingualism and the dictionary” - w 2001 r. w Seulu (Korea Połu­dniowa), trzecia zatytułowana “Dictionaries and language learning: How can dictio­nary help human and machine learning” - w 2003 r. w Tokio, czwarta konferencja zorganizowana pod hasłem “Words in Asian Cultural Contexts” w 2005 r. w Singa­purze, piąta konferencja pod tytułem “Asian Lexicography: Retrospect and Prospect” - w 2007 r. w Chennai (Indie), szósta o tytule “Dictionaries in Education” - w 2009 r. w Bangkoku (Tajlandia).

98

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

cowany na potrzeby badań. W czasie półgodzinnej przerwy zorganizowano sesję plakatową, podczas której swoje prace zaprezentowali Hang Seung Kyu i Park So Young (A Study on Selecting the Vocabulary for Learning Korean) oraz Darwisa A. Baguio (Lexicography: An exquisite art of recording language change).

Po zakończeniu obrad w sekcjach odbyły się trzy sympozja, z których pierw­sze, „Е-Lexicography: Trends in Japan, Asia and the Word”, było poświęcone słownikom elektronicznym. Yukio Tono przedstawił główne problemy leksyko­grafii elektronicznej, Jack Halpern przybliżył możliwości wykorzystania słowni­ków elektronicznych w iPhone’ach i innych urządzeniach typu iOS, Takahiro Kokawa poświęcił swoje wystąpienie przenośnym słownikom elektronicznym, natomiast Naoya Tsujimura i Yiuchiro Yonebayashi zaprezentowali Weblio - zin­tegrowany słownik, obejmujący japońskie słowniki i encyklopedie, tezaurusy, japońsko-angielskie słowniki oraz specjalistyczne opracowania leksykograficzne, dostępne w Internecie od 2006 r.

Tematem drugiego sympozjum, „Phraseology: A New Approach to Language Studies”, była szeroko rozumiana frazeologia w ujęciu leksykograficznym. Katsumasa Yagi poświęcił swoje wystąpienie uaktualnianiu zasobu stałych połączeń wyrazowych w słownikach angielsko-japońskich. Ai Inoue przedstawiła propozy­cje udoskonalenia opisu słownikowego frazeologizmów w słownikach pedagogicz­nych, omawiając je na przykładzie nowych połączeń angielskich. Priscilla Ishida skoncentrowała się na opisie wariantywności idiomów japońskich w wybranych opracowaniach frazeograficznych, a Joanna Szerszunowicz omówiła znaczenie komponentu kulturowego w dwujęzycznych słownikach frazeologicznych.

Podczas trzeciego sympozjum zatytułowanego „Research into Dictionary Use: Lexicographical and Pedagogical Implications” wystąpili Yuri Komuro, Makoto Kozaki, Deny Kwary i James Ronald. Komuro poświęciła swoje wystąpienie przy­gotowaniu uczniów gimnazjów i szkół średnich do posługiwania się słownikami. Kolejny referent, Kozaki, omówił eksperyment, w którym zbadane zostały zależ­ności między sposobem zapisu wyrazów hasłowych a ich percepcją wzrokową. Kwary skupił uwagę na zróżnicowaniu potrzeb użytkowników opracowań leksykograficznych. Ronald przedstawił wyniki badań nad wpływem wykorzysta­nia słowników elektronicznych na przyswajanie słownictwa przez uczących się języka obcego. Analiza przeprowadzonych eksperymentów wykazała, że używa­nie tych słowników usprawnia proces zapamiętywania jednostek leksykalnych. Warto dodać, że komentatorem tego sympozjum był Robert Lew.

Ponadto, w czasie trwania sympozjów Gilles-Maurice de Schryver przeprowa­dził warsztaty „Softwork for Lexicography”. Przedstawił on TLex, czyli Tshwane- Lex,3 profesjonalne oprogramowanie służące do opracowywania słowników lub list terminów, wykorzystywane przez wiele wydawnictw, instytucji rządowych i osób prywatnych na całym świecie. Należy podkreślić, że TLex może zostać za­stosowany do każdego języka i użyty we wszystkich typach opracowań leksyko- graficznych.

Drugi dzień konferencji rozpoczął Robert Lew, który wygłosił wykład plenarny zatytułowany User studies: Opportunities and limitations. Przedstawił on rozwa-

3 Zob. TLex. <http://tshwanedje.com/tshwanelex/> [dostęp 2.09.2011].

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

99

żania na temat roli użytkownika w badaniach leksykograficznych. Omówione zostało rozróżnienie między pozytywistycznymi i naturalistycznymi paradygma­tami metodologicznymi. Referent scharakteryzował różne metody i techniki, wy­mieniając ich mocne i słabe strony, po czym przedstawił paradygmat badawczy, który nazwał usability studies. Wykład zakończyła prezentacja wybranych pro­blemów związanych z rzetelnością i operacjonalizacją badań, ukazanych na kon­kretnych przykładach.

Po wykładzie wznowiono obrady w następujących sekcjach: Phraseology, Pragmatics/E-dictionaries 2, Education 2, Definition/ Vocabulary, Entry. Polskim akcentem było wystąpienie Mariusza Fabiszewskiego-Jaworskiego zatytułowane Spontaneous defining by native speakers of English, w którym referent przedsta­wił wyniki badań dotyczących spontanicznego definiowania wybranych wyrazów przez rodzimych użytkowników języka angielskiego.

Po zakończeniu obrad w sekcjach wykład zatytułowany Development of Japanese corpora at the National Institute for Japanese Language and Linguis­tics: With emphasis on five sources of difficulty in Japanese corpus development wygłosił Kikuo Maekawa. Omówił inicjatwę rozwoju korpusu Narodowego In­stytutu Języka Japońskiego i Językoznawstwa (National Institute for Japanese Language and Linguistics, NINJAL) o nazwie KONOTOHA. Maekawa przedstawił analizę czynników wywołujących trudności charakterystyczne wyłącznie dla ję­zyka japońskiego. Niektóre z czynników związane są z językowymi cechami japońszczyzny, inne zaś odzwierciedlają społeczne i polityczne zjawiska kultury japońskiej.

Następnie odbyło się walne zebranie, podczas którego dokonano wyboru no­wych członków zarządu ASIALEX-u i podano informacje dotyczące kolejnego spotkania naukowego, które odbędzie się na Bali.4 Po nim miała miejsce ce­remonia zamknięcia konferencji. Organizatorzy przygotowali również program kulturalny: pierwszego dnia było to uroczyste przyjęcie, drugiego - zwiedzanie świątyni Adashino Nembutsu oraz kolacja, podczas której podawano tradycyjne japońskie potrawy; po zakończeniu konferencji, 24 sierpnia, uczestnicy mogli wziąć udział w wycieczce po Kioto i zobaczyć trzy świątynie: Kiyomizu, Kinkakuji i Nishi Honganji.

Podsumowując, należy podkreślić, że konferencja umożliwiła wymianę doświadczeń leksykografom, którzy badają rozmaite problemy, analizując je w różnych ujęciach. Niewątpliwie to spotkanie naukowe miało dużą wartość poznawczą dla wszystkich uczestników i pozwoliło każdemu z leksykografów występujących w Kioto na udoskonalenie własnego warsztatu badawczego. Oży­wione dyskusje towarzyszące referatom pokazały, że istnieje potrzeba kolejnych spotkań leksykografów, które stworzą możliwości dalszej wymiany poglądów.

Joanna Szerszunowicz (Uniwersytet w Białymstoku)

4 Kolejna konferencja ASIALEX-u odbędzie się w dniach 20-23 sierpnia 2013 r. w Denpasar na Bali w Indonezji. Szczegółowe informacje będą podane na stronie or­ganizacji: <http://www.asialex.org/>

100

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

**SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM NAUKOWEGO
„METODOLOGIE JĘZYKOZNAWSTWA V”**

W Łodzi 9 maja 2012 r. odbyło się piąte seminarium naukowe poświęcone metodologiom językoznawczym oraz krytycznej refleksji nad możliwościami ich zastosowania we współczesnych badaniach lingwistycznych. Spotkanie to zor­ganizowali pracownicy Katedry Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego Uni­wersytetu Łódzkiego. Pierwsze seminarium, zorganizowane przez Zakład Teorii Języka i Metodologii Językoznawstwa w Katedrze Języka Angielskiego UŁ, miało miejsce w maju 2004 r.

Seminarium od początku istnienia ma charakter interdyscyplinarny i sta­nowi znakomitą okazję do wymiany myśli między językoznawcami, filozofami języka i logikami, co znajduje odbicie w różnorodności tematów badawczych podejmowanych przez zaproszonych referentów. Jak podkreślają organizatorzy, spotkania mają na celu zaprezentowanie subiektywnego spojrzenia na najważ­niejsze teorie współczesnego językoznawstwa, z czego wynika autorski wybór prelegentów. Wystąpienia przedstawione na piątym seminarium dotyczyły nie tylko semantyki leksykalnej, wartościowania w języku i wykorzystania korpu­sów w badaniach lingwistycznych, lecz także ewolucji języka, teorii komunikacji i czynności mowy w ujęciu filozoficznym oraz podstawowych założeń języko­znawstwa antropologicznego.

Mimo licznego udziału anglistów z różnych ośrodków naukowych językiem obowiązującym na łódzkim seminarium metodologicznym od początku jest język polski. W myśl zasady przywołanej przez profesora Piotra Stalmaszczyka, po­mysłodawcę i głównego organizatora konferencji, że bez terminów dany nurt naukowy nie istnieje, zaproszeni angliści powinni wykuwać polską terminologię z zakresu podejmowanych przez nich zagadnień, starając się, aby współczesna światowa myśl lingwistyczna (często prezentowana w języku angielskim) docie­rała do środowiska polonistycznego i miała swoją wykładnię w języku polskim.

W pierwszej części uczestnicy seminarium wysłuchali wystąpienia prof. Adama Dobaczewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod tytułem O współczesnej semantyce w ujęciu strukturalnym. Dotyczyło ono nurtu współczesnej semantyki strukturalnej, charakteryzującej się przede wszystkim systemowym podejściem do płaszczyzny znaczenia, dążeniem do dekompozycji sensów wyrażeń języka naturalnego na elementy prostsze i poszukiwaniem indefinibiliów. Zdaniem autora ten nurt semantyki, reprezentowany m.in. przez Andrzeja Bogusławskiego, Annę Wierzbicką, Stanisława Karolaka i Macieja Gro­chowskiego, stanowi konstruktywną propozycję wobec rozpowszechnionej dziś semantyki „kognitywistycznej”. Referent omówił i zilustrował przykładami takie zagadnienia, jak: odrębność koncepcji indefinibiliów Andrzeja Bogusławskiego i Anny Wierzbickiej, teoria Andrzeja Bogusławskiego ujmująca jednostki języka jako najmniejsze bilateralne byty, będące nośnikami sensu i stanowiące wła­ściwy przedmiot opisu semantycznego, oraz problem wyznaczenia granicy mię­dzy semantyką a pragmatyką.

W dwóch wystąpieniach poruszono kwestię opozycji między internalizmem a ekstemalizmem w badaniach nad różnymi aspektami języka.

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

101

Pierwszym z tych wystąpień był referat prof. Marka Kuźniaka (Instytut Filolo­gii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego) Fizykalizm w semantyce kognityw­nej. Trzecia droga? Autor nawiązał do obecnej we współczesnych propozycjach opisu języka dychotomii sprowadzalnej zasadniczo do opozycji podejścia mentalistycznego (reprezentującego internalizm) i materialistycznego (nawiązującego do eksternalizmu). Za „trzecią drogę” w badaniach językoznawczych referent uznał uwzględnienie w paradygmacie kognitywistycznym „fizykalistycznego punktu odniesienia”. Ten postulat metodologiczny prelegent zilustrował przy­kładem własnego opisu procesów asymilacyjnych wyrażeń obcych zachodzących w języku-biorcy. W pracy na temat zapożyczeń w języku angielskim prof. Kuź­niak wykorzystał pojęcia zaczerpnięte z fizyki, takie jak: siły grawitacyjne, siły oporu, masa, objętość, model układu słonecznego itp., tworząc zestaw narzędzi eksplikacyjnych w ramach modelu semantycznego nazywanego przez niego „fizykalistyczną semantyką kognitywną”.

Sporu między podejściem internalistycznym a eksternalistycznym dotyczył także referat dr. hab. Macieja Witka, filozofa z Uniwersytetu Szczecińskiego, Spór między internalizmem a eksternalizmem w teorii czynności mowy. Referent przedstawił stanowiska pojawiające się w dyskusji na temat tego, jakie czynniki powinny być uwzględniane przy ustalaniu znaczenia aktów mowy: czy ich treść zależy jedynie - jak chcą zwolennicy internalizmu (np. John R. Searle) - od kon­tekstu poznawczego, czyli zbioru przekonań podzielanych przez interlokutorów, czy też - jak widzą to eksternaliści (np. Hilary Putnam, Tyler Burge) - również od odniesienia wypowiedzi oraz cech rzeczywistości otaczającej nadawcę komu­nikatu. Ślady sporu między intemalizmem a ekstemalizmem referent wskazał także w różnych analizach fortunności aktów mowy.

W referacie pod tytułem Wartościowanie w języku. Perspektywy i kontrower­sje dr hab. Przemysław Żywiczyński (Katedra Filologii Angielskiej UMK) przed­stawił historię aksjologii lingwistycznej jako dziedziny językoznawstwa oraz zestawił różne podejścia badawcze, przede wszystkim ujęcia Jadwigi Puzyniny i Tomasza P. Krzeszowskiego. Referent określił te dwa modele aksjologii - za Je­rzym Bartmińskim - odpowiednio jako ujęcie rezydualne i holistyczne.

Prof. Piotr P. Chruszczewski z Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie Ję­zykoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody określił zakres zainteresowań językoznawstwa antropologicznego na tle innych kierunków analizujących re­lację między językiem, kulturą a społecznością i interesujących się językiem jako szczególnym przejawem uspołecznienia człowieka. W ramach językoznaw­stwa antropologicznego wyróżniono takie kierunki badań, jak: językoznawstwo terenowe (zajmujące się zbieraniem danych na temat języków i praktyk dyskursywnych), językoznawstwo typologiczne, językoznawstwo kontaktu zewnątrzspołecznego (badające m.in. procesy powstawania pidżynów i kreoli oraz zmiany językowe zachodzące wskutek kontaktu różnych społeczności) oraz językoznaw­stwo kontaktu wewnątrzspołecznego (interesujące się m.in. etnografią mówienia czy kulturowymi praktykami dyskursywnymi). W referacie wyróżniono i omó­wiono także cztery paradygmaty badawcze tak rozumianego językoznawstwa antropologicznego, wraz z charakterystycznymi dla każdego z nich zadaniami analitycznymi, podejściem do przedmiotu badań i typowymi metodami pozyski­wania i opracowywania danych.

102

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

Dwa spośród zaprezentowanych na seminarium referatów dotyczyły lingwi­stycznych badań korpusowych.

Wystąpienie prof. Małgorzaty Fabiszak z Instytutu Filologii Angielskiej i mgr Barbary Konat z Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Po­znaniu dotyczyło zastosowania korpusów językowych w językoznawstwie kogni­tywnym. Autorki przedstawiły na przykładzie czasownika wierzyć szczegółowy schemat procedury badawczej, pozwalającej na weryfikację za pomocą badań korpusowych hipotez wynikających z założeń językoznawstwa kognitywnego. W tym wypadku hipotezą badawczą było istnienie zależności między zmiennymi semantycznymi (wiarą rozumianą jako doświadczenie indywidualne i zbiorowe) a formalnymi (kategorią aspektu i realizacją pozycji walencyjnych omawianego czasownika). Referentki zwróciły uwagę na korzyści płynące z wykorzystania danych korpusowych, do których zaliczyły: zwiększenie się intersubiektywnej sprawdzalności badań, uwzględnienie rzeczywistych użyć języka oraz możliwość obserwacji szerokiego kontekstu danego użycia.

Drugi referat poświęcony metodologii językoznawstwa korpusowego wygłosił dr Piotr Pęzik z Instytutu Anglistyki UŁ. Referent przedstawił metody automa­tycznego wydobywania frazeologii z Brytyjskiego Korpusu Narodowego oraz z Na­rodowego Korpusu Języka Polskiego. Krótki przegląd historii frazeologii autor zakończył uwagą o frazeologii dystrybucyjnej, w której kryterium identyfika­cji związku frazeologicznego stanowi powtarzalność użyć danej frazy lub grupy wyrazów w podobnych kontekstach językowych. Celem podjętych przez autora badań było sprawdzenie, jak często połączenia wyrazowe są mniej lub bardziej świadomie reprodukowane przez użytkowników danego języka (są użyciami nie- kompozycyjnymi, nie tworzonymi spontanicznie) i na ile zależy to od typu i stylu funkcjonalnego tekstu, w którym te połączenia są realizowane. Zdaniem autora wyniki dystrybucyjnych badań frazeologii mogą być wykorzystywane w praktyce leksykograficznej, w translatoryce, glottodydaktyce oraz w socjologicznych i an­tropologicznych badaniach nad językiem.

Ostatnim kręgiem badań językoznawczych, który przywołali zaproszeni re­ferenci, były kwestie genezy i ewolucji języka. Doktor Sławomir Wacewicz (Kate­dra Filologii Angielskiej UMK) wygłosił związany z tym tematem referat Ewolucja języka - nowe ustalenia. Celem wystąpienia było zapoznanie uczestników semi­narium z historią badań nad ewolucją języka. Autor zaznaczył, że choć ewolucję języka można rozpatrywać tak w wymiarze ontogenezy, jak i glottogenezy i filo­genezy, za prototypowy sens terminu „ewolucja języka” należy uznać „wyłonienie się właściwej jedynie ludziom, uwarunkowanej genetycznie zdolności do nabycia języka naturalnego”, zdolności, która pojawiła się w związku z pewnymi czynni­kami anatomiczno-fizjologicznymi, poznawczymi i społecznymi. Metonimicznie zaś termin „ewolucja języka” odnosi się do dziedziny nauki badającej uwarun­kowania tego procesu. Jak wiadomo, niejednokrotnie w dziejach nauki kwe­stionowano zasadność rozpatrywania problemu genezy języka, obecnie jednak, jak się wydaje, dziedzina ta uznawana jest za pełnoprawną dyscyplinę wiedzy. Sławomir Wacewicz uznał organizowane co dwa lata konferencje „Evolang” za forum umożliwiające wgląd w aktualny stan badań nad tematyką pochodzenia języka i stwierdził, że zauważalna jest tendencja do odchodzenia od prób udzie­lenia ostatecznej odpowiedzi na pytanie o źródło / źródła języka na rzecz prób

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

103

rozstrzygnięcia (za pomocą danych empirycznych z różnych dziedzin wiedzy) bar­dziej szczegółowych zagadnień badawczych.

Zagadnieniom z podobnego zakresu tematycznego poświęcony był referat prof. Szymona Wróbla (Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa; Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytet Warszawski) zatytu­łowany Ewolucja dyspozycji do kooperacji a symboliczna komunikacja. Autor przedstawił syntetycznie poglądy psychologa ewolucyjnego Petera Gärdenforsa na kwestię relacji między mową, świadomością a poznaniem oraz jego tezę o przyczynie pojawienia się języka jako systemu symbolicznego. Gärdenfors, po­dobnie jak Michael Tomasello, twierdzi, że nie sposób upatrywać fundamentu świadomości człowieka w języku, ponieważ pojawił się on w rozwoju ewolucyj­nym naszego gatunku bardzo późno. Za podstawowy powód pojawienia się ję­zyka Gärdenfors uznaje natomiast narodziny i rozwój kooperacji w grupach. Dzięki językowi możliwe jest bowiem osiągnięcie wspólnej reprezentacji oderwa­nych celów i koordynacja działań różnych podmiotów. Referent wskazał wiele niedostatków teorii Gärdenforsa i pytań, na które w pracach tego autora nie znajdziemy odpowiedzi. Ogólniejszą kwestią, którą poruszono w referacie, było pytanie o możliwość zintegrowania we współczesnej nauce danych z różnych dziedzin wiedzy.

Piąte łódzkie seminarium metodologiczne było bez wątpienia wartościowe poznawczo zarówno dla stałych, jak i nowych słuchaczy (uczestniczyło w nim ok. 40 osób z kilkunastu polskich uniwersytetów). Umożliwiło wszystkim uczestni­kom wymianę myśli, refleksję nad dawnymi tematami i metodami badawczymi oraz zapoznanie się z nowymi ujęciami pewnych problemów lingwistycznych.

Na podstawie materiałów i rozważań przedstawionych na poprzednich semi­nariach opracowane zostały już cztery podręczniki akademickie poświęcone me­todologiom językoznawczym, wszystkie pod redakcją prof. Piotra Stalmaszczyka. Są to: Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne (Łódź 2006), Meto­dologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje (Kraków 2008), Metodologie językoznawstwa. Filozoficzne i empiryczne problemy w analizie ję­zyka (Łódź 2010) oraz Metodologie językoznawstwa: od genu języka do dyskursu (Łódź 2011). Organizatorzy mają nadzieję, że owocem tegorocznego spotkania będzie kolejna publikacja. Wydaje się, że warto, aby tymi cyklicznymi spotka­niami oraz powstałymi już tomami zbiorowymi zainteresowali się szczególnie młodzi adepci językoznawstwa.

Marta Chojnacka-Kuraś Marta Falkowska (Uniwersytet Warszawski)

**RECENZJE**

MAŁGORZATA MILEWSKA-STAWIANY, EWA ROGOWSKA-CYBUL­SKA (RED.), POLSKIE JĘZYKI. O JĘZYKACH ZAWODOWYCH I ŚRO­DOWISKOWYCH. MATERIAŁY VII FORUM KULTURY SŁOWA. GDAŃSK, 9-11 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdań­skiego, Gdańsk 2010, ss. 375

Zwiększające się znaczenie odmian społecznych polszczyzny przyczynia się do koncentrowania wokół nich kolejnych badań, w wyniku których powstają coraz to nowe teksty. Znaczny wycinek najnowszego dorobku językoznawczego w tym zakresie gromadzi recenzowana publikacja, będąca pokonferencyjnym tomem VII Forum Kultury Słowa „Polskie języki. O językach zawodowych i śro­dowiskowych”, które w dniach 9-11 października 2008 r. odbyło się w Gdańsku. Zasadniczy jego trzon stanowi 15 tekstów,1 podzielonych na pięć części.

Część pierwszą stanowią artykuły zawierające ogólne rozważania teoretyczne

o wariantach socjalnych języka polskiego. B. Walczak przedstawił trzy różne przykłady zanikania języków zawodowych i środowiskowych. T. Zgółka zajął się uporządkowaniem dyskusji na temat klasyfikacji odmian współczesnej polszczy­zny oraz zaprezentował nowy sposób traktowania pojęcia odmiany żargonowej

i fachowej. Celem wystąpienia R. L. Górskiego oraz M. Łazińskiego było zbada­nie słuszności opozycji teksty fikcjonalne - teksty niefikcjonalne na podstawie książek z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. A. Pawłowski z kolei przepro­wadził analizę nazw zawodów, określonych mianem profesjonimów, ukazując podobieństwa i różnice pomiędzy nimi zachodzące w okresie półwiecza.

Na drugą część książki składają się artykuły zawierające praktyczną analizę języków zawodowych i środowiskowych. J. Treder omówił wybrane aspekty ję­zyka kaszubskich rybaków morskich. E. Kołodziejek przedstawiła analizę profesjolektów marynarzy, żołnierzy i policjantów. B. Pędzich, opierając się na leksyce paralotniarskiej, skupiła się na problemie kształtowania się środowiskowej od­miany języka.

Trzecia część książki dotyczy języka biznesu. Tematykę tę w sposób najszer­szy podjął M. Kochan - autor artykułu poświęconego mówionemu językowi biz­nesu, w którym porusza m. in. problematykę rytualizmu, piśmiennej oralności, formularności oraz sposobów wzbogacania badanej odmiany językowej. J. Wasi­lewski podjął temat języka marketingu, zwracając szczególną uwagę na zjawiska z obszaru jego retoryki. A. Hącia, analizując teksty pochodzące ze stron inter­netowych towarzystw ubezpieczeniowych, omówiła niebezpieczeństwa zawarte w przekazach badanego języka.

1 Referat R. Pawelca i N. Ogrodnikowej, wygłoszony jako szesnasty, został prze­kazany do druku w innej książce.

RECENZJE

105

Czwartą część publikacji otwiera artykuł W. Chlebdy, który - na podstawie leksyki sportowej wyekscerpowanej z tekstów prasowych - przedstawił skutki przenikania jednostek pomiędzy dwiema odmianami językowymi: środowiskową i ogólną. W części tej znalazł się również zapis dyskusji panelowej pod tytu­łem: „O przenikaniu elementów zawodowych i środowiskowych do polszczyzny ogólnej”. Otworzył ją głos K. Kłosińskiej, dotyczący żywotności słownictwa spe­cjalistycznego w języku ogólnym. Ksiądz W. Przyczyna analizował elementy ję­zyka religijnego, które trafiły do języka ogólnego. S. Chwin natomiast skupił się na przenikaniu pewnych składników pomiędzy dyskursem konserwatyw­nych środowisk Kościoła w Polsce a językiem medycyny. Dyskusję wzbogacił głos P. Adamowicza dotyczący cech języka urzędników, które prezydent Gdańska zaobserwował w swojej pracy zawodowej.

Książkę zamyka część piąta, poświęcona zasadniczo odmianie naukowej polszczyzny - koncentrująca się na jej postaci ogólnej bądź analizująca jej wy­brane warianty. J. Doroszewski skupił się na języku nauki i praktyki medycznej. R. Piętkowa omówiła zagadnienie przemian dyskursu naukowego w perspekty­wie komunikacyjnej. Celem referatu, wygłoszonego przez M. Zawisławską, było omówienie funkcji, które metafora pełni w dyskursie naukowym i popularno­naukowym. G. Dąbkowski natomiast poświęcił swoją wypowiedź językowi mu­zyków.

Układ kompozycyjny publikacji zwraca uwagę przejrzystością i funkcjonal­nością. Teksty zostały uporządkowane w kolejności ich wygłaszania, co daje au­tentyczny ogląd obrad przeprowadzonych w czasie forum. Ciekawe i użyteczne dla publikacji wydają się zapisy dyskusji nad referatami, które podsumowują każdą część, uzupełniając to, co z różnych względów nie znalazło się w wygło­szonych tekstach.

Zawartość poszczególnych części jest ściśle przemyślana i uporządkowana. Artykuły w każdej z nich łączy wybrany temat bądź problem badawczy. Wyjątek stanowi tekst G. Dąbkowskiego - analizowany przez niego język muzyków ma nie­wiele wspólnego z omawianym w ostatniej części językiem nauki. Wydaje się, że o wiele lepsze byłoby zamieszczenie go w części drugiej, w której znalazły się teksty zawierające praktyczne analizy różnych odmian zawodowych i środowiskowych.

Dobór poszczególnych artykułów odpowiada tematyce forum. Zawartość każdego z nich jest realizacją nadrzędnego celu konferencji, którym była wie­lowymiarowa analiza odmian społecznych polszczyzny. Źródła poszczególnych korpusów badawczych obejmują przy tym zarówno teksty literackie, prasowe, jak i internetowe. Badacze sięgają i po języki pisane, i po mówione. Tak bogaty materiał uzmysławia złożoność zagadnienia polskich języków zawodowych i śro­dowiskowych.

Bogactwo recenzowanej książki przejawia się również w zawartości przywo­ływanych w niej kontekstów społeczno-kulturalnych, psychologicznych, a nawet politycznych. Dzięki ich uwzględnieniu zrealizowana została idea forum, by w wymianie poglądów na temat języków zawodowych i środowiskowych wy­korzystać wiedzę z zakresu wielu dyscyplin naukowych. O wartości publikacji świadczy również wzbogacenie analiz praktycznych o wypowiedzi teoretyczne (por. zwłaszcza artykuł T. Zgółki), wyjaśniające słuszność prowadzonych dys­kusji i rozważań.

106

RECENZJE

Twórczym wkładem VII Forum Kultury Słowa, a więc i tomu pokonferencyjnego, w badania nad społecznymi odmianami polszczyzny są propozycje badaw­cze kilku referentów, otwierające nowe pola poszukiwań. Warto tutaj wskazać artykuł B. Pędzich, w którym autorka głosi pogląd, zgodnie z którym kształto­wanie się języka paralotniarzy, reprezentującego środowiskowe odmiany polsz­czyzny, ma charakter wtórny w stosunku do analogicznych odmian w innych językach. Najstarszą grupę składników leksykalnych tego języka stanowią bo­wiem zapożyczenia z języków obcych. Wnioski te wywołały dalszą dyskusję zwią­zaną z tym, czy podobne analogie można zaobserwować w wypadku innych, nowo powstających odmian, a co za tym idzie - czy mogą one pretendować do miana uniwersalnych. Problem ten wymaga dalszych systematycznych badań.

Ciekawe podejście ukazuje również w swojej wypowiedzi E. Kołodziejek, która proponuje nową metodologię badań profesjolektów - nie tylko w wariancie mówionym, jak to czyniono w dotychczasowej tradycji socjolingwistycznej, ale również w aspekcie pisanym. Nowe pole badań otwiera swoim artykułem także T. Zgółka, który zupełnie niestandardowo traktuje polszczyznę zawodową i śro­dowiskową - „w obszarze retoryki, a nie np. socjolingwistyki” (s. 34). Oryginal­ność podejścia polega również na sposobie badania zgromadzonego materiału. Każdy z wyodrębnionych rodzajów językowo-retorycznych T. Zgółka charakte­ryzuje bowiem poprzez nietypowo przedstawioną listę opozycji binarnych - za­miast powszechnie tworzonych podziałów grafowych porządkuje je w postaci matrycy cech.

Na uznanie zasługuje ponadto strona graficzno-edytorska recenzowanej książki. Tabele i wykresy, które znalazły się w wielu artykułach, wpływają na przejrzystość i atrakcyjność przekazu. Ciekawym wzbogaceniem całej publika­cji są też fotografie z przebiegu forum, które zostały zamieszczone na końcu. Na czytelność przekazu oddziałuje ponadto ujednolicony system redakcji przypisów i bibliografii. Odbioru nie zakłócają niedopatrzenia edytorskie, czego dowodzi fakt, że na 375 stronach publikacji znaleziono jedynie dwa tego typu błędy: na stronie 286 (14. wers) przyimek na w środku zdania został zapisany dużą literą, a na stronie 327 po wcześniejszym czwartym paragrafie artykułu pojawia się szósty (brakuje piątego).

Doceniając dużą wartość publikacji, należy zwrócić uwagę na kilka niedo­ciągnięć. Uwagi krytyczne nasuwają się w kontekście pewnych nieproporcjonalności w rozkładzie materiału. Trzy spośród pięciu części tomu mają objętość 60-80 stron każda. O wiele krótsza jest część czwarta, co można uzasadnić fak­tem zamieszczenia w niej zapisu dyskusji panelowej. Zupełnie nieproporcjonalna jest jednak część druga, w której wszystkie artykuły zajmują jedynie 24 strony. W tym kontekście przedstawiona już propozycja przeniesienia artykułu G. Dąbkowskiego wydaje się jeszcze słuszniejsza.

Nieproporcjonalność dotyczy również długości poszczególnych tekstów. Naj­krótszy z nich (artykuł B. Pędzich) łącznie z bibliografią zajmuje niepełne 6 stron, podczas gdy najdłuższy (referat M. Kochana) liczy stron 37. Tak długa wypowiedź pozwala autorowi na poruszenie wielu zagadnień. Z braku miejsca i czasu wiele kwestii potraktowano jednak nazbyt ogólnikowo (np. kwestia obrazu świata w ję­zyku biznesu opisana na nieco ponad jednej stronie). O wiele słuszniejsze wydaje się omówienie węższego zakresu badawczego, ale w sposób dokładny.

RECENZJE

107

Dodatkowy zarzut rodzi się po lekturze zapisów dyskusji nad referatami, która pokazuje, że pewne fragmenty wystąpień na potrzeby publikacji zostały wycięte, podczas gdy w zapisie dyskusji pozostały kwestie, których one doty­czyły. Przykładowo na stronie 92 czytamy: „W odniesieniu do ciekawego referatu pana profesora Zgółki. Panie Profesorze, nie mogę się zgodzić z tym, że potoczne nazwy świąt kościelnych zalicza [podkreślenie - P. G.] Pan do żargonów” i dalej: „Wyliczone tu, jak najczęściej się słyszy, ludowe nazwy świąt, wśród których wyliczył [podkreślenie - P. G.] Pan Profesor także Trzech Króli (...)”. Tymczasem w artykule prof. Zgółki, który znalazł się w publikacji książkowej, nie ma wzmianki na temat nazw świąt kościelnych. Sytuacja taka prowadzi do braku korelacji pomiędzy artykułem a jego omówieniem w późniejszej dyskusji, w odbiorze publikacji wywołuje zaś wrażenie pewnego chaosu.

Jak już zaznaczyłam, wszystkie artykuły realizują cele postawione przed uczestnikami konferencji. Gorzej jednak z wypełnieniem założeń indywidual­nych, które autorzy poszczególnych tekstów postawili przed sobą. Problem, który powtarza się najczęściej, dotyczy terminologii. Mianowicie, wielu autorów na wstępie swojego artykułu zapowiada analizę wybranego języka. W praktyce często okazuje się jednak, że badania obejmują jedynie leksykę (teksty B. Wal­czaka i G. Dąbkowskiego) bądź leksykę i frazeologię (teksty J. Tredera i E. Kołodziejek), co sprawia, że mamy do czynienia z tylko szczątkową charakterystyką kategorii gramatycznych. B. Walczak jako jedyny usprawiedliwia to chęcią wpi­sania się w tematykę konferencji. Wydaje się jednak, że realizacja celu w postaci analizy słownictwa wybranego języka zawodowego czy środowiskowego w żaden sposób nie wpłynęłaby na odejście od założeń forum i idącego za tym zubożenia wartości tekstu. Przyczyniłaby się zaś do zwięzłości i precyzji terminologicznej.

Pewne sprzeczności istnieją ponadto pomiędzy tytułami kilku artykułów a ich zawartością. M. Kochan opatrzył swój tekst tytułem Mówiony język biz­nesu, podczas gdy w praktyce analizuje język prezentacji multimedialnych w du­żych firmach. A. Hącia zamiast tytułowego języka firm ubezpieczeniowych bada teksty zamieszczone na stronach internetowych pięciu towarzystw ubezpiecze­niowych. W tytule artykułu W. Chlebdy z kolei zamiast wyrażenia język sportu a polszczyzna ogólna bardziej adekwatne do zawartości byłoby sformułowanie język sportu a język prasy sportowej. Tymczasem, jak wyjaśnia w tekstologicznym opracowaniu U. Żydek-Bednarczuk, „Tytuły są zapowiedzią tekstu. Pełnią funkcję orientującą. Zajmują inicjalną pozycję w tekście, w związku z czym na nich najbardziej skupia się uwaga odbiorcy dyskursu. Lokalizacja tytułu ma znaczenie strategiczne. Z jednej strony aktualizuje tekst, z drugiej - jest magne­sem przyciągającym potencjalnych czytelników”.2 Ogromna rola tytułu wymaga więc oddania w nim tego, co znajduje się w tekście. W przeciwnym razie lektura artykułu może wywołać rozczarowanie u czytelnika, który - sugerując się tytu­łem - oczekiwał od tekstu czegoś innego.

Dostrzeżone niedoskonałości recenzowanej publikacji nie są na tyle zna­czące, by umniejszały jej wartość naukową. W głównej mierze są wynikiem nie­dopatrzeń samych referentów, gdyż każdy chce jak najlepiej wykorzystać krótki

2 U. Żydek-Bednarczuk, Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu, Kraków 2005, s. 172.

108

RECENZJE

czas, który ma do dyspozycji. W wyniku obrad VII Forum Kultury Słowa po­wstała jednak książka ze wszech miar zasługująca na uznanie. To pozycja ob­szerna, wyjątkowo bogata od strony tematycznej, metodologicznej i materiałowej. O jej wartości stanowi również fakt, że pokazując aktualność problemu klasyfi­kacji odmian współczesnej polszczyzny, poruszanego przez lingwistów od kilku­dziesięciu lat, otwiera równocześnie nowe perspektywy badawcze.

Paulina Gajda (Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

RECENZJE

109

URSZULA SOKOLSKA (RED.), ODMIANY STYLOWE POLSZCZYZNY DAWNIEJ I DZIŚ, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011, ss. 431

Recenzowana przeze mnie książka stanowi zbiór trzydziestu jeden artykułów poświęconych dawnym i współczesnym odmianom polszczyzny. Autorzy poszcze­gólnych tekstów to zarówno osoby z dużym dorobkiem naukowym, doskonale znane i od lat cieszące się autorytetem w środowisku akademickim, jak również osoby stawiające pierwsze kroki na niwie językoznawstwa. Wszyscy autorzy re­prezentują ośrodki uniwersyteckie zlokalizowane w różnych częściach naszego kraju. Teksty włączone do omawianej pozycji ułożone zostały w porządku alfa­betycznym według nazwisk autorów.

Nieocenioną zaletą książki jest wskazana już w tytule różnorodność poru­szanej tematyki mieszczącej się w kręgu stylistyki. O wyjątkowości pozycji sta­nowi fakt, że zagadnienia związane z odmianami stylowymi polszczyzny zostały ukazane nie tylko z perspektywy wielowiekowej tradycji, lecz także z punktu widzenia różnych pokoleniowo autorów. W tym miejscu pragnę zauważyć, że wszystkie artykuły zawarte w recenzowanej pracy zasługują na poświęcenie im chwili uważnej refleksji. Niestety, ze względu na ograniczoną objętość recenzji, odwołać się mogę jedynie do wybranych tekstów.

Artykułem rozpoczynającym tom jest praca Magdaleny Ancypo nawiązująca do nurtu twórczości ludowej „A jak ja byłam młodą panieneczką... ”, czyli o konceptualizacji małżeństwa w pieśniach ludowych Ziemi Sokolskiej. Autorka repre­zentująca Uniwersytet w Białymstoku za przedmiot rozważań obrała zebrane przez siebie pieśni ludowe. Wnikliwa analiza tekstów stała się podstawą wy­odrębnienia dwóch głównych profilów przedstawiania małżeństwa w tej części twórczości ludowej: życzeniowego i naturalistycznego. Do ciekawszych spostrze­żeń autorki należy to, że konceptualizacja małżeństwa dokonywana jest przez kobiety i z punktu widzenia kobiet o dwóch różnych statusach społecznych: panny i mężatki. Przejście ze stanu wolnego do małżeńskiego to jeden z najważ­niejszych etapów życia kobiety. W zależności od punktu widzenia okres po zamążpójściu postrzegany jest zupełnie odmiennie, co znajduje odzwierciedlenie w doborze środków językowych, które to przedstawiają. Spostrzeżenia dokonane przez badaczkę pozwalają uświadomić czytelnikowi, że w języku dokonuje się konceptualizacja pewnych przełomowych wydarzeń w życiu człowieka i jest ona wspólna w obrębie określonych grup społecznych.

Wśród różnorodnej tematyki, która znalazła się na kartach recenzowanej pozycji, pojawiły się teksty nawiązujące do stylu utworów religijnych. W nurcie tym mieści się artykuł Małgorzaty Nowak Psalmy Stanisława Podgórskiego CSsR a polski styl psałterzowy. Badaczka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przedmiotem analizy uczyniła współczesne utwory liryczne, które przez swoją budowę i tematykę umiejscawiają się w bogatej i wielowiekowej tradycji polskiego stylu psałterzowego. Autorka - na tle porównania nie tylko tytułów wy­branych utworów, ale i kilku wierszy współczesnego poety z psalmami Starego Te­stamentu - dokonuje ciekawych konstatacji zawartych w podrozdziałach: Status i językowe wykładniki stylu psałterzowego i Psalmiczność w wierszach S. Podgór-

110

RECENZJE

skiego. Udowadnia, że utwory Stanisława Podgórskiego nie tylko znajdują po­czesne miejsce wśród dzieł wielkich poprzedników, lecz także cechy stylistyczne, którymi się wyróżniają, potwierdzają kierunek ewoluowania stylu biblijnego.

Do czasów nam współczesnych, w których trudno o jednoznaczne okre­ślenie granic poszczególnych stylów polszczyzny, nawiązuje kilku autorów. Na problematykę tę zwraca uwagę Ewa Sławkowa (Uniwersytet Śląski) w artykule zatytułowanym Bru-net. Co nowa proza polska „robi” z odmianami stylowymi pol­szczyzny? Na postawione pytanie odpowiada: „czyni z nimi właściwie wszystko” (s. 299), zauważając przede wszystkim, że kierunki ewolucji polskiej prozy sta­wiają językoznawców przed koniecznością weryfikacji dotychczas przyjętej typo­logii odmian stylistycznych polszczyzny, które, niestety, nie przystają m.in. do dzisiejszych utworów literackich.

Mariusz Rutkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) w arty­kule Hipertekst a styl porusza problem nieprzystawalności tradycyjnych narzędzi badawczych do sytuacji tekstu zmieszczonego w sieci internetowej. Podejmuje próbę zdefiniowania tytułowych terminów i przybliżenia czytelnikowi nowych zjawisk językowych będących wynikiem technicyzacji życia człowieka.

W nurcie zagadnień poświęconych czasom nam współczesnym mieści się także tekst Marty Wieremiejewicz Językowy aspekt feminizacji niektórych zawo­dów (Uniwersytet w Białymstoku). Badaczka zwraca uwagę na trudny i wciąż nierozwiązany problem derywacji nazw żeńskich towarzyszący procesowi eman­cypacji kobiet, który w XXI wieku jest wciąż żywo dyskutowany. Autorka wska­zuje na istnienie niespójności i asymetrii w tworzeniu nazw męskich i żeńskich, na korzyść oczywiście form męskich. Opisuje główne kierunki zmian, które do­konują się w języku na polu derywacji żeńskich rzeczowników osobowych, i po­strzeganie ich przez rodzimych użytkowników języka.

Myślę, że warto także zwrócić uwagę czytelnika na artykuł Elżbiety Rudnickiej-Firy Jeszcze o profesjonalizmach górniczych (neosemantyzmy) (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), w którym badaczka opisuje mechanizmy wzbogaca­nia terminologii górniczej, skupiając się głównie na zjawisku derywacji seman­tycznej. Poprzez włączenie do pracy wielu ciekawych i różnorodnych przykładów badanego słownictwa autorka ukazuje ogromne bogactwo tego zasobu leksykal­nego. Na tle ukazanego materiału zaskakujące wydaje się stwierdzenie badaczki, że dotychczas brak jest monograficznego opracowania profesjolektu górniczego.

W Odmianach... znalazło się wiele artykułów nawiązujących do tekstów z epok dawniejszych. Jednym z nich jest praca Mirosławy Siuciak Średniowieczny dyskurs prawny - czyli o początkach stylu urzędowego (Uniwersytet Śląski), w której autorka poddała analizie Kodeks dzikowski. Zauważyła, że głównymi płaszczyznami realizacji dyskursu prawnego w omawianym dziele są: dyskurs aksjologiczny, metaprawny i społeczny.

Styl urzędowy znalazł się także w centrum zainteresowań badawczych Kingi Banderowicz, czemu dała wyraz w artykule O stylu urzędowym poznań­skich archiwaliów doby średniopolskiej (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Po­znaniu). Przedmiotem analizy stały się „księgi przyjęć do prawa miejskiego (1575-1793) oraz akta sądu wójtowskiego (1538-1694)” (s. 38), a celem - wska­zanie z uwzględnieniem perspektywy diachronicznej zmian, które dokonały się

RECENZJE

111

na przestrzeni prawie dwóch wieków w stylu urzędowo-kancelaryjnym polszczy­zny używanej w ośrodku wielkopolskim.

Warto nadmienić, że w recenzowanej pozycji nie pominięto zagadnień po­święconych słownictwu nacechowanemu emocjonalnie. Do problematyki tej na­wiązują m.in. dwa artykuły badaczek Uniwersytetu w Białymstoku. Jednym z nich jest tekst Od rozpaczy do euforii, czyli o sposobie wyrażania emocji w Sylorecie Wacława Potockiego Elżbiety A. Jurkowskiej, która w swojej pracy wska­zuje, że słownictwo emocjonalne „stanowi ważny komponent stylu pisarskiego autora, staje się jednym z wyznaczników gatunkowych dzieła, pozwala na próbę odtworzenia światopoglądu pisarza, jego systemu wartości i ocen” (s. 47-48).

Drugim artykułem, na który chciałabym zwrócić uwagę czytelnika, jest Słow­nictwo emocjonalne w tekstach z przełomu XIX i XX wieku traktujących o popraw­ności językowej Anetty Bogusławy Strawińskiej. Zostały w nim zanalizowane dwa dzieła reprezentujące polszczyznę terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Materiał poddany przez autorkę szczegółowemu oglądowi został zamieszczony w rozdziałach omawiających leksykę pejoratywną, leksykę lek­ceważącą i leksykę żartobliwą z podziałem na wybrane części mowy. Myślę, że zwrócenie przez autorkę uwagi na opisywane zagadnienia jest szczególnie cenne z tego powodu, że pozwala uświadomić sobie, jak ważną rolę odgrywały w życiu przeszłych pokoleń zagadnienia związane z poprawnością językową i jak wielkie wzbudzały emocje zarówno wśród autorów, jak i, zapewne, wśród odbiorców.

W Odmianach... nie zabrakło również odwołania do utworów epoki roman­tyzmu, którym poświęcono dwa teksty: Małgorzaty Andrejczyk Uwagi o słownic­twie meteorologicznym w „Balladach i romansach” oraz „Sonetach krymskich” Adama Mickiewicza oraz Pauliny Potoczek Funkcja stylistyczna nazw barw w po­emacie „ W Szwajcarii” Juliusza Słowackiego. Obie autorki reprezentują Uni­wersytet w Białymstoku; w swoich artykułach udowadniają, że pomimo tak licznych opracowań dorobku literackiego naszych wieszczów są jeszcze zagad­nienia, które powinny stać się przedmiotem analizy naukowej. W pierwszym z wymienionych tekstów badaczka, powołując się na Danutę Buttler, do ana­lizy materiału użyła koncepcji pola znaczeniowego i zebrane słownictwo omó­wiła w następujących działach tematycznych: pole wiatru, chmury, deszczu, burzy, zimy. Natomiast w drugim artykule, poświęconym utworowi Juliusza Sło­wackiego, leksyka związana z barwą zaprezentowana została w odniesieniu do trzech grup obiektów: świata ludzi, krajobrazu i zjawisk atmosferycznych oraz kosmosu. Autorka zestawienie pól semantycznych związanych z barwami przed­stawiła w formie tabeli, co daje uporządkowane i czytelne zestawienie częstości występowania leksemów odnoszących się do danej barwy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recenzowana książka jest pozycją war­tościową. Główną jej zaletą jest sposób prezentacji problematyki związanej ze stylowymi odmianami polszczyzny. Autorzy zamieszczonych tekstów reprezen­tują różne środowiska akademickie, poruszają odmienne zagadnienia w ramach tej samej problematyki, odwołują się do różnych epok z dziejów języka ojczy­stego. Myślę, że ukazanie wieloaspektowości w badaniach nad odmianami styli­stycznymi języka polskiego może pomóc w uświadomieniu czytelnikowi nie tylko

112

RECENZJE

tego, jak wiele już poznano w tej dziedzinie, ale także tego, ile jeszcze pozostało do odkrycia i opisania.

Niestety, odbiór książki może zakłócić niedokładnie wykonana korekta techniczna, zwłaszcza jeśli chodzi o dużą liczbę błędów literowych (także w na­zwiskach), co może być rażące szczególnie dla czytelników z wykształceniem fi­lologicznym.

Milena Wojtyńska-Nowotka (Uniwersytet Warszawski)

**BIOGRAMY I WSPOMNIENIA**

**PAMIĘĆ O NIEOBECNYCH
- PROF. DR HAB. HALINA RYBICKA-NOWACKA
(23 VII 1929-11 V 1992)1**

Profesor Halina Rybicka-Nowacka urodziła się 23 lipca 1929 r. w Toruniu w rodzinie nauczycielskiej. Okres wojny spędziła na wsi pod Płockiem. W 1945 r. rozpoczęła naukę w Gimnazjum im. A. Małachowskiego w Płocku, a maturę uzyskała w 1949 r. w III Państwowym Liceum Humanistycznym w Radomiu (gdzie przebywała od 1947 r.) i w tym samym roku rozpoczęła studia poloni­styczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie studiów należała do Warszawskiego Koła Polonistów, brała udział w badaniach dialektologicznych w Ostródzkiem, na Warmii i Mazurach, prowadzonych pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego, otrzymywała stypendium naukowe. Po ukończeniu studiów 1. stopnia w 1952 r. została zatrudniona na stanowisku młodszego asystenta w Zakładzie Języka Polskiego UW i od tego momentu całe życie zawodowe Haliny Rybickiej-Nowackiej było związane z językoznawczym ośrodkiem polonistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Magisterium z zakresu filologii polskiej uzyskała Halina Rybicka w 1954 r. na podstawie pracy dotyczą­cej języka Pism wszystkich Stanisława Trembeckiego, przygotowanej pod kie­runkiem prof. Witolda Doroszewskiego. Pozostają z nią w związku jej późniejsze artykuły: Uwagi o słowotwórstwie rzeczowników w „Pismach wszystkich” Stani­sława Trembeckiego („Prace Filologiczne” 1964, XVIII, cz. 3, s. 243-252), Fleksja imion w „Pismach wszystkich” Stanisława Trembeckiego („Poradnik Językowy” 1969, z. 3, s. 117-125).

Zainteresowania naukowe Haliny Rybickiej-Nowackiej dotyczyły trzech za­kresów tematycznych: 1) historii języka polskiego i gramatyki historycznej języka polskiego; 2) dydaktyki języka polskiego jako obcego; 3) terminologii naukowej i technicznej. Bez wątpienia najważniejszy z nich w jej dorobku publikatorskim jest krąg pierwszy, poświęcony dziejom polszczyzny. Należy tu wymienić przede wszystkim publikacje książkowe jej autorstwa:

1) Rzeczowniki zapożyczone z łaciny w języku polskim XVII wieku (na mate­riale literatury pamiętnikarskiej), Wrocław 1973 - jest to zmodyfikowana wersja jej rozprawy doktorskiej pt. Latynizmy w literaturze pamiętnikarskiej XVII wieku, której obrona odbyła się w 1964 r., opracowanej pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego;

1 Jest to tekst wystąpienia wygłoszonego na posiedzeniu Komitetu Językoznaw­stwa PAN 3 grudnia 2012 r. w cyklu „Pamięć o nieobecnych”.

114

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

1. „Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język, Warszawa 1974 - jest to rozprawa habilitacyjna Haliny Rybickiej-Nowackiej;
2. Losy wyrazów obcych w języku polskim, Warszawa 1976 - nieduża ksią­żeczka, która przez wiele lat była podstawową lekturą z historii języka w dydak­tyce akademickiej;
3. O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska, Warszawa 1989 - wybór artykułów dedykowany pamięci prof. Haliny Konecznej, z obszernym ponadtrzydziestostronicowym wstępem autorstwa Haliny Rybickiej-Nowackiej, konkludującym badania nad językiem Paska, prowadzone przez szereg lat w śro­dowisku warszawskim;
4. Szkice z dziejów polskiego języka literackiego, Warszawa 1990 - podręcz­nik pisany z myślą o studentach zagranicznych jako jego odbiorcach, sprawdza­jący się również w polonistycznej dydaktyce uniwersyteckiej.

Do tego kręgu tematycznego publikacji naukowych Haliny Rybickiej-Nowac­kiej należy również wiele artykułów - por. np. O języku „Trylogii” Henryka Sien­kiewicza (1964), Wyrazy pochodzenia łacińskiego i greckiego w „Compendiosa Linguae Polonicae Institutio” Jana Karola Wojny (1966), Archaizmy wyrazowe i znaczeniowe pochodzenia obcego w twórczości Ignacego Krasickiego (1968), Sta­ropolskie postacie oboczne wyrazów pochodzenia obcego (1972), Frekwencja form komparatiwu i superlatiwu przymiotników i przysłówków w polskiej prozie biblij­nej XVI wieku (1977), Morfologiczna i syntaktyczna charakterystyka konstrukcji komparatywnych w wybranych utworach Jarosława Iwaszkiewicza (1980), Za­pożyczenia z języka niemieckiego w słowniku Samuela Bogumiła Lindego (1981), Wkład Jana Kochanowskiego w rozwój polskiego języka literackiego (1985), Źró­dła wiadomości o Słowianach w pierwszej polskiej encyklopedii (1987), „Lekarz wiejski” z 1788 roku wobec oryginału francuskiego (1988), Funkcja prefiksów w derywatach werbalnych pochodzenia obcego w historii języka polskiego (1989), Prekursorzy językoznawstwa polskiego w XIX wieku (1990).

Z tego wyboru tytułów widać wyraźnie, że zainteresowania prof. Haliny Ry­bickiej-Nowackiej, dotyczące dziejów polszczyzny, koncentrowały się na okre­sie średniopolskim (XVI-XVIII w.), szczególnie na wieku XVII; że w większym zakresie dotyczyły leksyki (nie gramatyki), w tym zwłaszcza zapożyczeń z ła­ciny i greki; że ich podstawą były różnorodne teksty pisane, w tym szczegól­nie pamiętniki, utwory artystyczne i inne teksty pisarzy (J. Kochanowskiego, J. Ch. Paska, B. Chmielowskiego, S. Trembeckiego, I. Krasickiego), analizowane przede wszystkim pod kątem rozwoju systemu języka polskiego, nie zaś ich we­wnętrznej struktury i układu stylistycznego.

Dobrym dopełnieniem obrazu tego nurtu prac Haliny Rybickiej-Nowackiej może być opinia autorstwa Zofii Kurzowej: „Wielostronne i wnikliwe studia nad kontaktami języka polskiego z innymi językami europejskimi przynoszą cenne ustalenia interferencji i zapożyczeń obcych na różnych płaszczyznach języka: lek­sykalnej, składniowej i morfologicznej. Wnioski językowe podbudowuje autorka opisami społeczno-obyczajowej kultury epoki, co pozwala jej wiązać kontakty ję­zykowe z rozmaitymi typami kontaktów społecznych między oddziałującymi na siebie narodami i kulturami.

Na baczną uwagę zasługują też studia autorki nad językiem pisarzy. Wy­suwają się tu przede wszystkim prace o języku J. Paska i B. Chmielowskiego.

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

115

W pierwszej otrzymujemy cenne opisy słownictwa, frazeologii, składni języka polskiego XVII w., które nas przybliżają do potocznej odmiany ówczesnego ję­zyka. Druga praca to doskonała monografia o Chmielowskim i jego języku na tle epoki przedoświeceniowej. Autorka przekonująco podważa obiegowe poglądy i oceny zaliczające Chmielowskiego i jego encyklopedię do obskuranckiego nurtu literatury czasów saskich, dowodzi, że na tle innych pisarzy 1. poł. XVIII w. Chmielowski wyróżnia się dodatnio rzetelnością przedstawiania zagadnień, in­teresującą narracją, umiejętnością formułowania myśli. Język jego ciąży jeszcze ku językowi XVII w., na co wskazują podobieństwa z językiem Paska w zakresie składni i sposobu makaronizowania tekstu. Monografia jest bardzo cennym stu­dium kultury językowej epoki saskiej.2

Dodać by jeszcze trzeba, że Halina Rybicka-Nowacka należała do tej grupy językoznawców, którzy pierwsi dostrzegli potrzebę rewizji poglądów na temat polszczyzny okresu baroku oraz wdrożyli systematyczne badania literatury oko­licznościowej, użytkowej i pamiętnikarskiej XVII i XVIII w.

Jak już zaznaczono, drugi nurt prac Haliny Rybickiej-Nowackiej dotyczył dydaktyki języka polskiego jako obcego, co wiązało się z tym, że od 1961 r. pra­cowała w Zakładzie Metodyki Języka Polskiego pod kierunkiem prof. Bronisława Wieczorkiewicza, prowadziła lektorat języka polskiego w ośrodkach zagranicz­nych (Pekin 1960-1961, Greifswald 1964-1966, Paryż/Sorbona 1976-1978), była dyrektorem Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” na Wydziale Polonistyki UW (1978-1981), kierowała Międzyresortowym Ze­społem Dydaktyczno-Naukowym Nauczania Języka Polskiego jako Obcego przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1979-1989), brala udział w pra­cach Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej. W jej dorobku znajdujemy na ten temat publikacje zarówno dotyczące historii, jak i współczesności glottodydaktyki polonistycznej - por. np. Nauczanie języka polskiego jako obcego w okresie powojennym (1979), Z problemów nauczania języka polskiego jako obcego (1981), Nauczanie języka polskiego w świecie (1982), Podręcznik do nauki języka fran­cuskiego z pierwszej połowy XVIII wieku (1982), Z dziejów nauczania języka pol­skiego cudzoziemców. Gramatyka polska dla młodzieży niemieckiej Jana Ernesta Müllenheima (1985), Interferencje leksykalne, strukturalne i semantyczne w pol­skiej terminologii glottodydaktycznej (1987), Sposoby opisu słownictwa dla po­trzeb glottodydaktycznych (1988), Lektor języka polskiego - profesja czy hobby? (1990).

W tym kręgu tematycznym sytuują się także dwie pozycje zbiorowe pod współredakcją i z udziałem autorskim H. Rybickiej-Nowackiej: H. Rybicka-No­wacka, J. Porayski-Pomsta (red.), Problemy nauczania języka polskiego w śro­dowiskach polonijnych (Warszawa 1989); H. Rybicka-Nowacka, B. Rocławski (red.), Tradycja i nowoczesność w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego (Gdańsk 1990). Podkreślić należy, że pierwsza z tych publikacji była w ogóle jedną z pierwszych pozycji podejmujących kwestie nauczania języka polskiego wśród Polonii zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, chociaż problematyka polonijna wówczas „wybijała się na niepodległość” już od lat piętnastu.

2 Z. Kurzowa, Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego doc. dr hab. Haliny Rybickiej-Nowackiej, Kraków 21 X 1986, mpis s. 2.

116

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

Trzeci nurt zainteresowań naukowych Haliny Rybickiej-Nowackiej, doty­czący terminologii naukowej i technicznej, wynikał z jej współpracy (od 1982 r.) z Międzynarodową Organizacją Unifikacji Nazewnictwa Technicznego oraz z Ko­mitetem Terminologii PAN w sprawie unifikacji neologizmów terminologicznych w języku technicznym. Można tu przykładowo wymienić kilka jej artykułów, np. Polska terminologia techniczna w aspekcie normatywnym (1988), Moda w słowotwórstwie - przymiotniki z przyrostkiem -ow- (1990), Normalizacja pol­skiej terminologii technicznej (1991).

\*\*\*

W swym pracowitym życiu Halina Rybicka-Nowacka pełniła wiele funkcji na Wydziale Polonistyki. Całe drugie dwudziestolecie jej pracy na Uniwersytecie Warszawskim w nie obfitowało. Oprócz już wspomnianych, wystarczy tu wymie­nić dwie - kierownika Zakładu Metodyki Języka Polskiego (1986-1991) i dyrek­tora Instytutu Języka Polskiego (1986-1991), które pełniła w ostatnim okresie swego życia. Należy podkreślić, że w trudnym czasie moralnych wyborów i po­litycznych konfliktów lat 1988-1991 prof. Halina Rybicka-Nowacka umiała za­chować tolerancję dla różnych postaw ludzkich i wysuwać na plan pierwszy to, co ludzi łączy, nie zaś to, co ludzi dzieli.

Bibliografia

S. Dubisz, R. Sinielnikoff, Wspomnienie o Profesor Halinie Rybickiej-Nowackiej, „Poradnik Językowy” 1992, z. 5, s. 323-327.

Z. Kurzowa, Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego doc. dr hab. Haliny Rybickiej-Nowackiej, Kraków 21 X 1986 r. (mpis ss. 4). H. Rybicka-Nowacka, Spis publikacji, Warszawa 1 VII 1986 r. (mpis ss. 14).

Stanisław Dubisz (Uniwersytet Warszawski)

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponie­waż chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redak­cyjnych:

* Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego komputeropisu/maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś - stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
* Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znorma­lizowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia w języku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na język angiel­ski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”.
* W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty - jeżeli nie są wy­odrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
* Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
* Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
* Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ' \
* Prace należy dostarczać w postaci wydruku oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

\* Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).

* Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autor­skiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

Cena zł 15,00 **w tym VAT 5%**

**INFORMACJA O PRENUMERACIE**

**„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”**

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2013: prenumerata roczna (10 numerów) - 150,00 zł, prenumerata półroczna (5 numerów) - 75,00 zł, opłata za pojedynczy numer - 15,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl) lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie **RUCH SA,** [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

Pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 w godzinach 700-1800. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

**KOLPORTER SA,** [www.kolporter.com.pl](http://www.kolporter.com.pl), e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl tel. 22 355-04-71 do 75

**GARMOND PRESS SA,** e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

**Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA,** ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa [www.arspolona.com.pl](http://www.arspolona.com.pl), e-mail: arspolona@arspolona.com.pl

**IPS Sp. z o.o.**, ul. Piękna 31/37, 00-677 Warszawa, tel. +48 22 625 16 53 [www.ips.com.pl](http://www.ips.com.pl), e-mail: export@ips.com.pl